



GAZETA RYBNICKA

SAMORZĄDOWY
MIESIĘCZNIK
SPOŁECZNO-
KULTURALNY

NR 10/626

PAŹDZIERNIK 2023

**Co nam w duszy gra...
90 lat szkoły muzycznej Szafranków**

Emilia Haligowska, Gabriel Wojacek i Krzysztof Sitek

ISSN 1232-437X



Rybnik



**ZARAŻAMY
WIEDZĄ**

**RYBNIK UL. KLASZTORNA 11
KONTAKT@JULIUSZ.EU
+48 32 432 74 83**



**Edukatorium
Juliusz**
w Rybniku

EDUKATORIUM,

to miejsce mądrej rozrywki dla dzieci i dorosłych!
Zapraszamy całe rodziny i wycieczki szkolne!

**f @EDUKATORIUMJULIUSZWRYBNIKU
@EDUKATORIUMJULIUSZ**

RYBNIK.EU

JEDŹMY JAK NAJWYŻEJ



Już nie trzeba mieć specjalnej aplikacji, by tankować promocyjne paliwo na wakacje nad Bałtykiem, bo dziś jest tańsze nawet bez niej. Na sklepowych półkach złączą się sztabki masła poniżej pięciu złotych za sztukę i nawet prąd, który w przyszłym roku miał podrożeć o 70 procent, teraz chyba tanieje, a przynajmniej ma być w promocji. W szkołach myślą, jak spieniężyć darowane laptopy, a w szpitalach smakuje jak w restauracji. Ministrowie przywożą do Rybnika czeki na remont starej kamienicy przy Zebrzydowickiej i tylko żałować, że kampania nie trwa ciut dłużej, bo może udałoby się wyremontować coś jeszcze. Chwilo, trwaj! Wybory to cudowny czas. Czas cudów, gdy do zabarykadowanych drzwi bibliotek i domów kultury pukają nawet politycy myślący sacrum z profanum...

Dokładnie 20 lat temu, w 2003 roku w Polsce również odbyło się referendum. Polacy decydowali wówczas o najważniejszej dla ich przyszłości sprawie. Podczas poprzedzającej referendum uroczystej mszy z okazji jubileuszu pontyfikatu Jana Pawła II zgromadzony na Placu Świętego Piotra tłum usłyszał z ust papieża Polaka dwa zdania: „Europa potrzebuje Polski, a Polska potrzebuje Europy” i drugie „Od unii lubelskiej do Unii Europejskiej”. Jan Paweł II pokazał wówczas dobitnie, że jest „za” Polską w Unii Europejskiej. To, co stało się później podczas referendum, w dużym stopniu było tego rezultatem – wysoka jak na tamte czasy frekwencja bliska 60 proc. i blisko 77,5 proc. głosów za przystąpieniem Polski do Unii. Dzięki Bogu weszliśmy wtedy do tej windy i jedźmy nią jak najwyżej.

Aleksander Król
Redaktor Naczelny „Gazety Rybnickiej”

NOWE TWARZE



Przemysław Grycman, dotychczasowy dyrektor Rybnickich Służb Komunalnych, został nowym prezesem Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji w Rybniku. Grycman kierował RSK przez ponad 13 lat, a w samej jednostce był zatrudniony od 2000 roku. Swoją karierę zaczynał jako referent, a następnie obejmował stanowiska mistrza, starszego mistrza, zastępcy, a potem kierownika działu utrzymania dróg i w końcu dyrektora.



Łukasz Karbowiński przez 3 miesiące będzie wykonywał pracę dyrektora Rybnickich Służb Komunalnych, w związku z objęciem nowej funkcji przez Przemysława Grycmana. Karbowiński w RSK pracuje od 2011 roku, a rozpoczął jako kierowca pojazdu ciężarowego. Ostatnio pełnił rolę m.in. zastępcy kierownika działu ds. utrzymania dróg, jednocześnie pełniąc rolę koordynatora rowerowego (oficera rowerowego) miasta Rybnika.

RYBNICKI BIZNESPLAN

Do 6 października został wydłużony termin przyjmowania prac w konkursie Rybnicki biznesplan, w którym łączna pula nagród wynosi 10 000 zł, w tym nagroda główna 4 000 zł. Pracę konkursową można złożyć na dwa sposoby: w Centrum Edukacji i Kultury Urzędu Miasta Rybnika (budynek przy ul. Zamkowej 5, I piętro, pokój nr 3) oraz w sekretariacie szkoły ponadpodstawowej, której uczestnik jest uczniem. Konkurs organizowany jest przy współpracy z rybnickimi szkołami, a także PKO Bankiem Polskim. Zakres ocenianego biznesplanu jest zgodny z programem szkolnym w ramach lekcji przedsiębiorczości, a także z dodatkowymi warsztatami przeprowadzanymi w szkołach przez PKO Bank Polski. Rozstrzygnięcie konkursu nastąpi w październiku, a nagrody wręczone zostaną laureatom podczas uroczystej gali Rybnik dla Biznesu, jednego z największych wydarzeń biznesowych w regionie, która odbędzie się 9 listopada w Domu Kultury Niedobczyce. Więcej informacji w Wydziale Strategii i Obsługi Inwestora UM, tel. 32 43 92 267 oraz Centrum Edukacji i Kultury UM, tel. 32 43 92 289.

SPRZĄTANIE ŚWIATA

16 września świętowaliśmy Dzień Sprzątania Świata, ale porządek w Rybniku rozpoczęły się wcześniej – w piątek zaraz po pracy grupa ponad 20 pracowników referatu gospodarki komunalnej rybnickiego magistratu i mniej liczna grupa członków stowarzyszenia DURŚ, czyli Demokratycznej Unii Regionalistów Śląskich,



Rekordowa inauguracja

– Data 4 września 2023 roku przejdzie do historii jako dzień, w którym przyjęto do społeczności Tygla rekordową liczbę uczniów – 499 – mówił podczas inauguracji nowego roku szkolnego w teatrze Piotr Tokarz, dyrektor Zespołu Szkół Technicznych w Rybniku, jednej z największych szkół w Polsce.

W tym roku w Tyglu uczy się 1707 uczniów – w 61 oddziałach, w tym 57 klasach technikum i 4 klasach branżowej szkoły I stopnia. Nad edukacją oraz sprawnym funkcjonowaniem szkoły czuwa 162 nauczycieli i 24 pracowników obsługi i administracji. – Najważniejsze są relacje. Mimo że jesteśmy różni, w różnym wieku, mamy różne przekonania i pragnienia, różne marzenia i nadzieje, łączy nas jedno słowo, miejsce, instytucja, którą od ponad 70 lat potocznie wszyscy nazywają Tygłem – mówił Tokarz. Obecny na inauguracji wiceprezydent Piotr Masłowski mówił uczniom ZST, że są prawdziwymi szczęściami. – Trafiliście do szkoły, która kształci w kierunkach technicznych, kształci w kierunkach, które na chwilę obecną są na rynku najbardziej potrzebne. Tak jak tu siedzicie, jeżeli czegoś „nie schrzaniecie”, to macie gotowy fach i pracę i to pracę dobrze płatną – mówił Piotr Masłowski, dodając, że jego córka także uczęszcza do Tygla. Wcześniej Masłowski uczestniczył w uroczystym rozpoczęciu roku szkolnego w Szkole Podstawowej z Oddziałami Integracyjnymi nr 34 im. Ireny Sendlerowej w dzielnicy Smolna. W 34 prowadzonych przez miasto szkołach podstawowych uczy się łącznie 9.871 uczniów, w tym 1.338 pierwszoklasistów. Zaś we wszystkich 69 rybnickich placówkach oświatowych nowy rok szkolny rozpoczęło 22.913 uczniów i wychowanków.



Pierwszaki ze Smolnej otrzymały szkolne upominki od miasta

a wśród nich wiceprezydent Rybnika Piotr Masłowski, uprzątnęli fragment koryta rzeki Nacyny.

Dzień później w „Operację czysta Ruda” zaangażowało się m.in. około 100 młodych ludzi, głównie harcerzy z Hufca ZHP Ziemi Rybnickiej. Spotkali się rano pod zbiorową mogiłą 446 ofiar Marszu Śmierci w rejonie ronda Europejskiego i zakasali rękawy. – Postanowiliśmy posprzątać tereny wzdłuż rzeki Rudy – od mogiły 446 ofiar Marszu Śmierci aż do zalewu. Grupa „Aktywni” ze Stodół organizuje sprzątnięcie rzeki Rudy, ale na innym odcinku – od zalewu w dół, a ten rejon nie był dotąd sprzątnięty – mówi Bartosz Gliwa z 6. Harcerskiej Drużyny Żeglarskiej. „Operacja czysta Ruda” zakończyła się na terenie Stacji Wodnej 6. Harcerskiej Drużyny Żeglarskiej nad Zalewem Rybnickim. Wywieziono opony, dętki, butelki, puszki po piwie, sporo plastiku – w sumie kilkanaście worków. – Udało się nam zebrać naprawdę bardzo dużo śmieci, pewnie około pół tony, a może i więcej. Nie spodziewałem się, że będzie tego aż tyle – ocenia Bartosz Gliwa. Akcją zorganizowała grupa „Ludzie z Rybnika” i Hufiec ZHP Ziemi Rybnickiej. (WaT), (S)

ROZMOWY O PIENIĄDZACH

Wraz z początkiem roku akademickiego w Rybniku na Politechnice rusza nowy kierunek – logistyka miejska, w Kampusie tradycyjnie studiować będą studenci Uniwersytetu Ekonomicznego, ale złote czasy, gdy wszystkie budynki przy Rudzkiej zajmowali żacy, minęły. Niektórzy znów podnoszą stary zarzut, że miasto nie zatrzymało tu Uniwersytetu Śląskiego. To demagogia?

Niestety zdecydowała wówczas głównie demografia, a także decyzje władz uczelni, a nawet wyżej – ministerstwa, które wprowadziło nowe restrykcyjne regulacje w kwestii zamiejscowych ośrodków akademickich. Łatwo rzucić slogan i nie wspominać o obiektywnych okolicznościach. Na szczęście mamy w Rybniku dwie uczelnie – Politechnikę Śl. i Uniwersytet Ekonomiczny, które mam nadzieję nie będą osamotnione. A budynki przy Rudzkiej są wykorzystane też przez instytucje okołosamorządowe, takie jak siedziba Subregionu Zachodniego. Prętnie działa tu też Centrum Zdrowia Psychicznego. Kampus czeka na swój czas i doczeka się szybciej, niż się wielu wydaje...

Podczas jubileuszu Politechniki Śląskiej zaproponował Pan nowe rozumienie skrótu ROW – jako Rybnickiego Okręgu Wodorowego. Ten wodór właśnie wjeżdża do Rybnika...

Co kilka dekad zmienia się rynek pracy, który wymusza zmiany na rynku edukacyjnym. Musimy na te potrzeby odpowiadać. Politechnika Śląska przez lata specjalizowała się w górnictwie, w Rybniku działał bardzo silny wydział, na którym kształciły się kadry dla Rybnickiego Okręgu Węglowego. Zachodzące w przemyśle zmiany, mam nadzieję rozłożone na dekady, pociągają za sobą zapotrzebowanie na nowe kadry, nowe wydziały i nowy pomysł funkcjonowania Politechniki. Być może właśnie ROW rozumiany jako Rybnicki Okręg Wodorowy daje nam nowe szanse, dobrą perspektywę i nowe możliwości specjalizacji. Chciałbym zaangażować w to w większym stopniu Politechnikę Śl. Bo wodór

to przyszłość, która już się dzieje. 5 lat temu mówienie o autobusie wodorowym w Rybniku było abstrakcją, a pierwsze takie pojazdy wyprodukowane w Polsce, w Świdniku, przyjechały właśnie do Rybnika i będą jeździć po naszych drogach już w październiku. Do użytku zostanie wkrótce oddana też stacja wodorowa wybudowana przez prywatnego inwestora.

Do 15 listopada musicie przygotować projekt budżetu. Zapowiedzi o wysokich podwyżkach energii elektrycznej, czy podwyżkach płacy minimalnej, które spędzają sen z powiek pracodawcom, mocno utrudniają także życie w samorządzie?

Rozmowa o pieniądzu zawsze jest trudna. Chcąc walczyć ze spłaszczeniem płac, Rybnik będzie musiał wydać na wynagrodzenia szacunkowo o ok. 30 mln zł więcej. Z kolei podwyżki cen energii, ciepła powodują, że nasze miasta są coraz droższe w utrzymaniu. Nie jest to wina samorządu, a cen rynkowych, które leżą w gestii spółek skarbu państwa. One są producentami prądu i ciepła. Na szczęście Rybnik ma jeszcze aktualną umowę na „stare” taryfy prądowe i nie będzie musiał teraz startować w żadnych procedurach przetargowych. Ale znam samorządy, które mówią wprost, że to jest gwóźdź do trumny finansów samorządowych. Co do samego projektu budżetu, który, jak pan wspomniał, musi być gotowy do 15 listopada, jesteśmy w przedziwnym okresie, bo nie dość, że jest kampania wyborcza, to dziś nie mamy nawet pełnych danych dotyczących tego, jak będzie wyglądała strona dochodowa samorządów, a pojawiają się w tej kwestii różne deklaracje. Na komisji wspólnej rządu i samorządu trwają prace nad reformą finansów samorządowych. Oby przyniosły korzyści dla samorządu. Dotąd było na odwrót. Śląski Związek Gmin i Powiatów przygotował analizę, z której wynika, że dotąd więcej zabrano samorządom niż dano. Wciąż czekamy też na środki europejskie z perspektywy 2021-2027, które są bardzo ważnym elementem finansów samorządowych. Pan marszałek rozpisuje konkursy, ale kwoty z KPO nadal są w zawieszaniu,



a miały stanowić poważny zastrzyk rozwoju dla samorządów.

A o podwyżki pukają pracownicy jednostek samorządowych...

Związki zawodowe w rozmowie ze mną przedstawiły swoje postulaty. Muszę patrzeć na funkcjonowanie całego miasta. Utrzymanie miejsc pracy jest dziś ważniejsze od podwyżek. Trudno mówić o wynagrodzeniach, gdy prace nad budżetem dopiero ruszyły. A przypomnę, że realizujemy w mieście największą inwestycję, czyli budowę drugiego etapu drogi Racibórz – Pszczyna, w co zaangażowane jest przeszło 100 mln złotych i mnóstwo pracowników służb miejskich – to jest bardzo duży wysiłek dla miasta.

Świętująca w październiku 90-lecie szkoła muzyczna przygotowuje nowy wniosek o dofinansowanie na budowę sali koncertowej, która już kiedyś była „w ogródku”, ale nic z tego nie wyszło. Teraz się uda?

Oby tak. Jestem w kontakcie z panią dyrektorką szkoły muzycznej i wiem, że czyni starania o pieniądze z poziomu ministerstwa. Kiedyś szkoła pozyskała na budowę sali pieniądze europejskie, ale okazały się zdecydowanie niewystarczające. Teraz też nie będą to pieniądze miejskie, szkołę prowadzi Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego i z tego poziomu oczekuję wsparcia dla rybnickiej szkoły. 90 lat tej placówki zobowiązuje. Miasto deklaruje chęć współpracy, daje działkę pod budowę sali koncertowej. Fajnym znakiem współpracy miasta i szkoły jest to, że jej wychowankowie są Honorowymi Obywatelami Rybnika. Piotr Paleczny, prof. Lidia Grychtolówna czy Adam Makowicz to osoby, które są wizytówkami Rybnika w świecie, a mam nadzieję, że wizytówką szkoły będzie sala koncertowa.

Rozmawiał Aleksander Król

Zastał szare elewacje, zostawia odnowione osiedla

Artur Gliwicki, dyrektor Zakładu Gospodarki Mieszkaniowej, zrealizował największy, wręcz epokowy program inwestycyjny w historii ZGM-u – przeprowadził prawdziwą termomodernizacyjną ofensywę. W dzielnicy Boguszowice Osiedle, ale nie tylko tam, należące do zasobu komunalnego budynki wielorodzinne poddano gruntownej termomodernizacji. Szef rybnickiego ZGM zrobił swoje i... zmienia pracę.



Nigdy wcześniej ZGM nie zrealizował takiego programu inwestycyjnego i to związanego z poprawą jakości powietrza.

Faktycznie i pewnie nieprędko zrealizuje. Powtórzenie tak dużego Programu Ograniczenia Niskiej Emisji nie będzie możliwe, bo nie ma już nawet tylu komunalnych budynków, które można by jeszcze zmodernizować. To warte ponad 68 milionów zadanie zrealizowaliśmy mimo wielu problemów i trudności, jak mocno ograniczona dostępność wykonawców czy nasze własne kłopoty kadrowe. Godne podziwu było zaangażowanie naszych pracowników i jeśli mogę, to chciałbym na łamach „GR” za nie podziękować.

Olbrzymim wyzwaniem jest jeszcze osiedle familoków przy ul. Przemysłowej na Paruszwcu. Choćby tylko ze względu na wymogi konserwatora zabytków nie będzie to ani łatwe, ani tanie.

Ile jest jeszcze miejskich budynków wielorodzinnych wymagających termomodernizacji?

Zostało ich już naprawdę niewiele, bo trzy. Mieliśmy jeszcze 142 pojedyncze mieszkania ogrzewane na ogół węglem we wspólnotach mieszkaniowych, ale jeszcze w tym roku ta sytuacja radykalnie się zmieni, bo w budżecie miasta na ich termomodernizację przeznaczono odpowiednie środki.

W dziesięciu familokach przy ul. Ogrodowskiego ZGM dokonał prawdziwej

rewolucji. Wszystkie mieszkania są obecnie ogrzewane gazem.

Mam sygnały od okolicznych mieszkańców, że jakość powietrza poprawiła się tam praktycznie z miesiąca na miesiąc. Podobnie w przypadku dzielnicy Boguszowice Osiedle. Takie zmiany są możliwe, gdy gminę wspiera zewnętrzne dofinansowanie, np. dotacja z Banku Gospodarstwa Krajowego. Tylko w przypadku termomodernizacji 60 budynków wielorodzinnych w Boguszowicach Osiedlu wyniosło ono ponad 48 mln zł.

Realizował Pan też nowatorskie inwestycje, modernizując zabytkowe budynki przy wykorzystaniu nowoczesnych technologii. Ze względu na wysokie koszty budzą one jednak sporo kontrowersji.

Ci, którzy wypominali nam wysokie koszty, całościowy koszt inwestycji przeliczali na koszt urządzenia jednego mieszkania. My musieliśmy brać pod uwagę również inne aspekty, przede wszystkim konieczność zachowania budynków zabytkowych. W przypadku budynku wielorodzinnego przy ul. Chrobrego 13, gdy rozpoczynaliśmy jego modernizację, zakładane przez nas koszty wydawały się spore, ale gdy już oddawaliśmy go do użytku, spotkaliśmy się z opiniami, że w międzyczasie ceny mieszkań poszły tak do góry, że trudno mówić o wielkich dysproporcjach.

W przypadku remontu i modernizacji familoka przy ul. Przemysłowej 23A cena wybudowania jednego z dziesięciu

Szefem ZGM-u Artur Gliwicki (44 lata) został w połowie marca 2017 roku po wygraniu konkursu na to stanowisko zorganizowanego przez urząd miasta. Jako inżynier budownictwa i absolwent Politechniki Śl. w Gliwicach już wtedy dysponował sporym doświadczeniem zawodowym, bo wcześniej jako młody inżynier był m.in. kierownikiem budowy w czasie rozbudowy Rafinerii Gdańskiej, a potem pracując w PLK, przy wdrażaniu projektu „Pendolino” odpowiadał za jeden z odcinków linii kolejowej z Wrocławia do Warszawy. Doświadczenie, również językowe, związane z realizacją międzynarodowych inwestycji zyskał pracując w rybnickim urzędzie miasta, w biurze unijnego projektu ISPA, gdy z finansową pomocą Unii Europejskiej miasto budowało kanalizację.

W ciągu tych ponad sześciu lat Artur Gliwicki zrealizował największy, wręcz epokowy program inwestycyjny w historii ZGM-u. Przedsięwzięciem sztandarowym była prawdziwa termomodernizacyjna ofensywa, w wyniku której głównie w dzielnicy Boguszowice Osiedle, ale również w czterech innych dzielnicach, 101 należących do zasobu komunalnego budynków wielorodzinnych poddano gruntownej termomodernizacji, zastępując stare, na ogół węglowe piece innymi, mniej uciążliwymi dla środowiska źródłami ciepła, na ogół gazem. Gruntownej termomodernizacji poddano m.in. zespół dziesięciu familoków przy ul. Ogrodowskiego w dzielnicy Paruszowiec-Piaski. Tradycyjne ogrzewanie węglowe zastąpiono tam gazowym ogrzewaniem etażowym i indywidualnymi kotłami gazowymi. Artur Gliwicki dyrektorem ZGM-u będzie do końca października.

tamtejszych mieszkań jest rzeczywiście relatywnie wysoka, ale sytuację ratuje zewnętrzne dofinansowanie. W czasie gdy podejmowaliśmy decyzję o modernizacji Chrobrego 13, był duży problem z pozyskaniem wykonawców zainteresowanych udziałem w organizowanych przez

nas przetargach, o czym dzisiaj mało kto jeszcze pamięta. Zachęcanie przedsiębiorców na różnych forach nie przynosiło efektów. Postanowiliśmy więc skorzystać z technologii prefabrykacji i zachowując oryginalną ścianę frontową, pozostałą część budynku „poskładać” z gotowych segmentów mieszkaniowych produkowanych w Kopytkowie na północy Polski. Z kalkulacji wynikało, że będzie to tańsze rozwiązanie od tradycyjnego remontu. Ostateczną decyzję o przystąpieniu do tej eksperymentalnej dla nas inwestycji za moją namową podjął prezydent miasta. Jak nas zapewnił sam producent, który dotąd realizował wyłącznie zamówienia dla krajów skandynawskich, nasza kamienica przy Chrobrego 13 była pierwszym budynkiem mieszkalnym poskładanym z gotowych modułów mieszkaniowych w Polsce. Byliśmy więc prekursorami. Dzisiaj z tej technologii budowlanej korzysta m.in. miasto Katowice. Niestety na etapie realizacji nastąpił duży wzrost cen w budownictwie i ostatecznie wartość tej inwestycji była dużo większa od zakładanej. Możemy być jednak dumni z tej modernizacji, którą zatytułowaliśmy „Węgiel w cegle”. Budynek zdobył nagrody w kilku konkursach architektonicznych i wciąż wzbudza duże zainteresowanie. Gościłszy już nawet zagraniczne delegacje, które przyjechały, żeby mu się przyjrzeć.

Sporo dyskusji wywołuje też trwająca modernizacja familoka przy ul. Przemysłowej 23A na Paruszowcu.

Ze względu na konieczność zachowania wszystkich czterech ścian zewnętrznych oraz wewnętrznych klatek schodowych wprowadzenie tam gotowych modułów mieszkaniowych okazało się niemożliwe. Zamówiliśmy więc moduły konstrukcyjne, które są teraz wypełniane instalacjami i ścianami. Najdroższe okazały się tam niezbędne zabezpieczenia. Około 30 proc. kosztów inwestycji pochłonęło wzmocnienia fundamentów i ścian zewnętrznych budynku żelbetowymi konstrukcjami.

Aktualnie analizujemy możliwość wyremontowania kolejnych budynków przy ul. Przemysłowej przy zastosowaniu innych technologii, umożliwiających np. szybką wymianę stropów drewnianych na żelbetowe. Wiem, że prezydent Piotr Kuczera rozważa też możliwość przekazania jednego budynku do remontu podmiotowi prywatnemu, by przekonać się, czy rzeczywiście ten zrobi to taniej, jak twierdzą niektórzy.

Czy przez tych kilka lat, kiedy był Pan dyrektorem popularnej Komunalni, coś zmieniło się w sytuacji, ale też w postawie, nastawieniu samych lokatorów?

Oczywiście jest grupa mieszkańców, których trudno zreformować. To osoby znajdujące się w bardzo trudnej sytuacji życiowej. Ale jest też wielu lokatorów potrafiących przezwyciężyć trudności, wychodzą oni z zadłużenia i odzyskują tytuł prawny do zajmowanego mieszkania. Najtrudniejsze są „stany przewlekłe”, gdy zadłużony po uszy lokator nie zamierza nic robić, by poprawić swoją sytuację. Wtedy na ogół dochodzi do eksmisji. Działania mające zapobiegać niekontrolowanemu wzrostowi zadłużenia lokatorów podejmowano jeszcze zanim rozpoczęłem pracę w ZGM-ie. Sam wprowadziłem automatyczne procedury, dzięki którym bardzo szybko reagujemy na niewielkie nawet zadłużenie, nie pozwalając mu urosnąć. Współpracowaliśmy z Bankiem Informacji Gospodarczej i Krajowym Rejestrem Dłużników. Nasi lokatorzy wiedzą więc, że jeśli nie zapłacą czynszu, to nie dostaną kredytu albo nie będą mogli kupić nowego telefonu. I to działa! Obecnie ściagalność czynszu jest na poziomie 92 proc. Wiele miast tego poziomu nam zazdrości. Pracujemy też nad starymi długami, proponując ich odpracowanie bądź rozłożenie na raty. Dobrze działa nasz zespół windykacyjny. Stawiamy na tzw. miękką windykację, proponując lokatorom rozwiązania dla nich optymalne, np. zamianę mieszkania na mniejsze, o niższym czynszu. Ścisłe współpracujemy też z Ośrodkiem Pomocy Społecznej, co pozwala nam traktować naszych mieszkańców kompleksowo.

Z drugiej strony, całkiem niedawno uzgodniłem z prezydentem Piotrem Kuczera warunki brzegowe, po wypełnieniu których będziemy mogli nieściągalny już dług konkretnej osoby umorzyć. Oczywiście jednym z podstawowych warunków będzie przynajmniej kilka nieskutecznych windykacji komorniczych. Dwa lata temu zaległości czynszowe ZGM-u wynosiły ponad 50 mln zł, obecnie należność główna wynosi 21 mln 975 tys. zł, natomiast odsetki wynoszą prawie 19 mln 552 tys. zł.

Mimo działalności deweloperów i TBS-ów kolejka osób czekających na mieszkanie komunalne nie maleje...

Misją ZGM-u jest zapewnienie mieszkań osobom w potrzebie. Tak jak ZUS działamy na zasadzie solidarności. Tak

naprawdę wszyscy mieszkańcy zrzucają się, by część rybniczanie mogła mieszkać w mieszkaniach z czynszem znacznie niższym od spółdzielczego czy komercyjnego. W najbliższych latach z pomocą zewnętrznego dofinansowania, choćby z Banku Gospodarstwa Krajowego, miasto zamierza zagospodarować znajdujące się w jego zasobach pustostany, a jest ich ponad 100. Ale to przedsięwzięcie zrealizuje już mój następcą. Ostatnio w ciągu kilku miesięcy, dzięki programowi wsparcia uchodźców z Ukrainy, wyremontowaliśmy 40 pustostanów, do których teraz wprowadzają się Ukraińcy, którzy będą płacić czynsz socjalny tzn. niższy od komunalnego.

Pracował Pan i w prywatnych firmach, i w ZGM-ie będącym zakładem komunalnym, zaliczanym do sektora finansów publicznych. Jak ocenia Pan obecne regulacje przetargowe?

Przepisy dotyczące zamówień publicznych na pewno stanowią pewien gorset, ale trudno sobie wyobrazić, by ich nie było. W biznesie różnego rodzaju konflikty i sytuacje problemowe można często rozwiązać w prosty i szybki sposób. W przypadku inwestycji publicznych trwa to zdecydowanie dłużej, a spory często kończą się wieloletnimi procesami sądowymi. Najtańsze nie znaczy najlepsze. Choć cena nie jest obecnie jedynym kryterium stosowanym w przetargach, to w praktyce jednak głównie ona decyduje o łącznej ocenie oferty. Jako inwestor często mamy związane ręce, a ta niska cena przekłada się na ogół na nie najlepszą jakość pracy i wykonania. Są na szczęście wymogi jakościowe, które wykonawca musi spełnić, tyle że wymaga to dużo większego nakładu pracy od inspektorów nadzorujących inwestycje, którzy muszą pilnować wykonawców szukających najtańszych rozwiązań.

Może nam Pan zdradzić, gdzie będzie Pan pracował od listopada?

To duża firma z branży inwestycyjnej, realizująca duże inwestycje budowlane, związane z branżą IT i biotechnologiami. Doświadczenie z ZGM-u na pewno się przyda, bo zarządzałem tu dużym zakładem zatrudniającym około 170 osób. Moim żywiołem jest zarządzanie inwestycjami, a jeśli o to chodzi, to bez wątplenia nabyłem tu jeszcze większego doświadczenia. Jestem przekonany, że ZGM pozostawiam w dobrych rękach.

Rozmawiał Waclaw Troszka

Uczniowie rzemieślniczej zawodówki mają fach w rękach

Fryzjer, ślusarz, krawiec, piekarz, cukiernik, ale również fotograf, dekarz, sprzedawca czy złotnik-jubiler – to tylko część zawodów, w jakich kształci Branżowa Szkoła I Stopnia Izby Rzemieślniczej w Rybniku, która świętuje 15. urodziny. – Uczy się tutaj 711 uczniów w 32 oddziałach, w tym jedna klasa uczniów z Ukrainy. Kształcimy w 25 zawodach – mówi z dumą Czesław Lapczyk, dyrektor szkoły-jubilatki. 15-lecie istnienia społeczność szkoły świętowała 12 września w Teatrze Ziemi Rybnickiej.

– Taka szkoła od zawsze była marzeniem rzemieślników – mówi Andrzej Korbasiewicz, prezes Izby Rzemieślniczej w Rybniku, której to marzenie udało się spełnić. Z powodzeniem! 1 września 2008 roku ówczesna Zasadnicza Szkoła Zawodowa była pierwszą w województwie prowadzoną przez rzemiosło. Zaczynali w pomieszczeniach dawnego ośrodka egzaminowania kierowców przy ulicy Prostej od 76 uczniów i 18 nauczycieli oraz kształcenia w sześciu zawodach. Dziś mają ponad 700 uczniów, 46 nauczycieli, uczą w 25 zawodach, a szkoła ma swoją siedzibę przy ul. 3 Maja, w budynku pozyskanym na mocy porozumienia ze Starostwem Powiatowym w Rybniku. Kiedyś mieściło się tam pogotowie ratunkowe, dziś budynek na poziomie drugiego piętra łączy się z wyremontowaną historyczną częścią dawnego szpitala Juliusz. Przypomnijmy: nową część szkoły, urządzoną w dawnej aptece Juliusza, otwarto w 2020 roku i mieszczą się tam m.in. pracownie kucharska, fryzjerska, do nauki zawodów budowlanych czy rysunku technicznego.

Zawodówka zgodnie z ministerialnymi wymogami przekształciła się w szkołę branżową I stopnia, a w 2020 roku ruszyła tu szkoła branżowa II stopnia, w której kształcą się obecnie 200 uczniów, z szansą na zdobycie tytułu technika i maturę. – Cieszy nas, że we wszystkich zakładach rzemieślniczych spotykamy naszych uczniów. Sprawdzają się jako dobrzy fachowcy – mówi Czesław Lapczyk, który został dyrektorem w 2011 roku, a pałeczkę przejął od Jana Delonga (2008-2011), byłego dyrektora w Zespole Szkół Mechaniczno-Elektrycznych. W branżowej szkole kształcą się dziś uczniowie z powiatu rybnickiego, wodzisławskiego, jastrzębskiego, raciborskiego, a nawet nikołowskiego i gliwickiego.

– Szkołę opuściło już 1682 absolwentów, w tym – niebywała sprawa – aż 684 fryzjerów, więc pewnie na terenie południowej Polski nie ma salonu, w którym nie spotkalibyśmy naszych absolwentów. Zainteresowaniem cieszą się też takie zawody, jak mechanik pojazdów samochodowych – ponad 200 absolwentów, oraz cukiernik – ponad 170. Ale kształcimy też w zawodach

rzadkich, jak złotnik. Nasi absolwenci pracują na terenie Unii Europejskiej, a nawet w Zjednoczonych Emiratach Arabskich – zauważył Czesław Lapczyk i dziękował nauczycielom, którzy, jak mówił, wpływają na jakość szkoły.

W TZR, gdzie zebrali się nauczyciele, również ci emerytowani, zaproszeni goście i przyjaciele szkoły oraz uczniowie, ci ostatni usłyszeli od dyrektora, by zawsze kierowali się mottem placówki: „Wspieramy się i szanujemy”. – Wymyśliłiśmy je wspólnie z nieżyjącym już Edwardem Szwedą i motto to ma dla nas spore znaczenie – mówił dyrektor i przypomniał, że placówka kształci również Ukraińców i gościła dwie rodziny z Ukrainy.

Uczniowie szkoły-jubilatki przekonali, że każdy z nas na każdym kroku korzysta z pracy rzemieślników, a często nie zastanawiamy się nawet nad tym, ilu ludzi w różnych zawodach – od piekarza po mechanika samochodowego – pomaga nam w codziennym życiu. „Fryzjer zrobi ci fryzurę taką, że dzioby opadną ptakom”, „Kiedy kucharz znakomity, po obiadku jesteś syty”, „Fotograf zrobi zdjęcia tak kolego, że ucieszy twoje ego” – rymowały uczennice placówki, prezentując poszczególne zawody, w jakich kształcą się uczniowie rybnickiej szkoły.

Do poezji sięgnął też wiceprezydent Rybnika Piotr Masłowski, cytując wiersz o zawodach „Wszyscy dla wszystkich” Juliana Tuwima. – To prosty wierszyk z bardzo ważnym przesłaniem – bez waszej pracy, bez tego, co robicie, nasze funkcjonowanie byłoby trudne, a czasami nawet niemożliwe. Należą się wam podziękowania za wybór takiej właśnie drogi. Macie konkretny fach w ręku! – mówił młodym ludziom wiceprezydent miasta.

Sabina Horzela-Piskula



ZDJ. SABINA HORZELA-PISKULA

Pokaz zawodów szkoły-jubilatki

Politechnika reaktywacja

Rusza nowy rok akademicki, a wraz z nim logistyka – nowy kierunek studiów stacjonarnych w Rybniku. – Cieszymy się, że po kilku latach przerwy w tych murach znów będą kształcić się studenci Politechniki Śląskiej – mówią prof. PŚ dr hab. Zygmunt Łukaszczyk, dyrektor Centrum Kształcenia Ustawicznego – Filii Politechniki Śląskiej w Rybniku, oraz prof. dr hab. Katarzyna Dohn, Prodziekan ds. Kształcenia Wydziału Organizacji i Zarządzania.

– Na razie udało się nam zrekrutować studentów w ramach jednej grupy dziekańskiej, ale jesteśmy przekonani, że za rok, kiedy już udowodnimy, że jesteśmy i działamy, będzie ich więcej. To „nowe otwarcie” Politechniki Śląskiej ze studiami dziennymi w Rybniku, a to, co nowe, bywa zwykle odbierane z dystansem – mówi prof. Łukaszczyk. I dodaje: – Kiedy 60 lat temu Politechnika Śląska startowała w Rybniku, też zaczynała tylko od jednej grupy studentów. Wiemy, że dziś w świadomości mieszkańców subregionu informacja o tym, że Politechnika Śląska ponownie rusza ze studiami w Rybniku, jest znikoma. I chcemy to zmienić, ale to wymaga czasu. Zarówno dyrektor rybnickiej filii Politechniki Śląskiej, jak i prodziekan tłumaczą, że w procesie rekrutacji kandydatów na logistykę uczelnia wysoko postawiła poprzeczkę. – Wyśrubowaliśmy warunki, bo zależało nam na tym, by trafili do nas bardzo dobrzy absolwenci szkół – tłumaczy. I prognozują, że w przyszłym roku nabór na pierwszy rok logistyki może być już na poziomie 80 studentów. – Żeby nowy kierunek studiów zaistniał w szerszej świadomości, potrzeba czasu. Podobnie było, gdy uruchamialiśmy Akademickie Liceum Ogólnokształcące w Rybniku, a dziś po pięciu latach wiemy już, że to bardzo dobry projekt, który przynosi świetne efekty, ze stuprocentową zdawalnością matury i podobnym zainteresowaniem naszych absolwentów uczelniami – mówi prof. Zygmunt Łukaszczyk.

Po raz ostatni w budynku przy ul. Kościuszki 54 studenci byli w 2017 roku, wtedy było ich tu ponad 120. Teraz pojawiają się nowi zacy. – Zajęcia będą prowadzone w Rybniku przez doskonałych nauczycieli akademickich – mówi dyrektor. Niektórzy z nich spotkali się z rybnickimi maturzystami pod koniec kwietnia, w trakcie dnia otwartego nowego kierunku, i przekonali, że branża logistyczna w Polsce to jedna z najbardziej rozwojowych dziedzin gospodarki,

a logistyk to zawód z przyszłością. Studia stacjonarne w Rybniku na kierunku logistyka (specjalność: logistyka miast i regionów) potrwać siedem semestrów (3,5 roku), a uroczystość zaprzysiężenia pierwszej grupy studentów, z udziałem władz uczelni i wydziału, zaplanowano w Rybniku na drugą połowę października.

Warto dodać, że w budynku Politechniki Śląskiej przy ul. Kościuszki działa też filia Wyższej Szkoły Biznesu i Nauk o Zdrowiu z Łodzi. Ta prywatna uczelnia jest obecna w naszym mieście od października 2017 roku i kształci obecnie ok. 200 osób. Inaugurację kolejnego roku akademickiego, z uroczystą immatrykulacją i wykładem inauguracyjnym dr Gabrieli Kowalskiej „Misja społeczna a budowanie i ekspresja wartości w organizacjach pozarządowych”, zaplanowano tu na 28 września. W rybnickiej filii WS-BiNZ można studiować pedagogikę oraz kryminologię i jak słyszymy, w tym roku większym zainteresowaniem wśród kandydatów cieszył się ten drugi kierunek.

Do nowego roku akademickiego przygotowuje się też mieszcząca się w Kampusie przy ul. Rudzkiej rybnicka filia Uniwersytetu Ekonomicznego w Katowicach, w której studiuje obecnie ok. 300 osób. W październiku na pierwszym roku studiów stacjonarnych – finanse i rachunkowość (profil praktyczny) – studia rozpocznie 50 studentów, a na niestacjonarnych (płatnych) ok. 80. A ciekawostką jest, że już pierwszego dnia zajęcia dla studentów pierwszego roku studiów stacjonarnych w Rybniku powinien poprowadzić prawnik i ekonomista, ale też poseł i polityk KO dr Borys Budka. Warto dodać, że rybnicka filia Uniwersytetu Ekonomicznego w Katowicach kształci też na płatnych studiach podyplomowych i jak słyszymy na uczelni, największą popularnością wśród ośmiu kierunków takich studiów cieszy się Menedżer ładu korporacyjnego i Master of Business Administration (MBA).

Sabina Horzela-Piskula

DIIA.PL ОБОВ'ЯЗКОВИЙ ДОКУМЕНТ?

Чи є документ diia.pl обов'язковим для всіх? Якщо ви маєте намір перетинати кордон й надалі користуватись тимчасовим захистом – так, якщо ж ви не



плануєте найближчим часом поїздок – такої потреби немає! Однак навіть у випадку, якщо ви не плануєте перетинати кордон, то документ може знадобитись вам і в інших ситуаціях.

Від моменту запровадження документа diia.pl минув понад рік. За цей час документ пройшов шлях від малопопулярної та незрозумілої для багатьох картинки на екранах своїх смартфонів до важливого документа, який допомагає безперешкодно перетинати кордон і засвідчувати свою особу у багатьох повсякденних ситуаціях.

За час існування документа в додатку mObywatel його функціонал був розширений і адаптований до нових потреб користувачів. Зокрема, сьогодні існує можливість отримання diia.pl для дітей у додатках батьків (можливість самостійно отримати документ існує тільки для дітей віком від 13 років), перевірити термін дії свого документа, а також сформувати електронний рецепт. А от можливості самого документа залишилися незмінними. У поєднанні з дійсним закордонним паспортом diia.pl дозволяє перетинати внутрішні та зовнішні кордон Шенгенської зони, а також знадобиться його власникам під час ситуацій, у яких необхідно підтвердити свою особу та наявність статусу UKR безпосередньо на території Польщі.

Слід пам'ятати, що саме володіння документом не означає гарантоване збереження статусу UKR при перетині кордону. У серпні цього року Омбудсмен Польщі опублікував роз'яснення з приводу скарг на втрату статусу UKR. У ньому йдеться про те, що воєнні біженці з України, щоб не втратити статус UKR при нетривалому (згідно з законом до 30 днів) перетині кордону повинні щоразу повідомляти як мету своєї поїздки військові дії на території України та показувати електронний документ diia.pl. Такі дії дозволять прикордонникам правильно зареєструвати ваш перетин кордону і в майбутньому заощадять ваш час, адже не потрібно буде відновлювати статус UKR. Наявність у вас статусу UKR можна перевірити на урядовому сайті gov.pl у розділі "Sprawdź swoje dane w rejestrze PESEL" або в найближчій адміністрації гміни (Urząd Gminy).

Mykhailo Solovienko

Ogólnomiejskie pomysły w budżecie obywatelskim Rybnika na 2024 rok. Głosuj!

1

Rozbudźmy i Rozczytajmy Razem Rybnik – od juniora do seniora

–Projekt zakłada podniesienie jakości życia mieszkańców poprzez realizację zajęć integracyjnych (sportowych, tanecznych i edukacyjnych) dla seniorów oraz doposażenie i zmodernizowanie biblioteki głównej oraz jej 20 filii, w której powstanie Strefa Aktywności Umysłu. Koncepcja zakłada stworzenie miejsca spotkań dla środowiska przedшкольного, szkolnego, studenckiego i senioralnego.

Koszt 3.936.330 zł

Zadanie będzie realizowane w całym mieście.

Zad. 1. Olimpijskie zmagania pokoleń – boisko lekkoatletyczne MOSiR, ul. Gliwicka 72

Zad. 2. Poznaj swoje dzielnice i ich historie – teren miasta Rybnika

Zad. 3. Potarńcówki i taniec liniowy dla seniorów – Okrągłak, joga z oddechem Teatr Ziemi Rybnickiej

Zad. 4. Wyjazdy rowerowe – wielopokoleniowe z osobami niepełnosprawnymi. Rodzinnie z kijami, pieszo i na wózkach inwalidzkich

Zad. 5. Cyfrowy knefel dla seniora, PiMBP w Rybniku ul. Szafranka 7

Zad. 6. Profilaktyka zdrowotna, utrzymaj zdrowie w dobrej kondycji;

Zad. 7. Rozczytajmy Rybnik, PiMBP w Rybniku oraz filie biblioteczne

2

In vitro dla Rybnika

– Projekt programu polityki zdrowotnej leczenia niepłodności metodą zapłodnienia pozaustrojowego dla mieszkańców Rybnika. Współfinansowanie leczenia niepłodności poprzez przeprowadzenie procedur zapłodnienia metodą in vitro dla par zamieszkałych na terenie Rybnika.

Koszt 2.040.000 zł

3

Postaw na wiedzę, umiejętności i zdrowie – strefy aktywności w centrum Rybnika

– Projekt zakłada modernizację pomieszczeń szkolnych ZST przy ul. T. Kościuszki 5 oraz infrastruktury wokół szkoły. Zaplanowano stworzenie sześciu stref służących rozwojowi dzieci, młodzieży, osób dorosłych i seniorów. Każda z tych stref rozwija inne umiejętności, wyposaża beneficjentów w wiedzę oraz dba o ich zdrowie. Na dachu budynku sali gimnastycznej zaplanowano instalację fotowoltaiczną.

Koszt 3.351.000 zł

4

Dziecko to nie tylko marzenie, TAK dla in vitro!

– Cele programu: leczenie niepłodności metodami wspomagania rozrodu w oparciu o przepisy prawa, określone standardy postępowania i procedury medyczne oraz poprawa dostępu osób dotkniętych problemem niepłodności do metod zapłodnienia pozaustrojowego. Zadanie ma na celu zwiększenie dostępności tego typu leczenia dla mieszkanki i mieszkańców Rybnika i pozytywny wpływ na przyrost naturalny w mieście.

Koszt 874.300 zł

5

Osada Rybniki – projekt został wycofany przez pomysłodawcę.

6

Wypoczynek i rekreacja łączy dzielnice

– Projekt łączy potrzeby mieszkańców 7 dzielnic. Elementem wspólnym jest szeroko rozumiana rekreacja, spędzanie czasu wolnego, integracja lokalna, edukacja ekologiczna, sport oraz rehabilitacja i rozwój dzieci. Projekt będzie realizowany w dzielnicach: Boguszowice Stare, Gotartowice, Kłokocin, Paruszowice-Piaski, Maroko-Nowiny, Ochojec oraz Zebrzydowice.

Koszt 4.100.000 zł

1. Dzielnic Boguszowice Stare:

– strefa aktywności i wypoczynku – teren przy OSP Boguszowice, ul. Strażacka 62

– nowy teren rekreacyjny – Zespół Szkolno-Przedszkolny nr 6, ul. Małachowskiego 44

– nowa przestrzeń dla dzieci i młodzieży – Szkoła Podstawowa nr 36, ul. Sztolniowa 29B

2. Dzielnic Maroko-Nowiny:

– lepsza rehabilitacja dzieci i niemowląt – Ośrodek Leczenia i Rehabilitacji Dzieci im. św. Jana Pawła II, ul. Księdza Joński 55

– nowa przestrzeń dla małych dzieci i rodziców – teren przy ulicy Generała Kazimierza Pułaskiego 9

3. Dzielnic Ochojec:

– budowa skateparku – teren przy ulicy Łukowej

4. Dzielnic Paruszowice-Piaski:

– budowa wieży widokowej – tężnia, ul. Mikołowska

5. Dzielnic Gotartowice:

– strefa wypoczynku – teren OSP Gotartowice, ul. Gotartowicka 21

6. Dzielnic Kłokocin:

– nowa przestrzeń edukacji ekologicznej dla dzieci i młodzieży – SP nr 19, ul. Włociańska 39E oraz Przedszkole nr 21, ul. Bracka 9

7. Dzielnic Zebrzydowice:

– poprawa bezpieczeństwa na placu zabaw – Zespół Szkolno-Przedszkolny nr 12, ul. Maksymiliana Buhla 3

7

Park linowy „Grzybówka”

– Budowa bezobsługowego parku linowego „Grzybówka” w Rybniku-Golejowie przy ul. Podgórznej 50 wraz z infrastrukturą towarzyszącą – parkingiem, małą architekturą, urządzeniami do street workoutu, parkiem trampolin, urządzeniami do gier plenerowych, miniplacem zabaw, boiskiem do padła.

Koszt 3.945.000 zł

8

Rybnickie Centrum Tenisa

– Budowa hali tenisowej przy ul. Małachowskiego 128 o konstrukcji łukowej (drewnianej lub stalowej) na 3 korty o nawierzchni akrylowej z homologacją ITF, wraz z budynkiem zaplecza (sanitariaty, szatnie, salka do ćwiczeń) oraz parkingiem. Nowoczesna hala tenisowa umożliwi uprawianie tenisa przez cały rok, niezależnie od warunków atmosferycznych! Hala składać się będzie z trzech zespolonych hal ośmiolukowych.

Koszt 4.100.000 zł

Głosujemy od 2 do 8 października

Każdy mieszkaniec Rybnika może zagłosować na jeden projekt lokalny – bez względu na dzielnicę swojego zamieszkania – oraz jeden projekt ogólnomiejski.

▪ *Głosowanie przez internet* na projekty do budżetu obywatelskiego miasta Rybnika na 2024 rok trwać będzie w terminie 2–8 października października na stronie internetowej **www.budzet-obywatelski.rybnik.eu**

▪ *Głosowanie poprzez oddanie głosu na karcie do głosowania* i wrzucenie karty do urny odbędzie się w:
– Punkcie Informacji Miejskiej halo! Rybnik przy ul. Jana III Sobieskiego 20 w dniach 2–8 października br.
– wybranych rybnickich szkołach oraz Powiatowej i Miejskiej Bibliotece Publicznej i jej filiach.

Szczegółowy harmonogram dni i godzin głosowania zostanie podany na stronie rybnik.eu.

Po krauzy do nowej lodówki

Słyszymy, że nie ma w Polsce głodnych dzieci, ale to tylko słowa... Coraz trudniej koniec z końcem wiążą także emeryci. – Ludzi potrzebujących pomocy jest bardzo wiele – przyznaje Piotr Masłowski, wiceprezydent Rybnika, który 31 sierpnia wspólnie z Grzegorzem Głupczykiem, prezesem Fundacji DOBROstka, przedstawicielami OPS i Młodzieżowej Rady Miasta otwierał lodówkę społeczną w dzielnicy Boguszowice Osiedle. Do jadłodzielni ustawionej na parkingu przy parafii św. Barbary może przyjść każdy potrzebujący.

– Całkiem niedawno od rządzących usłyszeliśmy, że w Polsce nie ma głodnych dzieci. Ale to tylko słowa. Wystarczy sprawdzić, ile osób korzysta z pomocy społecznej – pytamy Piotra Masłowskiego, wiceprezydenta Rybnika, podczas otwarcia lodówki społecznej w Boguszowicach.

Przyznaje, że ludzi potrzebujących jest bardzo wiele. – Z jednej strony ludziom rosną dochody, ale koszty energii rosną tak gwałtownie, że seniorzy żyjący z emerytur mają coraz więcej problemów. Mieliśmy spotkanie z mieszkańcami Rymera, gdzie na 35-metrowych mieszkaniach mają po 1500 złotych dopłaty do energii. To jest dla nich olbrzymi problem. Dlatego inicjatywy takie jak lodówka społeczna są bardzo ważne – mówi Piotr Masłowski.

Dodaje, że dobrze by było, gdyby takie jadłodzielnie, z których może skorzystać każdy potrzebujący, pojawiły się też w innych miejscach. – Mieszkam w zabudowie wielorodzinnej i widzę, ile żywności trafia do kubłów, ile jedzenia się marnuje. A przecież można się nim podzielić – mówi Masłowski.

Anna Sowik-Złotoś, dyrektor Ośrodka Pomocy Społecznej w Rybniku, przyznaje, że coraz więcej osób korzysta z wcześniej założonej lodówki społecznej przy ulicy Zebrzydowickiej w Rybniku. – Nie są to tylko osoby, które są w kryzysie bezdomności. Bardzo często są to osoby, którym trudno prze-



Grzegorz Głupczyk, Anna Kubera i Piotr Masłowski z krauzami

żyć od przysłowiowego „pierwszego do pierwszego” i oni z tej formy korzystają. Wczoraj w naszym „Wspólnym Stole” mieliśmy 51 osób, które zostały poczęstowane jedzeniem – przyznała.

Nie gotujemy specjalnie!

Dlatego kolejna lodówka społeczna powstała przy ul. Lompy w dzielnicy Boguszowice Osiedle. Grzegorz Głupczyk, prezes Fundacji DOBROstka, która ją poprowadzi, przyznaje, że osób, które chcą pomagać, nie brakuje. Tłumaczy, że w całej idei nie chodzi o to, by coś specjalnie gotować albo kupować, tylko właśnie nie marnować jedzenia, które zalega w naszych prywatnych lodówkach. – Bo pojawiły się takie głosy – „super, to ja ugotuję zupę”. Moja mama tak powiedziała. Ale nie o to chodzi, byśmy specjalnie gotowali zupę. Chodzi o to, byśmy nie wyrzucali jedzenia – mówi Głupczyk.

Co to jest krauza smakowitości?

Stąd także pomysł na akcję Krauza Smakowitości, czyli wykorzystanie już ugotowanych w rybnickich szkołach, które zostają często w garnkach, a potem są wylwane. Zupa w słoiku będzie trafiała do potrzebujących. Takie krauzy pełne pysznej zupy, która została z obiadu, przyniosła do nowej lodówki społecznej w Boguszowicach Osiedlu Anna Kubera, dyrektorka Przedszkola nr 39 w Boguszowicach. Zaś w wydziale rozwoju Urzędu Miasta Rybnika zbierają nawet słoiki, które będą wykorzystywane w akcji.

– Te krauzy można przynosić do naszego wydziału rozwoju, następnie OPS je zabiera, myje, wyparza – mówi Monika Kubisz, dodając, że dzięki temu nie produkuje się kolejnych śmieci w postaci jednorazowych opakowań.

To element układanki. Niewykluczone, że w przyszłości pomysły z Rybnika będą wykorzystywane w całej Europie.

– To wszystko, co robimy wspólnie – fundacja DOBROstka, OPS, przedsiębiorcy, Stowarzyszenie Pomocownia, Fundacja Byle do Wiosny – opisujemy w postaci modelu, który będzie promowany w 9 państwach regionu Morza Bałtyckiego jako dobra praktyka z Polski – mówi Kubisz. – Bo Rybnik na mapie Polski pokazywany jest jako jedno z niewielu miast, które myśli o niemarnowaniu jedzenia. Produkcja jedzenia wymaga zużycia ogromnej ilości energii i wody. A koszty energii rosną. Każde wyrzucone jedzenie powoduje, że tracimy zasoby. Fajnie, że znajdujemy miejsca, które pozwolą to marnotrawstwo ograniczyć – mówi Masłowski.

Aleksander Król

Co to lodówka społeczna?

Lodówka społeczna przy parafii św. Barbary przy ul. Lompy w Boguszowicach Osiedlu to druga po lodówce przy ul. Zebrzydowickiej, w sąsiedztwie Wspólnego Stołu, jadłodzielnia, czyli miejsce, gdzie 24 godz. na dobę ubodzy mieszkańcy mogą poczęstować się jedzeniem podarowanym przez innych. Sieć lodówek społecznych (wkrótce, dzięki staraniom OPS, zaczną działać również lodówki w Niedobczycach) to element szerszych działań miasta Rybnika (w tym OPS), organizacji pozarządowych (Fundacja DOBROstka, Stowarzyszenie Pomocownia, Fundacja Byle do Wiosny) oraz firm, restauratorów (np. Stołówka na Wodociągach Mniam Mniam) w zakresie przeciwdziałania kryzysom: bezdomności, ubóstwa, ubóstwa energetycznego. Lodówki społeczne, w połączeniu z kuchnią społeczną – Wspólnym Stołem, promowane są przez miasto Rybnik jako dobra praktyka, tzw. Narzędzie Zrównoważonego Posiłku Publicznego wśród państw regionu Morza Bałtyckiego. Zbiór takich dobrych praktyk powstał w ramach projektu StratKIT+, współfinansowanego ze środków Programu Interreg Baltic Sea Region.

Najnowocześniejsze w Polsce autobusy wodorowe są już w Rybniku

Najnowocześniejsze w Polsce, zeroemisyjne, bogato wyposażone autobusy wodorowe dotarły do Rybnika! Pierwsze z 20 „wodorowców”, na które miasto podpisało umowę z firmą PAK-PCE Polski Autobus Wodorowy, zaczną kursować już w październiku.

Na pierwszy rzut oka zwraca uwagę jaskrawa tapicerka z wysztytm logiem miasta i podłoga pokryta wykładziną o fakturze paneli, dzięki czemu pasażerowie mogą poczuć się w autobusie jak w domu. Klimatyzowane wnętrza pojazdów podróżni mają docenić w upały, a w chłodne dni ogrzewanie wodne, wykorzystujące ciepło z układu chłodzenia, układu napędowego lub pompy ciepła. Każdy pojazd pomieści minimum 86 osób, z czego 32 na miejscach siedzących. Dla zwiększenia bezpieczeństwa mieszkańców na wyposażeniu pojazdów znajduje się defibrylator AED. Jadąc do pracy czy szkoły, rybniczanie będą mogli ładować swoje urządzenia mobilne, bo wewnątrz autobusów są porty USB. Pomocne dla podróżnych będą wyświetlacze LED i LCD, automatyczne zapowiedzi, nagłośnienie, kasowniki, monitoring, oświetlenie obszaru drzwi. – Pojazdy wyposażone są w system informacji pasażerskiej według stosowanego w Rybniku standardu, to jest jaskrawe duże tablice oraz wydzielenie części opisującej kierunek i numer linii, tak aby informacja była pełna. W środku tradycyjnie już znajdziemy informację o trasie – opisuje Łukasz Kosobucki, prezes spółki Komunikacja Miejska Rybnik.

Pojazdy posiadają też system zliczania pasażerów, a w kabinie kierowcy przewidziano alkomat oraz

lodówkę. – Te autobusy to również wygoda kierowców, którzy mają do dyspozycji pełną kabinę, w której znajdą udogodnienia poprawiające bezpieczeństwo prowadzenia, takie jak lusterka w formie kamer, z których obraz przekazywany jest do ekranów w kabinie. Komfort pracy poprawia również kamera 360 stopni, dzięki czemu kierowca widzi obrys pojazdu – mówi Kosobucki.

No dobrze, ale jak działa zasilanie wodorowe w pierwszych polskich autobusach wodorowych produkowanych w Świdniku?

– Ogniwo paliwowe wytwarza z wodoru energię elektryczną, która zasila silniki umieszczone w osiach. Skutkiem tego procesu jest para wodna, a więc pojazdy te są zeroemisyjne – wyjaśnia Łukasz Kosobucki. Na jednym tankowaniu wodorem taki autobus ma pokonać 300 km. I choć brzmi to abstrakcyjnie, dzięki tym pojazdom ma się poprawić jakość powietrza w Rybniku.

Dofinansowanie do wodorowców

Przypomnijmy, miasto podpisało umowę z firmą PAK-PCE na dostawę 20 sztuk autobusów, a ich koszt wyniósł 940 tys. zł (z dotacją) za sztukę, co oznacza, że były o ok. 500 tys. zł tańsze od autobusów zasilanych olejem napędowym, na które nie ma dotacji.

Rybnik otrzymał dofinansowanie w wysokości 45,5 mln zł z NFOŚiGW na zakup 20 sztuk autobusów napędzanych wodorem. To dofinansowanie jest jednym z pięciu najwyższych w Polsce i drugim najwyższym w województwie śląskim, jakie zostały przyznane przez NFOŚiGW w ramach konkursu „Zielony Transport Publiczny”. Autobusy pozwolą na osiągnięcie efektu ekologicznego, jakim jest zmniejszenie emisji CO₂, ograniczenie emisji tlenków azotu oraz pyłów PM10. Warto dodać, że jeszcze w kwietniu miasto złożyło wnioski o dofinansowanie do zakupu kolejnych autobusów wodorowych w ramach programu Zielony Transport Publiczny Faza III. Wniosek do NFOŚiGW obejmował dofinansowanie wynoszące 100 proc. kosztów kwalifikowanych, tj. 48 mln zł, co oznacza, że w przypadku uzyskania dofinansowania miasto pozyska autobusy, za które zapłaci jedynie podatek VAT, który zostanie potem odzyskany. Złożony wniosek obejmuje zakup 14 autobusów, z czego 11 sztuk to autobusy 12-metrowe oraz 3 sztuki 18-metrowe. Jeśli uda się uzyskać dofinansowanie, dostawy autobusów planowane są na koniec 2024 roku i początek 2025 r.

Dodajmy, że w Rybniku przy ul. Budowlanych 6 powstaje ogólnodostępna stacja do tankowania wodoru samochodów osobowych i autobusów, której otwarcie planowane jest jesienią tego roku. **Oprac.: AK**



100 dni o parku kulturowym

– Sto dni spotkań i rozmów zorganizowaliśmy po to, by poinformować różne grupy mieszkańców o planie stworzenia parku kulturowego w Rybniku. Zależało nam na tym, by dotrzeć do jak najszerszego grona odbiorców – mówił prezydent Piotr Kuczera 20 września w czasie konferencji podsumowującej trwającą 100 dni kampanię informacyjno-konsultacyjną na temat planów utworzenia tzw. parku kulturowego „Centrum starego Rybnika”. Do samych tylko przedsiębiorców prowadzących swą działalność w centrum Wydział Strategii i Obsługi Inwestora Urzędu Miasta skierował ponad 700 imiennych zaproszeń na spotkania informacyjne.

Utworzenie w centrum Rybnika parku kulturowego zaproponował kilka lat temu nieżyjący już Wojciech Student, architekt, który od 2015 r. pełnił funkcję pełnomocnika prezydenta Rybnika ds. inwestycji i gospodarki przestrzennej. Przez kilka lat niewiele się jednak w tej kwestii działo; no może z wyjątkiem wymogów estetycznych, którym musieli sprostać restauratorzy wystawiający na rynku i deptaku letnie ogródki.

W czerwcu miasto zapowiedziało przygotowania do stworzenia parku kulturowego „Centrum starego Rybnika” i rozpoczęło 100-dniową kampanię informacyjną. W jej trakcie zorganizowano m.in. spacer z udziałem gości, spotkania informacyjne, warsztaty oraz wyjazdy studyjne do miast, w których parki kulturowe już funkcjonują.

Od 13 czerwca do 20 września zebrano 676 ankiet, w których wypełniający je mieszkańcy, przedsiębiorcy oraz przyjezdni mogli wyrazić opinie i oczekiwania, dotyczące np. miejsc, w których w Rybniku lubią spędzać czas wolny. Najwięcej druków wypełniły osoby między 40. a 59. rokiem życia. Ankiety będą jeszcze zbierane do 20 października! By łatwiej dotrzeć do mieszkańców, przygotowano broszurę informacyjną i mapę poglądową.

– W trakcie spotkań przedstawialiśmy, czym jest park kulturowy. Rozmawialiśmy o prawnych, gospodarczych i społecznych konsekwencjach wprowadzenia takiego projektu w Rybniku, wskazując, jak – zgodnie z ustawą o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami – mogą się zmienić regulacje prawne na terenie parku. Umożliwiliśmy też udział w badaniach ankietowych. Dla przedsiębiorców zorganizowana została wycieczka do Krakowa, obejmująca wizytowanie trzech krakowskich parków kulturowych – mówi dr Małgorzata

Tkacz-Janik, która prowadziła w mieście kampanię informacyjną. Nie kryła zadowolenia z kilkuset indywidualnych rozmów z mieszkańcami, również w czasie popularnych imprez. Cieszy ją też szeroka dyskusja społeczna, którą udało się wywołać.

Park śródmiejski

Granice planowanego parku kulturowego obejmują Śródmieście, ale bez osiedli przy ulicach Kościuszki, Chalotta, Dworcowej czy Dworek. Na podstawie danych meldunkowych urząd miasta szacuje, że w granicach przyszłego parku mieszka 4.360 osób. Małgorzata Tkacz-Janik podkreśla rolę mieszkańców. – Park kulturowy osobom mieszkającym na jego terenie powinien zapewnić dobre warunki do życia – zauważyła. W ciągu ostatnich 20 lat powstało w Polsce 41 parków kulturowych, w tym cztery w województwie śląskim.

Co dalej?

Do końca listopada mają być gotowe profesjonalnie opracowane wyniki zebranych ankiet, wtedy rozpoczyna się praca nad projektem uchwały rady miasta w sprawie „Centrum starego Rybnika”. Projekt ów powinien być gotowy na początku przyszłego roku. On również zostanie poddany konsultacjom społecznym. Będzie zawierał rekomendacje wynikające z analizy ankiet, uwag i propozycji mieszkańców.

– Chcemy, by ta uchwała sformułowana została w oparciu o głosy mieszkańców oraz przedsiębiorców prowadzących tutaj biznesy, by była to uchwała „uszyta na miarę”. Skorzystamy z doświadczeń innych gmin, ale przede wszystkim oprzemy się na tym, co postulowali nasi mieszkańcy i przedsiębiorcy – mówi dr Henryk Mercik.

Co ciekawe, spora część ankietowanych postulowała np. zagospodarowanie nie tylko wolnych przestrzeni między budynkami, ale również podwórek kamienic, m.in. na cele kulturalne.

– Z dotychczas przeanalizowanych ankiet wynika, że prawie 80 proc. uczestników badania opowiada się za utworzeniem parku kulturowego, a 43 proc. uważa, że sposób prezentowania reklam na terenie centrum wymaga poprawy. To świadczy o tym, że kwestia poprawy estetyki przestrzeni miejskiej, uporządkowania miejskiego krajobrazu, zlikwidowania chaosu reklamowego jest dla rybniczian ważna – podsumowuje prezydent Piotr Kuczera.

By unaościć mieszkańcom postulowane zmiany w przestrzeni publicznej, wspólnym wysiłkiem biura miejskiego konserwatora zabytków i ZGM miasto przygotowuje obiekt wzorcowy. Będzie nim miejska, neoklasycystyczna kamienica przy Rynku 1. – Pokażemy, co można zmienić w zakresie kolorystyki, reklam, szyldów, urządzeń zamontowanych na elewacji budynku. Chcemy pokazać, że zmiany nie muszą się wiązać z poważnymi remontami i dużymi nakładami finansowymi – tłumaczy dr Henryk Mercik.

Wacław Troszka

Określenie „park kulturowy” może być nieco mylące, bo nie o tradycyjny park chodzi. To forma obszarowej ochrony konserwatorskiej zabytków, ale również ładu i estetyki przestrzeni publicznej. W granicach parku kulturowego obowiązują dość rygorystyczne zasady dotyczące m.in. stosowania reklam wizualnych, ich rodzaju i wielkości. Jak mówił miejski konserwator zabytków dr Henryk Mercik, na takim obszarze najważniejsze jest piękno architektury, reklamy nie mogą go zdominować.

Gorące rachunki

Gdy Rybnicka Spółdzielnia Mieszkaniowa, największa w mieście, otrzymała w lipcu rozliczenie ostatniego sezonu grzewczego, okazało się, że jej niedopłata wynosi blisko 900 tys. zł. W praktyce oznacza to, że blisko 65 proc. lokatorów musi jeszcze dopłacić do ogrzewania w minionym sezonie grzewczym. W przypadku rekordzistów, kwoty dopłat sięgają nawet 4 tys. zł.

Ciepło sieciowe z ciepłociągu ogrzewa około 9,5 tys. spółdzielczych mieszkań, ale w praktyce to ciepło dostarcza kilka podmiotów. W przypadku każdego z nich wzrost cen ciepła jest inny. W blokach przy ul. Mglistej w sąsiedztwie elektrowni Rybnik, zasilanych przez PGE ciepłem z elektrowni wzrost opłat za dostarczane ciepło wyniósł średnio 40 proc. W pięciu budynkach w Niedobczycach ogrzewanych przez Polską Grupę Górniczą 80 proc., zaś w przypadku dwóch budynków w dzielnicy Chwałowice (PGG) prawie 100 proc.

Prezes RSM Marek Nowe wyjaśnia, że spółdzielnia nie ma żadnego wpływu na taryfy opłat i ceny ciepła. Jego dostawcy wystawiają rachunki na podstawie wskazań zamontowanych na grzejnikach podzielników kosztów, oraz za zamówioną moc ciepłą.

Jak tłumaczy Nowe, duży wpływ na wzrost rachunków za ciepło miało przywrócenie przez rząd z początkiem tego roku 23-procentowego podatku VAT na energię ciepłą. Wcześniej wynosił on tylko 5 proc. W specjalnym komunikacie zarząd RSM poinformował wzburzonych lokatorów, że „wzrost opłat za ogrzewanie wynika bezpośrednio z podwyżek jednostkowych cen energii cieplnej wprowadzonych w latach 2022/2023 przez jej dostawców”. Analizując jedną z taryfowych stawek spółdzielnia informuje w komunikacie, że w maju 2022 roku stawka za jednego gigadżulę energii wynosiła 80,49 zł brutto, a we wrześniu roku 2023 już 163,98 zł.

Dla wielu lokatorów zaskakujące dopłaty do ciepła są olbrzymim problemem. Dotąd w spółdzielni praktykowano trzymiesięczny termin na uregulowanie ciepłowniczych należności, teraz wprowadzono możliwość rozłożenia ich na raty i spłacenia w dłuższym terminie. Z wnioskiem o rozłożenie na raty ciepłowniczych należności wystąpiło już ponad tysiąc lokatorów.

Za ogrzewanie lokatorzy spółdzielczych mieszkań płacą w czynszu przez cały rok. Prognozowaną dla danego mieszkania kwotę wylicza się na podstawie zużycia ciepła w poprzednim sezonie grzewczym i obowiązujących taryf. Jak mówi prezes Marek Nowe, by uniknąć przykrych niespodzianek wyliczoną kwotę powiększało się dotąd na wszelki wypadek o 25 proc. Tym razem okazało się, że wzrost kosztów ogrzewania był tak duży, że ów margines bezpieczeństwa nie na wiele się przydał.

Od września składnikiem spółdzielczego czynszu jest już zaliczka na ogrzewanie w sezonie grzewczym 2023/24. Tym razem by chronić lokatorów przed niespodziankami założono 45-procentowy margines bezpieczeństwa. Nie bez powodu.

W tym samym komunikacie zarząd spółdzielni informuje o kolejnych podwyżkach cen ciepła, czyli o nowych taryfach wprowadzonych przez PGNiG Termika ze względu na przyłączenie do rybnickiej sieci ciepłowniczej dwóch nowo wybudowanych kotłowni gazowych. W wyniku wprowadzenia tych taryf koszty ogrzewania mają wzrosnąć o kolejne 26-30 proc. Zarząd RSM uważa zresztą, że nowe taryfy wprowadzono niezgodnie z obowiązującymi przepisami, pozbawiając lokatorów przysługującej im ochrony przed nadmiernym wzrostem cen i pismo w tej sprawie skierował do Urzędu Regulacji Energetyki.

– Jesteśmy skazani na przekazywanie naszym mieszkańcom złych informacji o cenach i taryfach opłat za ogrzewanie, na które nie mamy żadnego wpływu. Co z tego, że do ciepłociągu podłączono nowe kotłownie, skoro odbiorcy ciepła są ci sami. Dlatego uważamy, że bezprawnie zostali oni pozbawieni ustawowej ochrony przed nadmiernym wzrostem cen – komentuje prezes Rybnickiej Spółdzielni Mieszkaniowej Marek Nowe.

Wacław Troszka

NIERUCHOMOŚCI NA SPRZEDAŻ

Miasto ogłosiło przetarg na sprzedaż nieruchomości przeznaczonych pod działalność usługową i produkcyjną. Nieruchomości położone są przy ul. M. Rejewskiego (Boguszowice Stare) oraz ul. Pod Lasem (Zamysłów). Przetarg odbędzie się 16 listopada w sali 109 w budynku Urzędu Miasta Rybnika. Zainteresowani powinni wpłacić wadium do 10 listopada. Więcej informacji: Wydział Strategii i Obsługi Inwestora inwestor@um.rybnik.pl, tel. 501 110 265 lub 32 43 92 257; Wydział Mienia mienie@um.rybnik.pl, tel. 32 43 92 018.

MNIJ ZA ŚMIECI W RYBNIKU

Zgodnie z uchwałami Rady Miasta Rybnika od 1 października do 31 grudnia 2023 r. obowiązuje obniżona stawka za wywóz odpadów komunalnych, która wynosi 8 zł (było 33 zł/os.) za mieszkańca na miesiąc – jeśli odpady są zbierane i odbierane w sposób selektywny oraz 16 zł (było 66 zł/os.) jeśli mimo obowiązku, nie prowadzi selektywnej zbiórki. Natomiast od 1 stycznia 2024 r. opłata będzie wynosić – 24 zł miesięcznie za osobę (zbiórka selektywna) i 48 zł na miesiąc (nie prowadzona selektywna zbiórka). W przypadku, gdy uregulowano już opłatę za śmieci za cały rok 2023 r. powstanie nadpłata. W celu uzyskania jej zwrotu konieczne jest złożenie do urzędu odpowiedniego wniosku. Więcej na stronie rybnik.eu.

ULICA KOMINKA KONSULTOWANA

Trwają konsultacje społeczne dotyczące opracowania dokumentacji projektowej dla inwestycji – „Rozbudowy ulicy Kardynała Kominka wraz z parkingami”. Koncepcję opracowało – w dwóch wariantach – Biuro Projektów Drogowych Marcin Krzyżowski ze Świnnej. Dokumentacja w wersji elektronicznej jest dostępna w Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Miasta Rybnika oraz w wersji papierowej w siedzibie: Centrum Inwestycji Urzędu Miasta Rybnika przy ul. Rzeczej 8, pokój nr 109 oraz Biura Projektów Drogowych Marcin Krzyżowski przy ulicy Zachodniej 47 w Świnnej koło Żywca. Informacji udzielają: projektant, tel. 889-574-395; Referat Zarządzania Inwestycjami w UM, tel. 32 43 92 123. Konsultacje będą trwać do 6 października, postulaty złożone po tym terminie nie będą rozpatrywane.

PORODÓWKA I IN VITRO

Do końca roku powinien zakończyć się remont rybnickiej porodówki, na który miasto przekazało dotację 10 mln 650 zł. – Szpital wojewódzki nie należy do miasta, ale uznaliśmy, że mimo trudności finansowych komfort rodzenia rybniczank jest najważniejszy – mówił podczas konferencji 14 września radny Łukasz Kłosek, tłumacząc, że to też forma walki radnych i prezydenta Rybnika o „godność kobiety”. Więcej o prawach kobiet mówił poseł Marek Krzakała. – To kobiety będą decydowały w przyszłości o ciąży, nie politycy, nie urzędnicy, nawet nie lekarze – mówił Marek Krzakała, wspominając też o darmowym in vitro, czy bezpłatnych badaniach prenatalnych, które zapowiada KO.

23 NOWE MIESZKANIA Z DOPLATĄ

Miasto Rybnik otrzyma dofinansowanie w wysokości 4,4 mln zł z Funduszu Dopłat Banku Gospodarstwa Krajowego na przebudowę opuszczonego budynku przy ul. Zebrzydowickiej 31. W obiekcie ZGM mają powstać 23 mieszkania. – Mieszkańcy Rybnika o umiarkowanych dochodach zyskają realną możliwość zamieszkania na swoim – mówił w Rybniku minister rozwoju i technologii Waldemar Buda. Planowana wartość inwestycji wynosi 5,5 mln zł.

SILENT DISCO W JULIUSZU W ŚRÓDMIEŚCIU

W piątkowy wieczór 1 września, na pożegnanie wakacji na dziedzińcu Edukatorium Juliusz odbyło się silent disco, czyli cicha dyskoteka ze słuchawkami na uszach. W unikatowej scenerii dawnego szpitala młodzież bawiła się wysmienicie. O muzykę dbało jednocześnie trzech didżejów, więc uczestnicy zabawy mieli na bieżąco do wyboru trzy różne muzyczne kanały.



ZDJ. WACŁAW TROŚZKA

KONCERT Z DZIEDZICTWEM W TLE

W ramach wrześniowych Europejskich Dni Dziedzictwa w zdesakralizowanej kaplicy dawnego szpitala miejskiego, nazywanego przez rybniczian Juliuszem, odbył się jeden z koncertów trwających w Rybniku 38. Dni Muzyki Organowej i Kameralnej.



ZDJ. WACŁAW TROŚZKA

DOŻYNKI Z PASJONATAMI W BOGUSZOWICACH STARYCH

W niedzielę 3 września od mszy w kościele parafialnym rozpoczęły się dożynki w Boguszowicach Starych. Tradycyjny korowód przejechał po południu z sąsiednich Gotartowic do tutejszego Ogrodu Farskiego, gdzie odbył się dożynkowy festyn z licznymi występami. Na scenie pojawiły się m.in. przedszkolaki z „osiemnastki” i panie z Kofa Gospodyń Wiejskich działającego w sąsiednich Gotartowicach. Koncertował też zespół wokalny Adagio oraz zespoły Sząstą i Jedno. Harcerze ze stowarzyszenie Ślady zadbałi o kulinaria i słodkości, a także o atrakcje dla dzieci. Do udziału w festynie zaproszono również różnego rodzaju pasjonatów, którzy prezentowali swoją działalność i oferowali przeróżne wytwory, m.in. rękodzielnicze.



ZDJ. WACŁAW TROŚZKA



ZDJ. ALEKSANDER KRÓL

NAJPIĘKNIEJSZE PSY NA ŚWIECIE W KAMIENIU

Najpiękniejsze psy na świecie można było oglądać w rybnickim Kamieniu, gdzie w ośrodku MOSiR odbyła się IV Międzynarodowa Wystawa Psów Rasowych, której towarzyszyła Krajowa Wystawa Psów Rasowych. Dumy nie krył m.in. pan Wojciech, którego najlepszy przyjaciel 3 września wygrał tytuł „Najpiękniejszego Weterana Wystawy.”



ZDJ. BEATA LUKS

ARMATY W KAMIENIU

Wystrzały armatnie w wykonaniu Grupy Rekonstrukcyjnej Artylerii Najemnej były „bombową” atrakcją festynu rodzinnego, który 9 września zorganizowała Rada Dzielnicy w Kamieniu. Nie brakowało też innych atrakcji, takich jak Latino Party on Air prowadzone przez szkołę tańca El Pachanguero, bańki mydlane, minihokej czy występy, w tym koncert zespołu Underground.

GRZYBIARZE NA GRZYBÓWCE W GOLEJOWIE

9 września 58 grzybiarzy z 12 miejscowości wzięło udział w 7. edycji Mistrzostw Śląska w Grzybobrani na golejowskiej Grzybówce. Najwięcej prawdziwków w koszyku miał rodzinny team – Hanna Wybraniec z 10-letnim synem Franciszkiem z Książenic. Wspólnie zebrali 4,5 kilograma grzybów. Z kolei największy okaz – 280-gramowy borowik szlachetny rosnący w golejowskim lesie – znalazł Krzysztof Rydzkowski z Rybnika. Zwycięzcy otrzymali w nagrodę sprzęt AGD.



ZDJ. PATRYK KLINK

WODZIONKA PANI KAZI

Czerstwy chleb, woda, sporo czosnku i sól – bez tego na pewno nie uda się żadna wodzionka, czyli najprostszą na Śląsku zupą, którą kiedyś gotowano na „beztudzierni”. 19 września w Halo! Rybnik o tym, jak się ją przygotowywało, rysując opowiadała Kazimiera Drewniak, malarka, ilustratorka, znawczyni Śląska, tradycji, języka i kultury. Rybniczcy seniorzy przygotowali i oczywiście skosztowali popularną wodzionkę, ale rozmawiali też o kuchni regionalnej i zwyczajach, które kiedyś panowały w śląskich domach.



ZDJ. ANIA ROMANCHUK

Rozbudowa rybnickiej Przygody na finiszu

– Czy jesteśmy zadowoleni? Oczywiście! Czy mamy kolejne marzenia? Ależ oczywiście! – mówi Anita Geratowska, dyrektor Zespołu Edukacyjno-Artystycznego „Przygoda”. Zakończyły się trwające półtora roku prace związane z rozbudową siedziby Przygody, która od 2012 roku mieści się w budynku przy ul. Świerklańskiej.

Głównym celem rozbudowy było powiększenie gabarytów budynku mieszczącego się obok Zespołu Szkół Budowlanych, tak by dzieci mogły rozwijać swoje pasje w bardziej komfortowych warunkach. W efekcie placówka zyskała nie tylko na powierzchni, ale dzięki rozbiórce istniejącego dachu i nadbudowie sali – na wysokości. Pomiedzy dwoma salami tanecznymi utworzono łącznik, który pełni teraz funkcję zaplecza scenicznego m.in. z magazynem, toaletą i pomieszczeniem akustyka i obsługi.

– Najbardziej jestem zadowolona z powiększenia sali rytmicznej, która była zbyt niska i żadna starsza grupa nie mogła w niej ćwiczyć. Poprawi ona naszą codzienną działalność, bo do tej pory, gdy na dużej sali odbywała się impreza, trzeba było odwoływać zajęcia tanecz-

ne, bo nie było gdzie ćwiczyć. Cieszę się też z samego zaplecza sceny, bo teraz zamiast jednego mamy kilka wejść na główną salę i jest po prostu bezpieczniej – mówi Anita Geratowska, która szefuje placówce od 1996 roku.

W ramach inwestycji przy placówce powstała też wiata rowerowa i nowe miejsca parkingowe. Prace związane z rozbudową sali, która została oddana do użytku 10 lat temu, trwały półtora roku – dłużej niż zakładano.

– Jak na każdej inwestycji, chciałyby się, żeby wszystko szło szybko i łatwo, ale czasami pojawiają się trudności. Ostatecznie jednak udało się je pokonać. Na pewno jest lepiej, ale oczywiście może być jeszcze lepiej. Odbywa się tutaj wiele wydarzeń miejskich, a siłą tego zespołu są ludzie – dzieci, młodzież, kadra i rodzice – którzy dbają o to, by

kolejne pokolenia mogły rozwijać swoje talenty i pasje – mówił prezydent Piotr Kuczera, który 31 sierpnia wziął udział w koncercie przygotowanym przez podopiecznych Przygody. – To nasza forma podziękowania za zrozumienie tego, że Przygoda potrzebuje nieco więcej przestrzeni i lepszych warunków do pracy – mówiła o okolicznościowym koncercie dyrektor placówki, dziękując władzom miasta. Podziękowania usłyszeli również rodzice dzieci. – Za to, że przetrwaliście te półtora roku remontu jeżdżąc ze swoimi pociechami po całym mieście, bo zajęcia odbywały się w różnych miejscach. Ale przetrwaliliśmy! – mówiła Anita Geratowska.

Podczas koncertu Przygoda pokazała swoje różne oblicza, nie tylko te najbardziej znane, jak zespół tańca ludowego czy wokalne Remedium. Z oferty zajęć prowadzonych w ramach Zespołu Edukacyjno-Artystycznego „Przygoda” korzysta około 1200 dzieci.

– Dzieci zostają z nami 20 lat i więcej. Właśnie reaktywowała się grupa „40 plus”, więc zapraszam wszystkich chętnych, bo folklor jest dobry w każdym wieku – zachęca Anita Geratowska.

Inwestycję za nieco ponad 2,8 mln zł zrealizowała wyłoniona w przetargu firma MARGO.

Sabina Horzela-Piskula



Przygoda złych humorów nie miewa...

Oprawiali obrazy dla sławnego polskiego malarza Dudy-Gracza. Ich rama zdobi pejzaż w Pałacu Prezydenckim w Warszawie, bo „włoską listwę” zamówił w Rybniku prezydent RP Aleksander Kwaśniewski. Rodzina Bielowskich od 100 lat oprawia obrazy i lustra oraz szkli okna rybnicz...

Od 100 lat oprawiają obrazy rybnicz...

23 czerwca 1921 na dworcu kolejowym w Rybniku doszło do potężnej eksplozji dynamitu, w wyniku której zniszczeniu uległo wiele budynków w mieście. „Wielkie okna wystawowe sklepów przy rynku są potłuczone” – donosił wówczas „Sztandar Polski”. – Czy to zdarzenie miało wpływ na decyzję mojego dziadka Brunona i babci Agnieszki o założeniu firmy szklarskiej, trudno powiedzieć, ale prawdą jest, że na początku

XX wieku, w czasie powstań śląskich, a potem wojny wiele szyb „leciało” w Rybniku – zauważa Krystian Bielowski, który zanim przekazał pałeczkę młodszemu pokoleniu, przez kilka dekad przy ulicy Jana III Sobieskiego 7 wraz z żoną Jadwigą prowadził firmę Silver Top, zajmującą się oprawą obrazów, luster i usługami szklarskimi.

Niezależnie od tego, czym kierowali się dziadkowie pana Krystiana,

ich szyld „Szklarstwo” na kamienicy przy ówczesnej ulicy Piłsudskiego (w trakcie wojny ulica zmieniła nazwę na Bismarckstrasse, po wojnie Stalina, a obecnie Powstańców Śląskich 5), gdzie początkowo mieściła się firma Bielowskich, pojawił się jakoś na przełomie września i października 1923 roku. Pod tym samym adresem babcia Agnieszka prowadziła sklep z artykułami spożywczymi i cygarami.



Od prawej: Jadwiga i Krystian Bielowsky z synem Tomaszem i synową Mariną

- Dziadkowie oprócz szklenia i oprawy obrazów zaczynali od czyszczenia szyb wystawowych. Przed wojną na „rybnickim deptaku” nie brakowało eleganckich witryn. Firmy zlecały mycie szyb. To był dość dobry interes, a oprócz pracy i poświęconego czasu nie wymagał wielu środków – wystarczyło wiaderko z wodą i drabina – uśmiecha się pan Krystian, pokazując pożółkły rachunek z 1941 roku wystawiony znanemu rybnickiemu fotografowi Kojzarowi, który u Bielowskich ramował swoje prace. W archiwach rodzinnej firmy zachował się też firmowy druk z międzywojnia reklamujący działalność Bielowskich w odrodzonej Polsce:

„Pierwsza rybnicka instytucja do czyszczenia szyb, szklarnia i wykonywanie wszelkich robót wchodzących w ramowanie obrazów, itp., sprzedaż szyb wszelkich rozmiarów, lusterek, luster, listwy, kitu”. – Ta formułka znajduje się m.in. na kosztorysie za szkło dla miej-



– NASZYM NAJBARDZIEJ ZNANYM KLIENTEM BYŁ MALARZ DUDA-GRACZ, KTÓRY OPRAWIAŁ U NAS SWOJE OBRAZY.

skiego zakładu budowlanego. Dziadek wykonywał wszelkie roboty związane ze szkłem. W owym czasie nie było maszyn, wszystko robiło się ręcznie – zauważa pan Krystian.

A roboty nie brakowało. Przez Rybnik przesuwali się fronty II wojny światowej. Do szklenia wykorzystywali fachowców zarówno Niemcy, jak i Rosjanie. – Ojciec był na robotach w Niemczech. Zabrano go, gdy Berlin bombardowano – wspomina.

Po wojnie Bielowscy bardziej koncentrowali się na oprawie obrazów. Łatwo nie było, bo o ile „za Hitlera” mogli prowadzić swój mały biznes, władze komunistyczne rzucały kłody pod nogi. – Dziadek zmarł w 1947. Ojciec Konrad starał się o otwarcie swojego rzemiosła, ale nie otrzymywał pozwolenia ze względu na – jak to władze komunistyczne wpisywały – „brak kwalifikacji obywatelskich” – mówi pan Krystian.

Dopiero w czerwcu 1950 roku jego ojciec dostał upragnione pozwolenie na działalność, która trwa do dnia dzisiejszego, tyle że nieco bliżej rynku – w 1990 roku pan Krystian kupił kamienicę przy ul. Sobieskiego 7, gdzie synowa prowadzi obecnie „Marina Art”. Zaopatrują się tu artyści i plastycy, nierzadko zostawiając swoje prace.

– Wielu malarzy amatorów przynosi nam swoje obrazy, które bierzemy w komis. Prace są różnorodne – portrety, kwiaty i pejzaże – mówi pani Jadwiga Bielowska.

Do drzwi Bielowskich pukają nie tylko „amatorzy”. – Naszym najbardziej znanym klientem był malarz Duda-Gracz, który oprawiał u nas swoje obrazy. A w Pałacu Prezydenckim w Warszawie też „wisi coś naszego”.

Za czasów prezydenta Aleksandra Kwaśniewskiego zamówiono u nas „włoską listwę” – wspominają małżonkowie.

– Dlaczego prezydent RP zamawiał w Rybniku, a nie w Warszawie? – dopytujemy.

– W tych czasach na pewno mieliśmy największy wybór w Polsce. Można było przebierać w ponad 1000 ram! Jeździłem po całej Europie i zwoziłem wszystko, co było możliwe. Z włoskich fabryk przywoziliśmy cenne materiały – wspomina pan Krystian. Oczywiście, nie od razu pojechał na Zachód... Przez 10 lat nie miał paszportu, mimo że był zawodnikiem rajdowym, dwukrotnym mistrzem Polski w 1972 i 1974 roku.

– Miałem startować w Rajdzie Monte Carlo. W Warszawie były przygotowane dla mnie już dwa samochody, ale donoszono na mnie i nie dostałem paszportu. Takie były czasy. Zrezygnowałem z rajdów, bo zdobywanie kolejnej szarfy mistrzowskiej w Polsce, ryzykując życie, nie miało sensu. Zająłem się interesem – wspomina stare dzieje Krystian Bielowski, którego pilotem rajdowym był nasz redakcyjny kolega, śp. Zenon Keller.

Bielowscy jeździli też dużo po Polsce, z oprawionymi przez siebie obrazami. – Pamiętam lata, gdy sprzedawało się dużo „świętości”. Ze świętymi obrazami jeździliśmy pod kościoły w całym ówczesnym województwie opolskim. Przez wiele lat wystawialiśmy też swoje wyroby na Wystawach Mebli w Dobrodzieniu i Kalwarii Zebrzydowskiej. Zwerbowaliśmy w ten sposób dużo klientów z tamtych terenów. Przyjeżdżając do nas też klienci z Krakowa i Warszawy – jak raz zajrzą i porównają ceny, to już zawsze wracają – mówi pani Jadwiga.

Nie brakuje też takich, którzy nic nie kupują, a do ich sklepu na ulicy Sobieskiego przychodzą po prostu oglądać, trochę jak do muzeum. Nic dziwnego – na ścianach można zobaczyć kopie Kossaka, portret Wiedźmina w akwareli młodego artysty Miłosza Nosiadka albo rybnicką bazylikę wykonaną przez Anetę Gajos.

Bielowscy, tak jak na początku wieku, także szklą. Ich zakład szklarski, w którym dowodzi pan Tomasz, syn pana Krystiana, znajduje się na ulicy Cegielnianej.

– Co ciekawe, ostatnio szklimy coraz więcej starych, drewnianych okien. Ludzie zaczęli je odnawiać. Dużo rzeczy robiliśmy w Rybniku. W Teatrze Ziemi Rybnickiej są nasze lustra, a w Zabytkowej Kopalni „Ignacy” tablice informacyjne ze szkła – mówi pan Tomasz Bielowski.

Aleksander Król

ROCZEK EDUKATORIUM

Był tort i teatralne lalki, roczne bobasy pozowały do zdjęć, a przed dawny szpital z czerwonej cegły zajechały zabytkowe karetki. 16 września świętowano pierwsze urodziny Edukatorium Juliusz. Dokładnie rok temu miasto stworzyło tę placówkę w pawilonie Rafał dawnego szpitala miejskiego wzniesionego w XIX wieku za sprawą niemieckiego lekarza, przyrodnika, a z zamiłowania etnologa Juliusza Rogera.

– Bardzo się cieszę, że w Rybniku, który zawsze był miastem wielokulturowym, mamy placówkę upamiętniającą Juliusza Rogera i jego niezwykłą działalność. Całkiem niedawno, gdy opowiadałem o nim w Czerwionce-Leszczynach ludzie nie dowierzali, że był taki Niemiec, który jako pierwszy zebrał polskie pieśni ludu śląskiego. To miejsce, które doskonale może służyć edukacji związanej i z medycyną, i z funkcjonowaniem ludzkiego ciała. Kto wie, może dzięki edukatorium pojawią się w naszym mieście nowe instytucje, które będą kształcić mieszkańców Rybnika i ościennych miejscowości w zawodach medycznych – mówił w czasie konferencji prasowej w edukatorium wiceprezydent Rybnika Piotr Masłowski.

Jak wyliczył wiceprezydent, gruntowny remont, modernizacja i adaptacja budynku na potrzeby edukatorium kosztowała nieco ponad 13 mln zł, ale blisko 5,5 mln zł pokryło dofinansowanie zewnętrzne.

Według założeń edukatorium miało odwiedzać rocznie 20 tys. osób.

– W czasie pierwszych 12 miesięcy działalności odwiedziło nas ponad 21 tys. osób. Tyle było uśmiechów i wzruszeń. Tyle osób zobaczyło, jak funkcjonuje ludzki organizm. Były dni, zwłaszcza w czasie wakacji, gdy roilo się u nas od dzieci w różnym wieku, gdy w naszych murach było ponad 300 zwiedzających. Odwiedzili nas nie tylko mieszkańcy Śląska. Przyjechały do nas grupy z Opola, Strzelec Opolskich i Prudnika, ale też m.in. grupa licealistów z Kielc. Wśród zwiedzających indywidualnie były m.in. osoby z Poznania czy Olsztyna. Postaramy się, by w przyszłości zwiedzających było jeszcze wię-

cej, a o naszym edukatorium było głośno w całym kraju. Jeśli chodzi o budowanie marki edukatorium, wciąż jesteśmy na początku drogi, bo to proces wieloletni – mówił dr Wojciech Dominiak, dyrektor Muzeum w Rybniku, w ramach którego funkcjonuje Edukatorium Juliusz. Jak poinformował, zaplanowane na ten rok przychody placówki miały wynieść 140 tys. zł, tymczasem na dzień 10 września wynosiły one 159 tys. 399 zł. Z kolei stałe miesięczne koszty utrzymania Edukatorium wynoszą 58 tys. zł.

Edukatorium to nie tylko stała ekspozycja, bo organizowane są tu również różnego rodzaju warsztaty, spotkania i ogólnodostępne imprezy tematyczne, by wspomnieć tylko cykl „Juliusz w podróży”, w ramach którego zorganizowano cykl wykładów i warsztatów poświęconych Japonii, jej językowi, sztuce i kulturze. Szczególnie dużo działa się tu podczas urodzinowej imprezy 16 września. Można było podziwiać m.in. zabytkowe karetki. – To oryginalna nysa reanimacyjna, z oryginalnym wyposażeniem, łącznie z butlą tlenową. Pod tylną lampą ma nawet gniazdko, więc zimą można było podłączyć tam farelkę i ogrzać środek karetki – opowiadała nam Agnieszka Wertyporoch z Gliwic, która wspólnie z mężem Wojciechem kolekcjonuje samochody z PRL.

Wacław Troszka, (S)



Lalka mnie słucha, zazwyczaj...

Nie spózniają się, nie chorują i nie mają problemów ze zrobieniem na scenie kilku szpagatów z rządu – marionetki i kukielki są aktorami wyjątkowymi. – Lalki rządzą! – mówi Marek Żyła, autor trzech familijnych i pełnych humoru lalkowych premier. Pierwsi widzowie obejrżeli już „W siano południe”, a przed nami „Łapacze smoków” i spektakl o naukowcach-superbohaterach.

– To tajemniczy świat trolli, elfów i smoków, ale w krzywym zwierciadle – mówi Marek Żyła o spektaklu „Łapacze smoków”, który pokaże 30 września (17.00) i 1 października (15.00) w Domu Kultury w Chwałowicach. Tym razem rybniczanie i jego autorski teatr lalek przeniosą nas do krainy fantazy, inspirowanej nieco stylistyką japońską. – Znamy różne postaci smoków, choćby z legendy o Smoku Wawelskim, z bajek czy filmów, m.in. „Jak ośwoić smoka”. Miałem więc w głowie pewien obraz smoka, ale zwykle pracując nad spektaklem szukam różnych odniesień do tematu, również w innych kulturach. Jest świetna animowana bajka „Łowcy smoków”, ale także japońska manga pod tym samym tytułem i anime, która powstała na jej podstawie. One również okazały się inspirujące, podobnie jak gry komputerowe. A same smoki często nie są ani dobre, ani złe – mówi. Za to trudno je złapać i trzeba uważać, by samemu nie zostać złapanym. Żyła opisuje, że „Łapacze smoków” to spektakl, w którym śmiech miesza się z odwagą, legendy z rzeczywistością, a... zupy nigdy się nie miesza. – „Doprawianie” spektaklu czasem kończy się tym, że przekombinuje, czyli przesolę – śmieje się Marek Żyła, ale ma ten komfort, że pracując solo, nie musi konsultować zmian z całym zespołem. – Kiedy nagle wpada mi do głowy nowy pomysł albo chcę coś zmienić, bo widz czegoś nie zrozumiał i zareagował inaczej, niż się spodziewałem – nie muszę tego ustalać z zespołem, a lalka mnie słucha; zazwyczaj... – mówi z uśmiechem były kabareciarz. W „Łapaczach smoków” lalki wzorowane są na mapetach, a muzykę skomponowała wiolonczelistka Dominika Kierpiec-Kontny. W teatrze Żyły istotna jest też scenografia – scena nie może być pusta, ale nadmiar dekoracji oznacza kłopot z ich pakowaniem, przewożeniem i magazynowaniem. – Im więcej na scenie, tym mniej miejsca dla wyobraźni, ale scena nie może być pusta. Wprawdzie las można pokazać dźwiękiem czy zielonym światłem, ale czasem muzyka i kolor nie wystarczają – opowiada.

W siano południe

– Jest Dzikie Zachód, są Indianie, szeryf, miasteczko, a w nim saloon, ale nie zdradzę, co się w nim dzieje. Są osadnicy, poszukiwacze złota i bang, bo osadnicy nie znali ortografii, i jak w każdym szanującym się westernie pojawia się też ten charakterystyczny uschnięty okrągły krzak, toczący się po pustkowiu – opowiada Marek Żyła o plenerowym spektaklu „W siano południe”, który miał swoją premierę w sierpniu w Brwinowie. Rybniczanie pokazał go również na Festiwalu Objazdowych Teatrów Lalkowych Młodego Widza „Fotel”. Na rybnicką premierę małe, wykonane przez rybniczanie lalki poczekają do kolejnego lata. – Najtrudniej jest skonstruować



ZDJ. ABSTUDIO

lalkę tak, by dała radę zrobić to, co chce. Inaczej jest w przypadku pacynki nakładanej na rękę, inaczej w lalce bunraku, a jeszcze inaczej w lalce brzuchomowcy. W „W siano południe” lalki miały być lekkie i łatwo sterowalne, ale zależało mi też na naturalnych ruchach, więc wykorzystałem skórzane elementy. Lalki w „Łapaczach smoków” są większe i nie mogą być za ciężkie. Trzeba więc popracować nad środkiem ciężkości, użyć odpowiednich gąbek i pianek – opowiada Marek Żyła. Mówi, że od dziecka uwielbia kowbojów i Indian. – Mam już pomysły na kilka krótkich westernowych filmów z lalkami – dodaje.

Skłodowska niczym Wonder Woman

– To będzie spektakl o naukowcach, m.in. o Marii Skłodowskiej-Curie, Mikołaju Koperniku, Ignacym Łukasiewiczu. Jest sporo książek i filmów przybliżających ich biografie, więc nie chcę tego robić w spektaklu. Chcę za to pokazać ich jako superbohaterów o wyjątkowych mocach, wyjść od tego, czym się zajmowali, a całość utrzymać w XIX-wiecznym, nieco staempunkowym klimacie, jak w filmie „Liga niezwykłych dzentelmenów” – opowiada Marek Żyła o swojej ostatniej tegorocznej premierze, zaplanowanej nietypowo, bo w rybnickiej filii Politechniki Śląskiej podczas październikowej Nocy Naukowców. Rybniczanie przekonuje, że w ostatnim czasie rośnie zainteresowanie światem nauki, a polscy naukowcy są w modzie, jest więc zapotrzebowanie na takie spektakle. Żyła zamierza wystąpić z nim podczas przyszłorocznej Industriady i zdradza, że w spektaklu pojawi się też... łódź podwodna.

Trzy premiery w trzy miesiące to nie lada wyzwanie, ale dla rybniczanie również powód do radości. – Cieszą mnie wszystkie trzy spektakle. Każdy ma inną formę narracji, ale każdy opiera się na dowcipie i parodii. W „W siano południe” lalki są małe, ale dużo się dzieje, w smokach mamy baśniowe klimaty, a trzeci spektakl nie powstałby, gdyby nie zaskakująca propozycja uczelni technicznej – mówi Marek Żyła i zaprasza do teatralnego świata swoich lalek. Wiadomo, lalki rządzą!

Sabina Horzela-Piskula

NIC DWA RAZY SIĘ NIE ZDARZA

Nie lubiła, gdy aktorzy czytali jej wiersze, lubiła za to wyrafinowany kicz. Sporo paliła, bała się Miłosza, chętnie oglądała TV i miała kapitalne poczucie humoru. To był wyjątkowy wieczór wspomnień o wybitnej poetce i skromnej noblistce Wisławie Szymborskiej. Tym, który wspominał, był prof. Michał Rusinek, jej sekretarz, literaturoznawca, tłumacz, pisarz i... „pan Szymborski”, jak mówi jedna z anegdot. A tymi, którzy słuchali, byli czytelnicy rybnickiej biblioteki.



ZDJ. WACŁAW TROSKA

– Mam szczęście, że Wisława Szymborska – fundatorka i patronka fundacji – wciąż jest osobą o tak pozytywnym odbiorze społecznym. Nie wyobrażam sobie, by w roku jakiegoś innego poety można byłoby zorganizować takie wydarzenia, jakie nam już udało się zrealizować. Firma LEGO skonstruowała makietę z 21 tys. klocków, ze sceną wręczenia Szymborskiej Nagrody Nobla. To bardzo do niej pasuje, bo ta patetyczna sytuacja z królem szwedzkim została „zdepatetyzowana” przez klocki. Stąd też pomysł na koszulki z cytatami i pewien flirt z popkulturą – mówił Michał Rusinek w wspólnym projekcie Fundacji Wisławy Szymborskiej i jednej z firm odzieżowych, która przeniosła wiersze, rękopisy i graficzne interpretacje twórczości poetki na ubrania i akcesoria. – Zrobiliśmy to nie z niskiej żądzy zysku, bo część dochodów trafia na fundusz stypendialny i zapomogowy fundacji, ale też z innego powodu. Kiedy organizowaliśmy spotkania na temat poezji Wisławy Szymborskiej, przychodziły na nie głównie osoby „40 i 50 plus” – zauważył Michał Rusinek. Przekonywał, że jej wiersze są idealne dla młodych ludzi, trzeba ich tylko do tego przekonać, co udało się młodej wokalistce – Sanah, która nagrała „Nic dwa razy” Szymborskiej. – Można tę piosenkę lubić lub nie, ale jestem ogromnie wdzięczny Sanah za to, że dotarła do młodych ludzi. Dostałem mnóstwo e-maili od polonistek i polonistów z różnych części Polski, że młodzi proszą ich o inne wiersze Szymborskiej, bo są bardzo ciekawi jej twórczości. A ja żartuję, że fundacja Szymborskiej istnieje teraz głównie po to, by przekonywać, że to nie Sanah napisała utwór „Nic dwa razy” – mówił z uśmiechem.

Uczestnicy spotkania 7 września mieli też okazję wysłuchać niepublikowanego dotąd wiersza jej autorstwa, który Michał Rusinek niedawno odszyfrował z zapisków w notesie noblistki.

Prof. Rusinek mówił, że jej wiersze to poezja na niepewne czasy, że Szymborska nigdy nie moralizowała i nie wskazywała, jak należy żyć, raczej stawiała pytania i namawiała do tego innych. (S)

Fotografowała ją w różnych okolicznościach – z kotem na rękach, w krakowskiej kuchni nastawiającą czajnik, oprószoną śniegiem w szwedzkiej Uppsali, z papierosem w dłoni. – Szymborska była mądrą kobietą, z poczuciem humoru i jakąś taką wyjątkową empatią i poczuciem odpowiedzialności za nasze życie – mówi nam Joanna Helander, fotografka, reżyserka filmów dokumentalnych i pisarka, która 8 września w rybnickiej bibliotece otworzyła wystawę portretów Wisławy Szymborskiej – „Radość fotografowania”.

Zoom na noblistkę

Joanna Helander pochodzi z Rudy Śląskiej, ale mieszka w Krakowie i w Szwecji, do której wyjechała w 1971 roku i gdzie skończyła studia fotograficzne. O tym, jak tam trafiła opowiadała w bibliotece podczas rozpoczęcia 20. Rybnik Foto Festiwalu, organizowanego przez rybniczankę Ninę i Marcina Gibów.

Szymborska nie lubiła pozować do zdjęć, o czym mówił w bibliotece jej sekretarz Michał Rusinek, wspominając, jak pomysłowe wymówki przychodziły jej do głowy, by zniechęcić fotografów zainteresowanych sesją zdjęciową. Joannie Helander ta sztuka się udała. – Jednak nie było to takie proste. Ona nie lubiła się fotografować i długo się opierała, ale w końcu Kornel Filipowicz ją namówił. Poza tym dobrze знаła mój pierwszy album fotograficzny „Kobieta”, który ukazał się w Szwecji w 1978 roku, a po Polsce krążyła duża wystawa z nim związana, więc w końcu się zgodziła. Pierwsze zdjęcia powstały w 1983 roku, na długo przed Noblem, a bardzo pomocny okazał się mój przyjaciel Bo Persson, który pomógł



ZDJ. SABINA HORZELA-PISKULA

mi w tym, by fotografie nie były zbyt formalne. Próbuję robić naturalne portrety, więc on rozmawiał z Szymborską, a ja fotografowałam. Tak powstało kilka dość dobrych, naturalnych, oczywistych portretów, które ona też lubiła – opowiada Helander.

– Lubię serię czterech zdjęć z cygaretką, bo widać na nich cały jej temperament, tę lekkość bytu, nieco humoru i naturalność – mówi Ślązaczka ze Szwecji, która towarzyszyła też Szymborskiej, kiedy ta przyjechała do Sztokholmu odebrać Nagrodę Nobla. Na tej podstawie w 1999 roku Helander opublikowała też książkę „Gdyby ta Polka była w Szwecji”, a z Bo Perssonem, szwedzkim reżyserem i dramaturgiem, zrobiła również długometrażowy film „Watching the moon at night. O terroryzmie i antysemityzmie”, w którym Szymborska czyta swoje wiersze. (S)

„Zielona granica” powstała z potrzeby serca

– Ten film nikogo nie ocenia i nie atakuje – mówi Kamila Tarabura, rybnicka reżyserka, która współpracowała z Agnieszką Holland przy „Zielonej granicy”. 9 sierpnia w Wenecji film zdobył Nagrodę Specjalną Jury, a 22 września wszedł na ekrany polskich kin.

Na 80. Międzynarodowym Festiwalu Filmowym w Wenecji film zebrał znakomite recenzje, a Agnieszka Holland otrzymała nagrodę jury. – Bardzo się cieszymy ze względu na to, ile pracy włożyliśmy w ten film. Pracowaliśmy w lesie, w megatrudnych warunkach, co brzmi głupio w kontekście tego wszystkiego, co tak naprawdę tam się dzieje – mówi nam Kamila Tarabura.

„Zielona granica” opowiada o psycholożce, która dołącza do aktywistów wspierających uchodźców na polsko-białoruskiej granicy. Jeszcze przed premierą film wzbudził negatywne emocje po prawej stronie polskiej sceny politycznej. – Ten

film nikogo nie ocenia i nie atakuje. „Zielona granica” nie jest filmem antypolskim, ale pełnym miłości i zrobionym z potrzeby serca. Opowiada o ludziach, którzy stają przed różnymi dylematami moralnymi – wyjaśnia Kamila. Rybniczanka już wcześniej współpracowała z uznaną reżyserką Agnieszką Holland przy kampanii społecznej na temat uchodźców. Teraz pracowały nad „Zieloną granicą”, w której zagrała m.in. Maja Ostaszewska.

– Agnieszka Holland to moja mistrzyni! Bardzo dużo się nauczyłam i jestem jej wdzięczna za to, że zaprosiła mnie do tego filmu. To była dla mnie wielka lekcja tego, jak ważne



ZDJ. WERONIKA ŁAWNICZAK

jest odpowiednie przygotowanie do filmu i dobry research, by wszystko było wiarygodne. I to się nam udało – mówi rybniczanka Kamila Tarabura, której mąż, ceniony operator Tomasz Naumiuk, był odpowiedzialny za zdjęcia do „Zielonej granicy”.

(S)

Maraton czytania wierszy

„Kot w pustym mieszkaniu”, „Terrorysta, on patrzy”, „Radość pisania”, „Cebula”, „Portret kobiety” – to tylko niektóre utwory, jakie przeczytano 13 września w Halo! Rybnik podczas maratonu czytania wierszy Wisławy Szymborskiej. Zorganizowała go rybnicka biblioteka z okazji 100-lecia urodzin tej wybitnej poetki. Wybrane przez siebie utwory czytali znani rybniczanie, m.in. Michał Wojaczek, dyrektor Teatru Ziemi Rybnickiej, Małgorzata Płoszaj, pasjonatka lokalnej historii, Aleksandra Klich-Siewiorek, dyrektorka rybnickiej biblioteki czy wiceprezydent Piotr Masłowski, ale też uczniowie ZSnr 5 z Niedobczyc i podopieczni Warsztatu Terapii Zajęciowej „Latarnia”. (S)



ZDJ. SABINA HORZELA-PISKULA



Nabór do Rady Muzeum

Miasto ogłosiło nabór kandydatów na członków Rady Muzeum w Rybniku. Potrwa do 27 października.

Rada Muzeum sprawuje nadzór nad wypełnianiem przez muzeum jego powinności wobec zbiorów i społeczeństwa oraz ocenia, na podstawie przedłożonego przez dyrektora muzeum sprawozdania rocznego, działalność muzeum. Rada opiniuje też przedłożony przez dyrektora roczny plan działalności.

Kandydatami mogą być osoby wskazane przez: Prezydenta Miasta Rybnika; stowarzyszenia naukowe i twórcze; fundacje i inne instytucje wspierające działalność muzeum; Dyrektora Muzeum; Radę Muzeum.

Zgłoszenia kandydatów należy składać na specjalnym formularzu w Kancelarii Urzędu Miasta Rybnika, ul. Bolesława Chrobrego 2, 44-200 Rybnik w terminie do 27 października.

Więcej informacji oraz formularz zgłoszeniowy na stronie: bip.um.rybnik.eu



54. RYBNICKIE DNI LITERATURY

12/10/2023
MARCIN KYDRYŃSKI
fot. OLA MONO

KULTURALNY PAŹDZIERNIK

1.10 NIEDZIELA

- Biblioteka, Filia 18 (Nowiny, ul. Orzepowicka 14B): „Uwaga! Książka jedzie” – dostarczanie książek zmówionych telefonicznie (zamówienia: 32 424 25 35) seniorom i osobom mającym problem z dotarciem do biblioteki.
 - Biblioteki: Filia nr 13 w Niedobczycach i Filia nr 4 Piaski: Zajęcia z podstaw obsługi komputera dla seniorów (zapisy w oddziałach, zajęcia do 31.10).
- od 15.00 Zabytkowa Kopalnia „Ignacy” w Niewiadomiu: 5. Dzień Ukrainy w Rybniku (w programie m.in. zespół dziecięcy Zirocza, Czornobrywci, skrzypaczka Maya Onischuk, ukraińskie wyszywanki, Teatr Ognia Tesserakt).
- 15.00 Dom Kultury w Chwałowicach: „Łapacze smoków” – spektakl Teatru Lalek Marka Żyły.

2.10 PONIEDZIAŁEK

- 9.00 i 10.30 Dom Kultury w Chwałowicach: „Łapacze smoków” – spektakl Teatru Lalek Marka Żyły.

3.10 WTOREK

- 19.00 Teatr Ziemi Rybnickiej: „ABBA i inni – symfonicznie” – koncert (bilety od 130 zł).

4.10 ŚRODA

- 11.00-16.00 Biblioteka główna: Rybnickie Dni Seniora.

6.10 PIĄTEK

- 17.00 i 20.00 Teatr Ziemi Rybnickiej: „Koncert Wiedeński 3” – wystąpi Orkiestra Książniczek (w programie najpiękniejsze wiedeńskie melodie, bilety: od 169 zł).
- 18.00 Biblioteka główna: „Akwarelowe impresje” – wernisaż prac amatorskiej grupy malarskiej Impresja.

7.10 SOBOTA

- 09.00 Zabytkowa Kopalnia „Ignacy”: Wystawa ptaków egzotycznych (szczegóły: kopalniaignacy.pl).
- 15.00 i 17.00 Edukatorium Juliusz: Noc naukowców – warsztaty (wstęp wolny, zapisy: 32 4327483).

8.10 NIEDZIELA

- 09.00 Zabytkowa Kopalnia „Ignacy”: Wystawa ptaków egzotycznych.
- 09.00-13.00 Biblioteka główna: Vinyl Swap i kiermasz książek przeczytanych (głędła płyt winylowych i kompaktowych oraz kiermasz książek).
- 17.00 Dom Kultury w Boguszowicach: „Momo” – Teatr Rawa (bilety: 35 zł, ulgowe 28 zł, zniżki w ramach „Rybki”).
- 17.00 Teatr Ziemi Rybnickiej: 54. Rybnickie Dni Literatury – „TREElogja” wernisaż wystawy malarstwa Marii Malczewskiej i prac grupy malarskiej Artystycznie Aktywni oraz recital Jacka Glenca.

9.10 PONIEDZIAŁEK

- 11.30 Teatr Ziemi Rybnickiej: Seniorze, weź głęboki oddech! – spotkanie oddechowo-relaksacyjne.

10.10 WTOREK

- Muzeum: Dni Zdrowia Psychicznego (akcje społeczne, happeningi, warsztaty potrwają do 31.10).
- 19.00 Dom Kultury w Niedobczycach: „Pokaz magii” – stand-up Daniela Midasa (bilety 79 zł).

11.10 ŚRODA

- 16.30 Halo! Rybnik: Środa z Wytrychem – spotkanie poetyckie Wolnej Inicjatywy Artystycznej „Wy-

trych” dla wszystkich, którzy chcą się podzielić własną twórczością.

- 18.00 Teatr Ziemi Rybnickiej: 54. Rybnickie Dni Literatury – jubileuszowy koncert symfoniczny z okazji 90-lecia Państwowej Szkoły Muzycznej I i II st. im. Karola i Antoniego Szafranków w Rybniku z udziałem Adama Makowicza. Gala wręczenia Złotej Honorowej Lampki Górniczej (Bilety: 50 zł, zniżka w ramach „Rybki”).
- 19.00 Biblioteka główna: „Śmiechoterapia w bibliotece” – spotkanie oddechowo-relaksacyjne (prowadzenie Lidia Białecka, własne maty).
- 19.00 InoWino/Świerkianiec: Kuba Kęsy gra Dylana – koncert (bilety: 59 zł).

12.10 CZWARTEK

- 17.00 Biblioteka główna: 54. Rybnickie Dni Literatury – spotkanie z Marcinem Kydryńskim o książce „Milagro. Dziennik Kubański”.
- 19.00 Teatr Ziemi Rybnickiej: 54. Rybnickie Dni Literatury – „Siesta w drodze” – Lucibela (koncert poprowadzi Marcin Kydryński, bilety: 100 zł, zniżka w ramach „Rybki”).

13.10 PIĄTEK

- 17.00 Edukatorium Juliusz: „Uwierz w siebie” – warsztaty Barbary Skudrzyk w ramach Dni Zdrowia Psychicznego, zapisy: 32 4327483.
- 19.00 Dom Kultury w Chwałowicach: Plejada Fajnych Filmów – bezpłatny seans.

14.10 SOBOTA

- od 7.00 Deptak: Jarmark staroci i rękodzieła.
- 9.00 Teatr Ziemi Rybnickiej: Warsztaty artystyczne przy kawie – „Rysunek kreatywny” (prowadzenie: Barbara Budka, zapisy tel. 32 42 23 246, bilety: 60 zł, zniżka w ramach „Rybki”).
- 9.00 Halo! Rybnik: Spotkanie numizmatyków.
- 10.00 Zabytkowa Kopalnia „Ignacy”: Modułowa makieta kolejowa H0 (m.in. tabor PKP, warsztaty modelarskie dla dzieci. Szczegóły: kopalniaignacy.pl).
- 14.00 Halo! Rybnik: Social Language Meeting – spotkanie dla osób zainteresowanych niezobowiązującymi rozmowami w obcych językach.
- 18.00 Teatr Ziemi Rybnickiej: 54. Rybnickie Dni Literatury – koncert galowy z okazji 70-lecia powstania Zespołu Pieśni i Tańca „Śląsk” (bilety: 120 zł, zniżka dla posiadaczy „Rybki”).
- 18.00 Dom Kultury w Chwałowicach: „Heksy – ballada o umieraniu” – spektakl Teatru SAFO (szczegóły: www.dkchwalowice.pl).
- 20.00 Klub Kultury Harcówka: 54. Rybnickie Dni Literatury – Edith Piaf – recital Karoliny Hozer (bilety 40 zł i 30 zł, zniżka dla posiadaczy „Rybki”).

15.10 NIEDZIELA

- 10.00 Zabytkowa Kopalnia „Ignacy”: Modułowa makieta kolejowa H0.
- 14.00 Halo! Rybnik: Światowy Dzień Zdrowia Psychicznego („Nie daj się depresji” – jak radzić sobie ze stresem i bezsennością).
- 16.00 Dom Kultury w Chwałowicach: 10. Charytatywny Koncert Papieski.
- 17.00 Dom Kultury w Boguszowicach: „Zemsta nie-toperza” w ramach Sceny Dorosłego Widza. (Bilety: 80 zł, ulgowe 64 zł; z kartą mieszkańca „Rybka” 64 zł).

16.10 PONIEDZIAŁEK

18.00 Biblioteka główna: 54. Rybnickie Dni Literatury – „Skąd zło?” spotkanie z Beatą Dżon-Ozimek i Michałem Olszewskim, autorami książki „Ptaki krzyczą nieustannie”.

17.10 WTOREK

18.00 Biblioteka główna: 54. Rybnickie Dni Literatury – „Kora. Się żyje. Biografia” – spotkanie autorskie z Katarzyną Kubisiowską.

18.10 ŚRODA

16.30 Halo! Rybnik: Turystyczne środy z PTTK – cykliczne spotkania turystyczne.
18.00 Biblioteka główna: Spotkanie z Katarzyną Groniec, autorką książki „Kundle”.
18.00 Teatr Ziemi Rybnickiej: 54. Rybnickie Dni Literatury – „Miłostka” autorski spektakl Teatru Na Pół TZR (bilety: 30 zł, zniżka dla posiadaczy „Rybki”).

19.10 CZWARTEK

11.00 Dom Kultury w Chwałowicach: „Złodziej czasu” – spektakl Zdrojowego Teatru Animacji w Jeleniej Górze w ramach programu Teatr Polska.
16.30 Halo! Rybnik: Ślonski szwartzek.
17.00 Zabytkowa Kopalnia „Ignacy”: Fotoazyl – wystawa fotografii autorstwa uczniów i nauczycieli rybnickiego Mechanika.
18.00 Biblioteka główna: „Górny Śląsk – kosmos Juliusza Rogera” – rozmowa z prof. Zbigniewem Kadłubkiem o patronie górnośląskiej nagrody literackiej i występ chóru im. Juliusza Rogera z Rud Raciborskich.
19.00 Dom Kultury w Niedobczycach: „Zrozumiesz jak dorosnieš” – stand-up Aleksandry Radomskiej (bilety 72 zł).

20.10 PIĄTEK

10.00 i 18.00 Dom Kultury w Chwałowicach: Rybnicki Festiwal Podróżników „Karawana” (w programie m.in. podróżniczy seans dla przedszkolaków, prelekcja oraz wernisaże wystaw i seans filmowy, program: www.dkchwalowice.pl).
14.00 Halo! Rybnik: Spotkanie przy kawie z rodziną zastępczą.
17.30 Biblioteka główna: 54. Rybnickie Dni Literatury – „Zamknąć życie w książce” (spotkanie z pisarzami nominowanymi do Górnośląskiej Nagrody Literackiej „Juliusz”: Karoliną Dzimira-Zarzycką, Wojciechem Orlińskim, Krzysztofem Siwczakiem, Ruslanem Szoszymem i Krzysztofem Umińskim).
18.00 Teatr Ziemi Rybnickiej: 54. Rybnickie Dni Literatury – „Czy ty to ty?” – spektakl komediowy w reżyserii Roberta Talarczyka (bilety: od 80 zł).

21.10 SOBOTA

■ Dom Kultury w Niedobczycach, filia Niewiadom: Kiermasz charytatywny dla Nikolii (zbiórka na operację, kiermasz potrwa do 23.10).
10.00 i 14.00 Dom Kultury w Chwałowicach: Rybnicki Festiwal Podróżników „Karawana” (prezentacje podróżnicze, program: www.dkchwalowice.pl)
16.00 Halo! Rybnik: spotkanie autorskie z Mateuszem Janitą z Wodzisławia Śląskiego na temat książki „Krew motyli” i „Humbug”.
18.00 Teatr Ziemi Rybnickiej: 54. Rybnickie Dni Literatury – „Konstellacje” koncert Katarzyny Groniec i gala wręczenia Górnośląskiej Nagrody Literackiej „Juliusz” (Bilety: 70 zł, zniżka dla posiadaczy „Rybki”).

22.10 NIEDZIELA

16.00 Dom Kultury w Chwałowicach: „Towarzystwo Tatrzańskie – Polskie Towarzystwo Tatrzańskie 1873-1950 – zarys dziejów. 150 lat zorganizowanej turystyki polskiej” – prelekcja Jerzego Kapłona w ramach „Karawany”.
16.00 i 18.30 Teatr Ziemi Rybnickiej: 54. Rybnickie Dni Literatury – „Imię” – spektakl komediowy (bilety od: 100 zł).

23.10 PONIEDZIAŁEK

11.30 Teatr Ziemi Rybnickiej: Seniorze, weź głęboki oddech! – spotkanie oddechowo-relaksacyjne.

24.10 WTOREK

18.00 Biblioteka główna: Monodram Agnieszki Przepiórskiej „Simona K. Wołająca na puszczy” na podstawie książki Anny Kamińskiej (bezpłatne wejściówki do odebrania w bibliotece).

25.10 ŚRODA

15.00 Biblioteka, Filia 18: „Aktywizacja społeczna dla seniorów” – spotkanie.
17.00 Biblioteka główna: Dyskusyjny Klub Książki – „Klara i słońce” Kazuo Ishiguro.

26.10 CZWARTEK

16.00 Biblioteka, Filia nr 2: Dyskusyjny Klub Książki – „Marzenie panny Benson” Joyce Rachel.
18.00 Halo! Rybnik: VI Otwarty Konkurs Jednego Wiersza im. Janiny Podlodowskiej.

27.10 PIĄTEK

■ Dom Kultury w Chwałowicach: X Ogólnopolski Festiwal Fotografii Otworkowej (szczegóły: www.offo.netarteria.info).
18.00 Zabytkowa Kopalnia „Ignacy”: Wieczór kultury gruzińskiej (opowieści na temat kultury, ludzi, jedzenia i wina, degustacja gruzińskich potraw i napojów, wstęp – 5 zł).
18.00 Teatr Ziemi Rybnickiej: 54. Rybnickie Dni Literatury – „Alicja w Krainie Czarów” – spektakl (bilety: 25 zł ulgowe, 40 zł normalne, zniżka dla posiadaczy „Rybki”).
18.00 Dom Kultury w Boguszowicach: Silnik Poezji i Galeria pod Oknem – ks. prof. Rafał Śpiewak.
19.00 Dom Kultury w Boguszowicach: Filmowy Zefir – bezpłatny seans.
19.00 InoWino/Świerkianiec: Louis Matute Ensemble w podróży – koncert jazzowy (bilety: 64 zł).

28.10 SOBOTA

10.00 Dom Kultury w Boguszowicach: Poranek z Zefirkim – bezpłatny seans dla dzieci.
15.00 Dom Kultury w Boguszowicach: Mali Tropiciele Wielkich Przygód – Halloween Kids (strasznie fajna impreza dla dzieci od 5 do 7 lat, bilety w cenie 30 zł).
16.00-18.00 Dom Kultury w Chwałowicach: „Domówka z potworami” – zabawa dla dzieci od 5 do 12 lat (w programie: animacje, zabawy, tańce, wróżby i kreatywne warsztaty, wstęp: 25 zł).
17.30 Dom Kultury w Boguszowicach: Halloween Teens (strasznie fajna impreza dla młodzieży, bilety w cenie 40 zł).

29.10 NIEDZIELA

18.00 XI Festiwal im. H.M. Góreckiego „U źródła sławy” – „Młodzi laureaci międzynarodowych konkursów muzycznych” (wystąpią młodzi soliści z towarzyszeniem Orkiestry Symfonicznej Filharmonii Rybnickiej pod dy-

rekcją Sławomira Chrzanowskiego. Bilety: 15 zł ulgowe i 25 zł normalne, zniżka dla posiadaczy „Rybki”).

30.10 PONIEDZIAŁEK

16.30 Halo! Rybnik: Pogadaj(My) o historii – kolejne spotkanie dla miłośników historii.

Szczegóły imprez w najlepszym kalendarium w mieście na stronie
► rybnicka.eu

WYSTAWY:

- Teatr Ziemi Rybnickiej: „TREElogia” – malarstwo Marii Malczewskiej i prace grupy malarzkiej Artystycznie Aktywni (od 8.10-19.11).
- Biblioteka główna: „Rybnik – Miasto Zaczynane. Historia Rybnickich Dni literatury na zdjęciach i plakatach” – wystawa z archiwum RDL (do 31.10), „Akwarelowe impresje” – wystawa prac amatorskiej grupy malarzkiej Impresja (6-31.10).
- Galeria na Smolnej, filia biblioteki nr 8: wystawa w ramach 10. edycji Ogólnopolskiego Festiwalu Fotografii Otworkowej (27.10-31.12).
- Halo! Rybnik: wystawa prac Grupy Twórczej Feniks z Jankowic (22.10-12.11)

KINO nie tylko dla SENIORA

TZR, poniedziałki 13.00
■ „Niezwyczajna wędrownia Harolda Fry” (02.10) ■ „Prawdziwe życie aniołów” (9.10) ■ „Na pełny etat” (16.10) ■ „Pierwszy dzień mojego życia” (30.10).

DKF „EKRAŃ”

TZR, poniedziałki 19.00
■ „Turkusowa suknia” (2.10) ■ „Teściowie 2” (9.10) ■ „Cicha dziewczyna” (16.10) ■ „Doppelgänger. Sobowtór” (23.10) ■ „Święto ognia” (30.10).

PROGRAM UTW

Październik 2023
■ 2.10, godz. 12.00 – dyżur prawniczy
■ 3.10 – rękodzieło
■ 5.10, godz. 11.00 – wykład „Wojna o węgiel z Rybnikiem w tle” cz.1
■ 6.10, godz. 18.00 – wernisaż wystawy „Akwarelowe impresje” – PIMBP, ul. Szafranka 7
■ 10.10, godz. 12.30 – warsztaty prozdrowotne „Jak pokonać zmęczenie”
■ 12.10, godz. 11.00 – wykład „Metody dezinformacji – jak rozróżnić opinię od wiarygodnych informacji”
■ 15.10, godz. 11.00 – msza św. – Kościół Akademicki, po mszy agapa w DAR-ze
■ 16.10, godz. 12.00 – dyżur prawniczy
■ 7.10 – rękodzieło
■ 19.10, godz. 11.00 – „Zwycięzaj humorem” spotkanie autorskie – Jolanta Szwalbe
■ 19.10, godz. 12.30 – DKK „Wschód, opowieści galicyjskie” Andrzej Stasiuk
■ 20.10, godz. 11.00 – „Nic dwa razy się nie zdarza” spektakl słowno-muzyczny w wykonaniu słuchaczy UTW oraz młodzieży i IV LO, Harcówka
■ 24.10 – wycieczka: Katowice-Będzin
■ 26.10, godz. 11.00 – wykład „Wojna o węgiel z Rybnikiem w tle” cz. 2
Zajęcia poza siedzibą UTW: spacer z kijkami, gra w boule
Wykłady odbywają się w budynku A w Kampusie. Zapraszamy wszystkich zainteresowanych tematyką wykładu. Pozostałe zajęcia odbywają się wg harmonogramu wywieszonego na tablicy ogłoszeń i na stronie internetowej UTW.

Wciąż marzymy o sali koncertowej



ZDJ. FOTO HOJDYS

Pierwszym był Karol Szafranek, w 1986 roku. Po nim 10 innych wybitnych artystów, wychowanków rybnickiej szkoły muzycznej cieszyło się z Honorowej Złotej Lampki Górniczej. Teraz to prestiżowe wyróżnienie otrzyma sama Państwowa Szkoła Muzyczna I i II st. im. Karola i Antoniego Szafranków, która właśnie świętuje 90-lecie istnienia. Z Romaną Kuczerą, dyrektorką, nauczycielką i absolwentką szkoły, rozmawiamy nie tylko o jubileuszu placówki.

Lampkę otrzymali już m.in. Henryk Mikołaj Górecki, Piotr Paleczny i Adam Makowicz, a 11 października statuetkę dostanie szkoła. Czym jest dla was to wyróżnienie?

To docenienie szkoły prowadzącej nie tylko edukację muzyczną, ale będącej również instytucją kultury działającą na rzecz środowiska. Nasza młodzież i pedagodzy od lat koncertują w mieście, w kraju i za granicą. Podziwiam ich i szanuję za determinację oraz rewelacyjną wprost organizację czasu. Faktycznie, Honorowa Złota Lampka Górnicza ma już liczne grono artystów związanych ze szkołą. Pierwszym laureatem był jeden z jej założycieli – Karol Szafranek. Jego lampka jest w szkole, została nam podarowana przez rodzinę.

Wręczenie statuetki uświetni jubileuszowy koncert z okazji 90-lecia istnienia szkoły...

Orkiestrę poprowadzi maestro Sławomir Chrzanowski, a jako solista wystąpi światowej sławy pianista jazzowy Adam Makowicz. Tutaj rozpoczął swoją drogę artystyczną jako utalentowany uczeń klasy fortepianu Karola Szafranka. Zafascynowany muzyką jazzową, zdecydował się na poszukiwanie własnej drogi artystycznej. Świetna technika,

jaką artysta otrzymał od swojego pedagoga, oraz styl gry przyniosły mu uznanie w kraju, Europie i USA. Adam Makowicz podczas koncertu wykona własne kompozycje na fortepian i orkiestrę, a następnie zabrzmiał IV symfonia Włoska F. Mendelssohna-Bartholdy'ego. To ułkon w stronę naszych przyjaciół z Włoch – gości jubileuszu, z którymi współpracujemy od lat w ramach międzynarodowej młodzieżowej orkiestry. Rok jubileuszu zakończy koncert z udziałem Piotra Palecznego, wielkiego polskiego pianisty, absolwenta szkoły. W planach, obok cyklu koncertów kameralnych, jest również wykonanie „Requiem” W.A. Mozarta dedykowane prof. Czesławowi Freundowi w 10. rocznicę śmierci oraz zmarłym dyrektorom szkoły. Muszę przyznać, że zawsze marzyłam o wykonaniu „Requiem”, ale do tego jest potrzebny, obok orkiestry, znakomity chór i wspaniali soliści. Nie spodziewana propozycja przyszła ze strony chóru Politechniki Śląskiej, który prowadził pan Freund. Wystąpią też soliści Akademii Muzycznej – współpracownicy profesora i orkiestra szkoły pod dyr. Adama Mokrusa. I to właśnie „moc przeznaczenia”!

Jakie są Pani pierwsze wspomnienia związane ze szkołą muzyczną?

Zaczynałam jako dziecko od prywatnych lekcji fortepianu i po dwóch latach nauki przystąpiłam do egzaminu do szkoły. Komisja uznała, że mam predyspozycje do gry na skrzypcach, instrument miałam w domu. Byłam trochę zawiedziona, bo lubiłam grać na fortepianie, ale trafiłam pod skrzydła fantastycznego profesora – Juliusza Malika, który był wicedyrektorem szkoły i „prawą ręką” braci Szafranków. Pamiętam, jak zabrał mnie na przesłuchanie do prof. Antoniego Szafranka. A trzeba wiedzieć, że bracia Szafrankowie już wtedy byli postaciami niemal pomnikowymi i gdy przechodzili szkolnymi korytarzami, chciało się przed nimi padać na kolana (śmiej). Kiedy więc usłyszałam, że mam zagrać dla samego Antoniego Szafranka, było to dla mnie wielkie wydarzenie! Co więcej, pan Szafranek zapowiedział, że... nagra mój występ. Włączył jakiś „dziwny” sprzęt produkcji niemieckiej, a ja zagrałam. Wciąż mam to przed oczami.

Jak Szafranek ocenił występ?

Powiedział, że ładnie zagrałam i zachęcał do dalszej pracy. Był pedagogiem,

który w sposób twórczy i niezwykle ciepły potrafił motywować ucznia do rozwoju, podobnie jak Karol Szafranek. Choć bracia pozornie bardzo się różnili, łączył ich fenomenalny talent i wielka osobowość artystyczna. Myślę, że dziś może byłabym lepszą skrzypaczką, gdybym skupiła się wyłącznie na tym instrumencie, ale fortepian był moją wielką miłością, więc dzieliłam czas między te instrumenty. Pewnie dlatego nie jestem ani wybitną skrzypaczką, ani tym bardziej wybitną pianistką, ale bardzo się staram, żeby wszystko, co robiłam i robię, było na wysokim poziomie: jako altowiolistka rybnickiej filharmonii, nauczyciel skrzypiec i dyrygent orkiestry. I to musi mi wystarczyć (śmiej).

90-letnia szkoła wciąż cieszy się zainteresowaniem młodych zdolnych?

Niezmiennie. Obecnie mamy 340 uczniów, a najliczniej reprezentowani są pianiści i skrzypkowie. Popularny jest też flet, gitara i perkusja. W tym roku przyjeśliśmy rekordową liczbę 62 uczniów do szkoły I stopnia, do której trafiają dzieci od 7. roku życia. Zdarzają się jednak osoby rozpoczynające swoją edukację później, ale jeżeli ktoś jest zdolny, pracowity i ma sporo samodyscypliny, może odnieść sukces w każdym wieku. Najlepszym tego przykładem jest droga światowej sławy kompozytora Henryka Mikołaja Góreckiego, który naukę w rybnickiej szkole rozpoczął jako 18-letni młodzieniec. Niezwykle są koleje losów naszych absolwentów – kończąc szkołę kontynuują studia na różnych kierunkach. Obok wspaniałych solistów i kameralistów jest cała plejada świetnych jazzmanów, fantastyczni śpiewacy operowi, znakomici kompozytorzy i dyrygenci, znani muzykolodzy i reżyserzy dźwięku. Wielu kontynuuje tradycję pedagogiczną szkoły na wszystkich szczeblach edukacji artystycznej. Jak widać, szkoła pozwala spełniać marzenia, nawet te najbardziej nieprawdopodobne, a rodzice przyprowadzają tutaj dzieci, bo cieszy się ona bardzo dobrą opinią.

Dyrektorem została Pani w 2002 roku, w smutnych okolicznościach...

Z dyrektorem Eugeniuszem Stawarskim, który powołał mnie na swojego zastępcę, współpracowało mi się znakomicie. Jego niespodziewana śmierć była dla całej społeczności szkoły przeżyciem traumatycznym. Uczniowie go uwielbiali – pamiętam, że kiedy zachorował

i znalazł się w szpitalu, młodzież zrobiła koncert dla swojego profesora pod oknami szpitala. Był wspaniałym człowiekiem i dyrektorem. I w tym trudnym dla szkoły momencie – idąc za głosem jej społeczności, która uważała, że jako wicedyrektor jestem w stanie zapewnić stabilną ciągłość jej działań – podjęłam jedną z najtrudniejszych w życiu decyzji. Choć nie czułam się być godną następczynią swoich wspaniałych poprzedników, a przede wszystkim Szafranków, zdecydowałam się przystąpić do konkursu na stanowisko dyrektora, ponieważ szkoła była w trudnym momencie swojej historii, przede wszystkim w kryzysie działań związanych z generalnym remontem nowej siedziby. Uznałam, że w szkole z tak wspaniałą tradycją muszę się sprawdzać na tysiąc procent. I to motto przyświeca mi do dziś. W pracy największą radość sprawia mi kontakt ze zdolną młodzieżą i jej wspaniałymi pedagogami. Świetnie się z nimi czuję.

Największym niepowodzeniem było fiasko budowy sali koncertowej?

Dziś myślę, że tak miało być... Przedstawiciele firmy, która w przetargu dała najniższą cenę, mówili później, że gdyby wybudowali salę za taką kwotę, dziś byłiby bankrutami, po tym, jak ceny robocizny i materiałów poszybowały w górę. Projekt sali i tak był już okrojony, a kolejne cięcia budziły wątpliwości. Uznaliśmy więc, że lepiej jej nie budować, niż budować byle jak. Bardzo potrzebujemy sali koncertowej, z akustyką i sceną pozwalającą na realizację koncertów w warunkach na miarę XXI wieku.

Myśli Pani, że kiedyś uda się ją zbudować?

Obecnie kończymy pisać wniosek w ramach programu funduszy europejskich – FEnIKS, który umożliwi wnioskowanie o środki m.in. na budowę sal koncertowych. Mamy mocne argumenty – aktualny projekt i pozwolenie na budowę. Jestem niepoprawną optymistką i wierzę, że musi się udać! Rozstrzygnięcia konkursowe powinny zapaść na początku przyszłego roku i mam nadzieję, że niedługo potem wbijemy pierwszą łopatę na placu budowy. Przecież należy się nam wyjątkowy prezent na tak wyjątkowy jubileusz!?

Rozmawiała: Sabina Horzela-Piskula

Czekam na Katarzynę Groniec

8 października rozpoczyna się 54. Rybnickie Dni Literatury. O tym, co dla swoich widzów przygotował Teatr Ziemi Rybnickiej, rozmawiamy z Michałem Wojaczkiem, dyrektorem placówki.

Czego w programie tegorocznych RDL absolutnie nie możemy przegapić?

Powiem nieskromnie, że wszystkie nasze propozycje są warte polecenia... Dni chcieliśmy zainaugurować koncertem symfonicznym szkoły muzycznej, świętującej jubileusz 90-lecia istnienia, jednak nie udało się nam zgrać terminów z pianistą Adamem Makowiczem. Ale nie straconego, bo znany na całym świecie absolwent rybnickiej szkoły zagra w TZR z orkiestrą symfoniczną „Szafranków” kilka dni później – 11 października. A tegoroczne Rybnickie Dni Literatury zainaugurujemy wystawą malarstwa rybnickiej artystki Marii Malczewskiej i prowadzonej przez nią grupy malarskiej „Artystycznie aktywni”.

To ukłon w stronę lokalnych twórców?

Już od kilku lat w ramach RDL prezentujemy wystawy prac cenionych rybniczian bądź twórców wywodzących się z Rybnika. Tak jest też i tym razem, a wernisażowi „TREelogia” Marii Malczewskiej towarzyszyć będzie recital fortepianowy Jacka Glenca, cenionego kompozytora i aranżera, więc czeka nas prawdziwie rybnickie otwarcie RDL. A wspomniany koncert symfoniczny z okazji 90-lecia Państwowej Szkoły Muzycznej I i II st. im. Karola i Antoniego Szafranków z pewnością będzie prawdziwą gratką dla melomanów – zagra wybitny pianista jazzowy Adam Makowicz, a orkiestrę poprowadzi maestro Sławomir Chrzanowski – również absolwent szkoły-jubilatki, która ma wielkie zasługi w krzewieniu kultury muzycznej w Rybniku. I tego wieczoru zostanie nagrodzona prestiżową Honorową Złotą Lampką Górnictwem, przyznawaną od 1985 roku.

To z pewnością niejedyny koncert wart polecenia w ramach RDL?

Na naszej scenie wystąpi też Zespół Pieśni i Tańca „Śląsk”, którego koncerty w Rybniku zawsze cieszą się dużym zainteresowaniem, a tym razem będziemy wspólnie świętować jego 70-lecie. Spore grono odbiorców ma też cykl „Siesta w drodze” cenionego radiowca Marcina Kydryńskiego z Radia Nowy Świat, który

przynajmniej raz w roku gości w naszym TZR. Tym razem bohaterką jego cyklu będzie Lucibela, wokalistka z Republiki Zielonego Przylądka, która stylowo bliska jest legendarnej Cesarii Evorze. 12 października czeka nas z pewnością niezapomniany wieczór, bo artyści, których poleca Kydryński, zawsze są wyjątkowi, choć powszechnie nieznanymi. Kydryński ma talent nie tylko do ich wyszukiwania i promowania, ale też do niecodziennego, nieco filozoficznego opisywania swoich podróży, o czym będzie można się przekonać tego samego dnia podczas spotkania autorskiego poświęconego jego książce „Milagro. Dziennik kubański”. W tym roku postawiliśmy właśnie na spotkania autorskie, które odbywać się będą w rybnickiej bibliotece (więcej na stronie obok – przyp. red.). To przecież dni literatury, więc to ona powinna być motywu przewodnim RDL.

Dobrej literatury nigdy tutaj nie brakowało. I to w różnej postaci: „Drach”, „Pokora” czy „Nikaj” to spektakle na podstawie literackich hitów wyreżyserowane przez Roberta Talarczyka, które obejrzelśmy w czasie RDL. Czy teraz nas zaskoczy?

Tym razem Robert Talarczyk przyjedzie do nas z warszawskim Teatrem Capitol i komediowym spektaklem „Czy ty to ty?” Johna Tobiasa, m.in. z Anną Dereszowską, Darią Widawską i Łukaszem Nowickim. Gorąco polecam też „Imię”, światowy hit komediowy, w którym śmiech bywa jednak gorzki. Inscenizację tej francuskiej sztuki graliśmy w TZR przed kilkoma laty i cieszyła się bardzo dużą popularnością. Nic dziwnego, to bardzo dobry spektakl, w gwiazdorskiej obsadzie, m.in. z Małgorzatą Foremniak, Wojciechem Malajkatem i Szymonem Bobrowskim. Ponownie w TZR będzie można obejrzieć „Alicję w Krainie Czarów” Teatru Lalek Marka Żyły, której premiera odbyła się podczas ubiegłorocznych Dni, ale spektakl wciąż cieszy się bardzo dużym zainteresowaniem, zarówno wśród dzieci, jak i dorosłych, więc warto go zobaczyć. Podobnie jak „Miłośćkę” – autorski spektakl młodzie-



ZDJ. WAGŁAW TROSEK

żowego Teatru Na Pół, który działa przy TZR. Jego premiera odbyła się wiosną w Domu Kultury w Chwałowicach, a teraz „Miłośćkę” wyreżyserowaną przez Mateusza Zbigniewa Suchana, z bardzo dobrą muzyką graną na żywo, będzie można zobaczyć w TZR. I naprawdę warto!

A co w programie tegorocznych RDL szczególnie cieszy Michała Wojaczka?

Lubię Katarzynę Groniec, która kilka lat temu gościła w Rybniku na festiwalu OFPA, a tym razem przyjedzie do nas nie tylko jako ceniona wokalistka i aktorka, ale po raz pierwszy jako pisarka. Jej debiutancka powieść „Kundle” zbiera bardzo dobre recenzje i znakomicie wpisuje się w Rybnickie Dni Literatury i finałową galę Górnośląskiej Nagrody Literackiej „Juliusz”, którą 21 października poprowadzi Mirosław Neinert. Najpierw poznamy jej laureata – autora najlepszej książki biograficznej, a potem posłuchamy koncertu Katarzyny Groniec „Konstelacje”. Promuje on jej najnowszą płytę, o której w samych superlatywach mówi m.in. Marek Niedźwiecki na antenie Radia 357. Groniec to wyjątkowa wokalistka i osobowość polskiej sceny artystycznej i jestem bardzo ciekawy, jaka jest jej nowa płyta.

Rozmawiała

Sabina Horzela-Piskula

54. Rybnickie Dni Literatury

NIE TYLKO BIOGRAFIE

Jak co roku w trakcie Rybnickich Dni Literatury poznamy laureata Górnośląskiej Nagrody Literackiej „Juliusz”. Tym razem o tytuł najlepszej biografii 2022 roku, statuetkę i nagrodę w wysokości 50 tys. zł, powalczą: Karolina Dzimira-Zarzycka i jej „Samotnica. Dwa życia Marii Dulębianki”, Wojciech Orliński i jego „Kopernik. Rewolucje”, Krzysztof Siwczyk, autor książki „Sygnał w zenicie”, Ruslan Szoszyn z biografią „Lodołamaczka. Swiatłana Cichanouska” i Krzysztof Umiński z książką „Trzy tłumaczkę”.

Widać, że nagroda Juliusza zmieniła stosunek krytyki literackiej do biografii, jeszcze niedawno postrzeganych jako gatunek troszkę gorszy od powieści, czy esejów, a nawet reportaży – bo, paradoksalnie, bardzo lubiany przez czytelników i czytelników. Dziś biografie są uznawane i zauważane w konkursach, a nawet festiwalach. Nas jako prekursorów tego trendu bardzo to cieszy.

Drugą ważną sprawą to fakt, że na naszych oczach gatunek niezwykle się zmienia – pojawiają się biografie społeczności, miast, krajów, nawet... rzek. A nawet jeśli biografowie piszą o postaciach, to wędrują często w stronę reportażu, eseju, nawet z elementami poezji. To nowe poważne zadanie dla jurorów naszego konkursu: zmierzyć się z tymi zmianami, zauważyć je i ocenić.

W tym roku w bibliotece postanowiliśmy podkreślić, że Rybnickie Dni Literatury to nie tylko nagroda, ale wspólna rozmowa o literaturze. Dlatego zaprosiliśmy świetne pisarki i pisarzy, którzy spotkają się z rybniczankami i rybniczaniem: Katarzynę Kubisiowską, autorkę bestsellerowej biografii Kory, Michała Olszewskiego i Beatę Dżon-Ozimek, autorów wstrząsającej opowieści o wybitnym ornitologu, który wojnę spędził jako strażnik w Auschwitz, Marcina Kydryńskiego z nową książką o Kubie, Katarzynę Groniec, do tej pory znaną jako utalentowana piosenkarka, a dziś, dzięki jej debiutowi „Kundle” wiemy, że jest również świetną pisarką. Warsztaty kreatywnego pisania dla młodych ludzi poprowadzą: Marta Grzywacz, laureatka Juliusza, Dariusz Kortko, redaktor naczelny katowickiej „Gazety Wyborczej”, literaturoznawczyni Monika Głosowicz, Paya Rzymanek i Ela Janota z podcastu



ZDJ.: WACŁAW TROSKA

„Już tłumaczę”. Będzie również niezwykle wydarzenie: rozmowie z prof. Zbigniewem Kadłubkiem o patronie nagrody – Juliuszu Rogerze będzie towarzyszyć koncert Chóru im. Juliusza Rogera z Rud. A na koniec wisienka na torcie, czyli monodram o ekolożce, odważnej do szaleństwa Simonie Kossak, pokaże najlepsza dziś autorka monodramów uhonorowana ostatnio nagrodą Zelwerowicza: Agnieszka Przepiórska.

Warsztaty z herstorii poprowadzi uwielbiana przez młodych ludzi dr Katarzyna Szopa, stała gościni naszej biblioteki. Opowiadanie kobiecych historii jest coraz ważniejsze dla wielu ludzi, czego dowodem jest niezwykła popularność naszego konkursu na herstorie. W tym roku nadesłano aż 120 zgłoszeń!

**Aleksandra Klich-Siewiorek,
dyrektorka Powiatowej i Miejskiej
Biblioteki Publicznej w Rybniku.**

OFPA DLA STUDENTKI KONSERWATORIUM W DANII

Joanna Wojtkiewicz zdobyła Grand Prix Ogólnopolskiego Festiwalu Piosenki Artystycznej OFPA w Rybniku.

23 września w siedzibie Fundacji Elektrowni Rybnik, w konkursie z udziałem 10 najlepszych wokalistów, wyłonionych w trakcie przesłuchań z ponad 60 uczestników, zaśpiewała „Sing-sing” z tekstem Agnieszki Osieckiej i muzyką Jacka Mikuły oraz „W słowach ślad tylko został” duetu Przybora-Wasowski. Joanna pochodzi z Bartoszyc, ale studiuje



ZDJ.: JAREK LASOTA

w konserwatorium muzycznym na małej duńskiej wyspie, gdzie trafiła w ramach programu Erasmus. Zwycięzczyni festiwalu otrzymała nagrodę w wysokości 8 tys. zł, a towarzyszący jej pianista Mateusz Kaszuba został najlepszym akompaniátorem tegorocznej OFPY. Oboje jednak nie pojawili się na ogłoszeniu wyników, co dotąd na festiwalu OFPA się nie zdarzyło. Pierwszą nagrodę tej edycji wyśpiewała Katarzyna Kazuba ze Szczecina, której na scenie towarzyszył mąż Maciej. – Jestem dużo starsza od młodzieży, z którą miałam okazję występować, więc miło, że ktoś zwrócił na mnie uwagę. Nawet w tym wieku warto działać. Ta nagroda to fajny kop! – mówiła czterdziestoletnia Katarzyna Kazuba, która w Rybniku wykonała autorskie utwory: „Ja i północ” i „Do siebie wróć”, piosenkę którą śpiewała już z aktorem Przemysławem Sadowskim. Drugą nagrodę otrzymał Sargis Davtyan, 21-letni student wokalistyki estradowej w Katowicach, w klasie Mietka Szcześniaka,

który pochodzi z Armenii, ale od drugiego roku życia mieszka na Śląsku. Sargis dwa lata temu był na OFPIE, a tym razem wykonał tu dwie autorskie piosenki: „Gdybym wiedział wcześniej” i „Trzy jabłka” poświęcone jego babci. Trzecią nagrodę festiwalu wyśpiewała Magdalena Białorucka-Ogorzelec, która postawiła na nietuzinkową interpretację dwóch utworów Adama Mickiewicza: „Rybka” i „Pani Twardowska”.

– Tekst i muzyka muszą ze sobą współgrać w sposób idealny, bo tylko wtedy piosenka jako sztuka wysoka jest najdoskonalsza – mówił kompozytor, pianista, prof. Akademii Muzycznej w Katowicach, rybniczaniec Jacek Glenc, który przewodniczył jury. Zasiadli w nim również wokalistka Iwona Loranc, poeta i bard Grzegorz Tomczak oraz aktor i wokalista Jacek Bończyk. OFPA, którą od 27 lat organizuje Fundacja Elektrowni Rybnik to również koncerty gwiazd, a tym razem były to Hanna Banaszak i Ania Dąbrowska. (S)

Walka z marasem

Jeszcze 150 lat temu, kiedy w październiku zaczynały się jesienne opady deszczu, to ruch furmanek między Rybnikiem a okolicznymi miastami i wsiami zamierał. Dlaczego? Bo nieutwardzone jeszcze drogi, przykładowo z Rybnika do Raciborza, Wodzisławia, Żor czy Gliwic – stawały się nieprzejezdne z powodu marasu.

Zdjęcie z 30. lat XX wieku wykonane podczas prac przy utwardzaniu nawierzchni rybnickiego rynku. Wówczas walka z marasem na rynku odniosła ostateczne zwycięstwo



Marek Szoltysek

Śląskie słowo „maras”, znaczy brud, błoto. Skąd się ten wyraz wziął w śląskiej mowie? Przyszedł do nas najprawdopodobniej z języka czeskiego, gdzie jest to samo znaczące określenie „marast” czy z języka niemieckiego – „morast”. Choć wspólnym pierwowzorem tego słowa jest najprawdopodobniej francuskie określenie – marais, stosowane nad Sekwaną na nazwanie bagna czy moczarów. Wróćmy jednak do śląskiej mowy, gdzie jest też słowo – marasić, zmarasić czy umarasić się. Właśnie, umarasić można się przykładowo podczas naprawiania łańcucha rowerowego albo dotykając świeżo malowanego płotu. Najczęściej jednak ludzie maraszą sobie buty idąc po zabłoconej drodze gruntowej, którą deszcz zamienił w jeden wielki maras.

Przed laty starzy rybniczanie, którzy pamiętali jeszcze czasy przełomu XIX i XX wieku, opowiadali mi, jak to z powodu marasu ludzie chodzili w niedzielę do kościoła boso albo w drewnianych trepach, w pantoflach. Woleli sobie więc umarasić nogi czy owe pantofle. Natomiast czyste i uszanowane od marasu buty nieśli pod pachą albo w torbie. Pod samym kościołem zaś ludzie masowo wkładali czyste buty, myjąc wcześniej nogi w krzykopach (w rowach), koło basenów strażackich

z wodą pożarową albo do mycia nieśli sobie trochę wody w butelce i stary ręcznik. Tylko tego typu sposób na uniknięcie marasu niekoniecznie był widziany w Rybniku przed stu laty. Pamiętam dokładnie, że wiele lat mieszkałem w Rybniku przy bocznym fragmencie ulicy Poniatowskiego. Ta nasza droga była utwardzona dopiero w 1996 roku. Wcześniej była tam droga ziemna, gruntowa, która podczas deszczów w październiku stawała się jednym wielkim marasem. Moja żona zaś by nie ubłocić sobie butów idąc do centrum miasta, przed wyjściem z domu zakładała na buty foliowe torby. W nich szła przez ten maras i dopiero dochodząc do utwardzonej ulicy Wyzwolenia worki zdejmowała i dalej szła już wolna od owego obmierzłego marasu.

Może kogoś dziwić, że praktycznie pełne utwardzenie dróg z Rybnika do Raciborza czy Gliwic nie nastąpiło już w XVII czy XIX wieku. Ale powiedzmy więcej. Droga do Gliwic była w pełni utwardzona dopiero po drugiej wojnie światowej. Dlaczego tak późno? Jednym z powodów było przekonanie, że drogi takie są niekonieczne, skoro w Rybniku od 1856 roku była kolej żelazna, którą bez umaraszania sobie butów czy bez zapadania się wozów w maras można było podróżować i przewozić towary do Raciborza, a nawet do Katowic. Ciekawa jest też sprawa utwardzenia rybnickiego rynku. Był z tym duży problem,

ponieważ teren leżał niedaleko Nacyny, był podmokły, a kiedyś nawet był tam staw rybny. Ponoć na utwardzenie rynku była już szansa pod koniec XVIII wieku, ale rybnicki burmistrz nie potrafił skutecznie wykorzystać funduszy ówczesnego króla Prus. Dlatego setkami lat plac rybnickiego rynku wysypywano tylko kamieniami, a chodniki robiono na jego skraju, obok kamienic. Jak zaś ktoś chciał przejść w poprzek rynku, to podczas jesiennych marasów ludzie sami układali sobie kamienie oraz deski i tymi kładkami jakoś unikali ugrzęźnięcia w marasie. Natomiast kompleksowe utwardzenie płyty rybnickiego rynku nastąpiło w 30. latach XX wieku za rządów burmistrza Władysława Webera, co znajduje potwierdzenie w kilku zachowanych fotografiach.

Może dzisiaj są jeszcze takie zakątki Rybnika, gdzie fragmenty dróg są dalej nieutwardzone i po deszczu robi się maras. Paradoksalnie jednak nie ten maras jest największym dzisiejszym problemem naszego miasta. Dzisiaj tym, co spędza sen z naszych powiek, jest to, co wylatuje z kominów, z rur wydechowych samochodów oraz odpady, śmieci, jakimi napełniamy nasze kubły. Czy z tym marasem kiedyś sobie też poradzimy? Miejmy nadzieję, by szybko przyszedł taki czas, że dla rybniczian tak samo archaiczne będzie mycie nóg pod kościołem jak maraszenie powietrza.

Tekst i fotokopia: Marek Szoltysek

Setne urodziny pani Rózi

21 września swoje 100. urodziny świętowała Rozalia Głagła z Piasków, części dzielnicy Paruszowiec-Piaski. Urodziła się w Katowicach, ale większą część życia przeżyła w Rybniku, do którego przeprowadziła się w 1959 roku za sprawą Huty Silesia, w której pracował i jej mąż, i ona.

Pochodzi z Katowic-Bogucic. Jej ojciec był górnikiem i powstańcem śląskim, mającym za sobą udział we wszystkich trzech powstańczych zrywach. Rozalia miała ledwie dwa latka, gdy zmarła jej matka. Miała trzech braci i dwie siostry, ale nikt z rodzeństwa już nie żyje. Jeszcze jako panna rozpoczęła pracę w biurze wydawnictwa Czytelnik. W grudniu 1946 roku poślubiła swego starszego o cztery lata męża Teofila, którego poznała na weselu swojej kuzynki. Teofil w czasie wojny był więźniem politycznym z wyrokiem śmierci, ale w 1945 roku udało mu się uciec z hitlerowskiego transportu i przez Austrię oraz Czechosłowację dotrzeć do Katowic. Zamieszkali w jego rodzinnym domu w Katowicach-Piotrowicach. Wkrótce rozpoczął on pracę w rybni-

ckiej Hucie Silesia, gdzie najpierw pracował w laboratorium, a potem w emalierni, gdzie z czasem został zastępcą jej kierownika. W 1959 roku małżonkowie ze swoimi czterema córkami przeprowadzili się do Rybnika i zamieszkali w bloku przy ul. Ogrodowskiego, która wtedy nosiła jeszcze imię Kostki-Napierskiego. Z czasem pracę w Silesii rozpoczęła również Rozalia i przez blisko 20 lat pracowała na popularnych „lodówkach”. W połowie lat 60. rodzina przeprowadziła się do większego, ale jak wspomina jubilatka, zimnego mieszkania w dawnej dyrektorskiej willi przy ul. Mikołowskiej, gdzie przeżyła blisko 30 lat. Ostatnia przeprowadzka miała miejsce na początku lat 90.; Rozalia i Teofil wrócili na osiedle przy ul. Ogrodowskiego i zamieszkali w niewielkim bloku. Razem wychowali pięć córek. W 1948 roku przyszła na świat nieżyjąca już Krystyna, w 1950 – Maria, w 1952 Wanda, w 1955 Joanna i w roku 1960 – Grażyna. Tylko jedna z córek mieszka w Rybniku; pozostałe w Żorach, Brennej i w Wielkiej Brytanii. Pani Rozalia od śmierci swego męża w roku 1993 mieszka sama, córki opiekują się więc nią na zmianę, wprowadzając się



ZDJ.: WACŁAW TROSZKA

do mamy na kolejne tygodnie.

Wielką radością jubilatki jest ośmioro wnucząt i 13 prawnucząt, których zdjęcia towarzyszą jej na co dzień.

Rozalia Głagła zawsze była osobą zaradną i pogodną i tak jest do dnia dzisiejszego. Przekonał się o tym prezydent Piotr Kuczera, który zjawił się u świeżo upieczonej 100-latkę z bukietem kwiatów i koszem smakołyków. Również w imieniu mieszkańców życzył jej zdrowia, spokoju i kolejnych pięknych jubileuszy. (WaT)

Luterańscy delegaci w Rybniku

W niedzielę 17 września do rybnickiej parafii ewangelicko-augsburskiej przyjechała grupa delegatów odbywającego się w tym czasie w Krakowie XIII Zgromadzenia Ogólnego Światowej Federacji Luterańskiej.



O historii rybnickiej parafii ewangelicko-augsburskiej i rybnickim ekumenizmie, z pomocą jednego z obrazów Kazimierzy Drewniak opowiedział delegatom Dariusz Wantulok

ZDJ.: WACŁAW TROSZKA

W czasie ich wizyty w kościele przy ul. Miejskiej o historii i bieżącym funkcjonowaniu parafii, a także o historii samego kościoła i znajdujących się w nim organów opowiedział im Dariusz Wantulok, emerytowany matematyk I LO im. Powstańców Śląskich.

– Państwa wkład w tworzenie i funkcjonowanie parafii budzi nasz podziw i szacunek – powiedział chwilę później jeden z delegatów ks. bp Ralf Meister, biskup Krajowego Kościoła Luterańskiego Hanoweru, ale też zwierzchnik Zjednoczonego Kościoła Ewangelicko-Luterańskiego Niemiec. Mówił też o dobrych i serdecznych wspomnieniach, które pozostaną w sercach delegatów po krakowskim kongresie i licznych spotkaniach, które miały miejsce w jego trakcie.

Po wizycie w kościele delegaci i grupa parafian udali się vis-à-vis do Edukatorium Juliusz, by poznać historię szpitala miejskiego wzniesionego w XIX w. za sprawą niemieckiego lekarza Juliusza Rogera.

Wśród delegatów, którzy przyjechali do Rybnika, był też biskup z Jerozolimy Sani Ibrahim Azar, będący zwierzchnikiem Kościoła Luterańskiego Jordanii i Ziemi Świętej, oraz biskup Tamas Fabiny, będący zwierzchnikiem kościoła ewangelickiego na Węgrzech. Towarzyszył im m.in. ks. Henryk Reske, radca luterańskiej diecezji katowickiej, oraz pastor Michał Matuszek, który od września jest proboszczem rybnickiej parafii ewangelicko-augsburskiej.

(WaT)

„ORBITY” SALO PRAGERA



Małgorzata Płoszaj

Na ścianach naszej ulubionej księgarni Orbita można zobaczyć fragmenty pocztówki przedstawiające południową pierzeję rybnickiego rynku. Wnikliwi obserwatorzy zauważą, że w miejscu, w którym od lat kupujemy książki, na początku XX w. handlował odzieżą żydowski kupiec Salo Prager.

Z dokumentu urodzenia jego córki Margot wynika, że w 1902 r. również w tej „Orbitowej” kamienicy mieszkał – zapewne nad swoim sklepem. Urodzona w 1905 r. druga córka Ilse też przyszła na świat pod spadzistym dachem budynku, który do naszych czasów wzbogacił się o dwie lukarny.

Tajemniczy Salo niby od lat był w orbicie moich zainteresowań, choćby z racji tego, że był Żydem, w dodatku o dość znanym w mieście nazwisku, ale nigdy jakoś nie kierowałam na niego swoich „narzędzi do obserwacji”. W końcu uznałam, że nadszedł ten czas, bo sama przez pół roku byłam w orbicie Orbity i Salo często mi wchodził w oczy.

To nie będzie wesoła opowieść. Nie będzie też w żaden sposób spektakularna. Ot, kilka faktów z życia zwykłego kupca, który przyszedł na świat w małej wsi i w podobnie małej wsi je zakończył.

Salo Prager urodził się w 1873 r. w pobliskiej Czernicy, jako syn Adolfa i Ernestine. Ojciec prowadził Gasthaus w tej wsi. Zachowany budynek mieszkańcy wsi dziś zwą „Porwolikowcem” od nazwiska jednego z późniejszych właścicieli. Salo nie był jednakiem. Prawdopodobnie za namową starszego brata Karla zamienił wieś na miasteczko i na początku XX w. otworzył tu sklep z odzieżą męską i to od razu w najważniejszym miejscu, czyli na rynku. Nie zachowały się żadne jego reklamy prasowe. Za to liczba anonsów, które



publikował brat Karl, jest niezwykle imponująca, w dodatku zachwycająca pod względem językowym.

W Rybniku mieliśmy osobną gałąź Pragerów, być może powiązanych z czernickimi, a dowodów na to nie znalazłam. Dlatego zakładam, że bracia nie byli krewnymi Moritza, założyciela tzw. fabryki modrych druków i tym samym jego syna Abrahama – niezwykle zasłużonego dla miasta obywatela i przedsiębiorcy.

Gdy Salo znalazł się w orbicie powiatowego miasteczka, niczym specjalnym w Rybniku się nie wyróżniał i jakimś wyjątkowym blaskiem nie świecił. Urodziły mu się zaledwie dwie córki, do władz gminy nie należał, w prasie się raczej nie ogłaszał, czyli śladów po jego życiu w Rybniku nie zostało wiele. Ze strzępków informacji o Salo wiemy, że wraz z innymi informował o zamknięciu swego sklepu z okazji nadchodzących świąt żydowskich, tj. żydowskiego nowego roku oraz Jom Kippur, które w 1905 r. przypadały na przełom września i października, oraz że czasem szukał sprzedawcy.



Poza rynkiem przez jakiś czas miał sklep w kamienicy przy ul. Raciborskiej, gdyż na starych pocztówkach widoczny jest szyld reklamowy kierujący do drugiego geszeftu. Jak to i w innych domach żydowskich bywało, gdy został powołany do armii Kajzera, sklepem zapewne

zajmowała się żona Gertrud wraz z nieletnimi córkami. Zanim jednak znalazł się w okopach, wraz Karlem musieli odprowadzić na zabrzański cmentarz żydowski trzeciego brata – Georga, który po wyprowadzce najpierw z Czernicy, a potem Raciborza, prowadził firmę w Zabrze, gdzie zmarł na początku 1914 r.

Gdy Salo szczęśliwie wrócił do Rybnika po zakończonej Wielkiej Wojnie, wszystko już było inne. Obaj z Karlem zdecydowali, że już tu nie będą oferować mantli czy guzików „ku manszetom i kragłom” i na fali wyjazdów, w związku z ewentualnym podziałem Górnego Śląska, opuścili nasze miasto. W 1919 r. szyld reklamowy „Salo Prager” na rynkowej kamienicy zniknął – w jego miejsce pojawił się nowy: „Fr. Heidrich”. Pozostali, niespokrewnieni Pragerowie też powoli wyjeżdżali. Bracia Karl i Salo znaleźli się w orbicie wielkiego Breslau, a tam, gdzie dziś sprzedawane są książki, rybniczanie kupowali buty.

W latach 30. Salo mieszkał w samym centrum starego Wrocławia przy Dorotheengasse z żoną i niezamężną córką Margot. Interesy prowadził zaś przy Reuschestrasse (dziś Ruska). Nadal handlował odzieżą, ale rozszerzył asortyment o towary dla pań. Druga z urodzonych w Rybniku córek – Ilse, wyszła za mąż za Kurta Briegera, po jakimś czasie i Margot została mężatką.

Kiedy przyszły zły dla Żydów czas, Pragerowie zostali zmuszeni do zamknięcia interesów. W maju 1939 r. bracia z rodzinami mieszkali w jednym mieszkaniu obok kościoła św. Doroty. Wielu wrocławskim Żydom udało się wyjechać z Niemiec pod koniec lat 30. Jednym z nich był zięć Salo Pragera – Kurt. Jeszcze przed wybuchem wojny znalazł się w Anglii. Co działo się wtedy ze starszą córką Margot i co stało się z jej mężem o nazwisku Dallmann, nie udało mi się ustalić.

Salo, jego żona i ich córka Ilse Brieger, ale i rodzina brata Karla, stopniowo byli wypychani z orbity Wrocławia, tylko przez to, że urodzili się Żydami. Początkowo deportowano ich do wsi Tormersdorf^{*1}, a stamtąd 31 sierpnia 1942 r. do Terezina na terenie Czechosłowacji. Ale to nie getto w Terezynie

^{*1} Obecnie to niezamieszkała osada Prędovice w powiecie zgorzeleckim.



Jan Grzonka, właściciel Orbity z książką Małgorzaty Płoszaj. W tle ściana z pocztówką sprzed lat

było tą czarną dziurą, z której nawet światło nie ucieknie, i w której czeluściach mieli zakończyć życie Pragerowie. 7 lipca 1942 r. austriacki lekarz Irmfried Eberl jako komendant obozu we wsi Treblinka informował, że wnet będzie gotowy do rozpoczęcia „operacji”. I nie-stety był.

29 września 1942 r. z Terezina wyjechał transport oznaczony symbolem „Bs”. Po 3 dniach ten tzw. Alterstransporte z 2000 Żydów dotarł do małej stacji Treblinka. Salo miał 69 lat, brat Karl o 7 więcej, żona Gertrud i bratowa Klara miały 65, zaś obozem kierował już inny Austriak – o większej „skuteczności”, jak to stwierdzono. Do tego jesienno-go dnia w „operacji”, na którą był gotowy

pierwszy komendant, w tym miejscu zamordowano 531.985 Żydów. W dniu następnym liczba wzrosła do 532.868 osób i w tej suchej statystyce byli Salo i Gertrud Pragerowie ze sklepu na rybnickim rynku oraz Karl, który tak pięknie reklamował „oblecz dla potwiermujących” i jego Klara.



Nie udało mi się ustalić, gdzie zamordowano Ilse Brieger. W tej smutnej historii jest jednak coś optymistycznego. Druga z córek Salo, urodzona w 1902 r. w Rybniku Margot, zdołała wydostać się z Rzeszy i przez Japonię dotarła do USA w październiku 1940 r. Chyba pozostanie tajemnicą, jak tego dokonała. Niestety, z 11 spokrewnionych ze sobą osób mieszkających w maju 1939 r. pod adresem Breslau Dorotheengasse 7, przeżyła tylko ona i mąż jej siostry Kurt Brieger.

Cieszę się, że dawny kupiec, dzięki pomysłowi współczesnego kolegi, znalazł swą pośmiertną orbitę w Orbicie.

A stacja jest maleńka
i rosną trzy choinki,
i napis jest zwyczajny:
tu stacja Treblinka.

I nie ma nawet kasy
ani bagażowego,
za milion nie dostaniesz
biletu powrotnego...

Nie czeka nikt na stacji
i nikt nie macha chustką,
i cisza tylko wisi,
i wita głuchą pustką.

I milczy słup stacyjny,
i milczą trzy choinki,
i milczy czarny napis,
że... stacja Treblinka.

Władysław Szlengel,
fragment wiersza
„Mała stacja Treblinka”

GRZYBOBRANIA CZAS!



Aleksander Szojler

Choć w śląskich lasach grzyby znaleźć można, na prawdziwe grzybobrania wyjeżdżało się w czasach mojego dzieciństwa gdzie indziej.

Autobusy zakładowe zabierały na grzybne eskapady do Wielkopolski czy na Kielecczynę. Jeździli pracownicy i ich małżonkowie. Po takich wyjazdach nasz kuchenny stół zapełniał się nieprzebraną ilością leśnego dobra, które babcia cierpliwie przebierała, oddzielała zdrowe od czyrbatych (robaczywych), czyściła i kroїła do foliowych worków, które trafiały do naszej potężnej zamrażarki. Na koniec kilka garści zapiekała z cebulą. Część z nich łądowała w bulionie, w którym doprawione sową porcją tłustej śmietany stawały się jedną z moich ulubionych zup. Pozostałe, zasmażone z jajkami, przekształcało się w danie, które do tej pory potrafi przywoływać smaczne wspomnienia. Z podobnym grzybowym szaleństwem kulinarnym spotkałem się jak do tej pory tylko we Francji, gdzie w jednej z przydrożnych restauracji naręcza soczystych rudych kurek zalanych gęstą śmietaną potraktowano jako danie główne, które stanowiło ucztę będącą aktem uwielbienia darów lasu i ziemi.

W większości krajów bowiem grzyby traktuje się raczej jako smakowity dodatek do dań, źródło umami podnoszące walory bulionów, zapiekank, risotto czy gulaszy. Jako dominujący składnik występują jeszcze trufle, choć w ich przypadku wystarczy kilka otartych płatków, by nadać daniu leśnego aromatu. Podobnie jak w naszej tradycji kulinarnej często podaje się je z jajkami, z których łagodnie balsamicznym smakiem komponują się znakomicie. W niektórych krajach zwyczaj zbierania grzybów zamarł albo stał się kosztowny, gdyż wymaga opłaty za dostęp jak w przypadku łowienia ryb. Z takim utrudnieniem spotykają się na przykład uwielbiający grzyby Włosi.

My tymczasem wciąż cieszymy się wolnym dostępem do leśnych bogactw. I choć grzybów zdaje się jest mniej niż w czasach dzieciństwa rodziców, kiedy wystarczyło wyjść na łąkę, by nazbierać koszyk dzikich pieczarek rosnących bujnie na końskim i krowim nawozie, wciąż niedługi spacer wystarczy, żeby zebrać kilka okazów starczających na pyszną jajecnicę, grzybową zupę czy aromatyczny gulasz. Odcinając nóżki znalezionych okazów, pomyślmy przez chwilę, że mamy do czynienia z jednymi z najstarszych organizmów na Ziemi, które przy okazji dostarczają naszej diecie wspomagającego trawienie błonnika, poprawiającego koncentrację potasu, a także żelaza, wapnia, fosforu, jodu, selenu, magnezu i witamin z grupy B. A zatem grzyby jedzone w umiarze (bo mogą być ciężkostrawne) oferują nie tylko swój wyjątkowy smak.

Kto zaś za leśnymi wyprawami nie przepada, znajdzie na targu grzyby w przyzwoitym wyborze, by móc się nimi nacieszyć, póki trwają.

Więcej wspomnień oraz przepisów w książce Aleksandra Szojlera z przepisami Anny Szojler i rodziny „Moja babcia gotowała dla Gierka – kulinarna podróż na Śląsk w czasach PRL-u”, Wydawnictwo Silesia Progress, 2022.

ZUPA GRZYBOWA

Zupa, bez której nie mogę sobie wyobrazić jesieni. Kiedy tylko tata przynosił siatki pełne grzybów, niezmiennie pojawiała się na naszym stole wraz z grzybkami z jajkiem. Duet ten towarzyszył nam przez kilka dni. Kiedy już mieliśmy nadzieję na zmianę menu, tata dostarczał kolejne partie grzybów.

Składniki (dla 6-8 osób):

ok. 0,5 kg grzybów leśnych (lub od biedy pieczarek)

cała cebula

2 ziemniaki skrojone w kostkę

korzeń pietruszki, kawałek selera, kawałek pora i marchew

liść laurowy i kilka ziaren ziela angielskiego

łyżka mąki

1/3 szklanki śmietany 30%

2 l wody

sól, pieprz

natka pietruszki lub inna zielecina do podania

Przygotowanie:

Cebulę, korzeń pietruszki, kawałek selera, kawałek pora i marchew wraz z liściem laurowym i zielem angielskim zalać wodą, osolić i doprowadzić do wrzenia. Gotować na małym ogniu przez 30-45 min.

Grzyby oczyścić i pokroić. Ziemniaki pokroić w kostkę.

Dodać pokrojone ziemniaki i grzyby do zupy. Gotować przez ok. 15 minut.

Wyjąć korzeń pietruszki, seler, por i marchew. Po schłodzeniu marchew pokroić na talarki i dodać do zupy.

Zupę zagęścić łyżką mąki rozmieszaną w 2-3 łyżkach wody. Wmieszać śmietanę zahartowaną łyżką zupy. Doprawić solą i pieprzem i podawać posypaną natką pietruszki lub inną zieleciną.





DOŁĄDUJ SIĘ NAGRODAMI

LOTERIA

2-14 PAŹDZIERNIKA

Do zgarnięcia:

500 kart podarunkowych FOCUS PARK
NAGRODA GŁÓWNA 10 000 ZŁ!

- ZRÓB ZAKUPY ZA MINIMUM 100 zł* (zachowaj dowód zakupu)
- ZAREJSTRUJ SIĘ W PUNKCIE OBSŁUGI LOTERII (parter galerii)
- SPRAWDŹ, CZY WYGRAŁEŚ KARTĘ PODARUNKOWĄ FOCUS PARK
- WEŹ UDZIAŁ W LOSOWANIU NAGRODY GŁÓWNEJ

*Zakupy muszą być dokonane na jednym dowodzie zakupu. Towary i usługi wyłączone z loterii: preparaty poczkowe, żywność niemowlęca, suplementy diety, ostryki, alkohole, piwo, bezalkoholowe, wyroby tytoniowe, papierosy elektroniczne, pojemniki zapasowe lub rakietki tytoniowe, produkty zakupione w aptece ZIKO, produkty lecznicze i wyroby medyczne, usługi kosmetyczne, usługi pocztowe, usługi kateringowe, usługi kolumny wymienny wódek, usługi telefoniczne, usługi telewizyjne, usługi ksero, usługi i produkty związane z grami hazardowymi, zakup kart pułapów, zakup kart podarunkowych, produkty zakupione w tzw. „fanboote”. Loteria dla osób powyżej 18 lat. W loterii Uczestnik może wygrać max. 2 Nagrody Miesięczne.

Organizator: Uniqo One sp. z o.o. z siedzibą w Warszawie
Szczegółami tabeli promocyjnej dostępny w PKB oraz na stronie www.uniqo.pl/organizator/

Drużyna Rybek mistrzem Polski

9 września minizuwłowcy Rybek Rybnik zdecydowanie wygrali w Wawrowie koło Gorzowa Wlkp. szósty, ostatni turniej drużynowych mistrzostw Polski i zdobyli siódmy w historii rybnickiego klubu tytuł mistrzów Polski.

Ostatni, decydujący o tytule turniej, podobnie jak przed rokiem, odbył się na minitorze w Wawrowie. Przed jego rozpoczęciem Rybki miały dwa pkt przewagi nad broniącą tytułu Polonią Bydgoszcz, która przed rokiem pokonała Rybki, wygrywając wyścig dodatkowy. Do pojedynku par obu drużyn doszło już w trzecim wyścigu zawodów. Podopieczni trenera Adama Pawliczka Krzysztof Harendarczyk i Franek Szczyrba pokonali rówieśników z Bydgoszczy Mieszka Mudło i Marcelego Chylareckiego 5:1. Tak samo skończyły się pojedynki Rybek z parami klubów z Częstochowy i Torunia, a także z parą ukraińską i drugą drużyną rybnickiego klubu – Wikingami Rybnik. Jedyny punkt naszym minizuwłowcom urwali gospodarze, czyli minizuwłowcy Wawrowa Stali Gorzów, którzy z parą Franek Szczyrba – Piotr Reszka przegrali tylko 2:4.

Ostatecznie drużyna Rybek Rybnik na 30 pkt, które były do zdobycia, zdobyła 29, a Krzysztof Harendarczyk, Franek Szczyrba i Wiktor Klecha nie dali się wyprzedzić żadnemu z rywali. Druga Polonia Bydgoszcz zdobyła 23, a trzeci Wawrów Stal Gorzów 19. Kolejne miejsca zajęły Włókniarz Częstochowa (18), KS Toruń (17), Wikingowie Rybnik (11) i drużyna Ukrainy (7).

Punkty dla Rybek Rybnik zdobyli: Krzysztof Harendarczyk – 8+1 (3,-,2*,3); Franciszek Szczyrba – 8+1 (2*,3,-,3); Piotr Reszka – 6+1 (3,-,1,2*); Wiktor Klecha – 7+2 (2*,2*,3)

– Mieliliśmy pełny skład, czyli trzech zawodników i rezerwowego, którym był Wiktor Klecha. Właściwie już tradycyjnie dokonałem takich zmian, że cała czwórka wystartowała po trzy razy. A, że wszyscy zawodnicy naszej drużyny spisali się dzisiaj znakomicie, wygraliśmy zdecydowanie i zdobyliśmy tytuł – powiedział nam trener Rybek Rybnik Adam Pawliczek, były żuźlowiec ROW-u Rybnik. Rybki prowadzi od ubiegłego roku, więc to jego pierwszy tytuł mistrzów Polski w jego krótkiej jeszcze karierze trenerskiej.

Trudno nie zauważyć, że Rybki Rybnik pokonały m.in. bydgoską Polonię w przededniu pierwszego meczu półfinałowego I ligi żużla, w którym ROW Rybnik na swoim torze również wygrał



Mistrzowska drużyna Rybek Rybnik z trenerem Adamem Pawliczkim i prezesem klubu Aleksandrem Szołtyskiem. Zawodnicy od lewej: Wiktor Klecha, Krzysztof Harendarczyk, Franciszek Szczyrba i Piotr Reszka

z drużyną Polonii Bydgoszcz. W przypadku klubu z Pomorza i drużynę ligową, i drużynę minizuwłowców prowadzi trener Jacek Woźniak, były żuźlowiec, a trzeba też pamiętać, że przez wiele lat i większą część ubiegłorocznego sezonu Rybki prowadził obecny trener żuźlowców ROW-u, również były jego zawodnik, Antoni Skupień. Oczywiście Rybniku żuźlowcy i minizuwłowcy jeżdżą w dwóch osobnych klubach.

Zdominowali minizuwł

Rybniczanie wygrali cztery z sześciu turniejów, a w dwóch pozostałych zajęli drugie miejsce. Tytuł wicemistrzowski zdobyli minizuwłowcy z Bydgoszcz, a trzecie miejsce zajął zespół z Torunia.

Po zdobyciu drużynowego tytułu mistrzów Polski trudno nie uznać naszych Rybek za wiodącą siłę w polskim minizuwł, a trzeba jeszcze dodać, że w drużynie Włókniarza Częstochowa jeździł jeszcze gościnnie kolejny zawodnik Rybek Nikodem Leśnik (zdobył 8 pkt w 3 startach). Z kolei o punkty dla naszej drugiej drużyny, zespołu Wikingów, walczyła w Wawrowie m.in. jedyna dziewczyna w obsadzie turnieju Maja Jona (3 pkt w 4 startach).

Ale to nie wszystko. Rybniczcy minizuwłowcy z sukcesami startowali też, choć z konieczności, w barwach drużyn z Ostrowa Wlkp. i Częstochowy w zakończonym we wrześniu cyklu siedmiu turniejów minizuwłowych o Drużynowy Puchar Ekstraligi. Franek Szczyrba, Wiktor Klecha i Nikodem Leśnik tworzący drużynę klubu z Ostrowa Wlkp. te rozgrywki

wygrali i zdobyli puchar, a ich głównym rywalem była drużyna Włókniarza Częstochowa, w której obok wychowanka tego klubu Jakuba Plutowskiego jeździli dwaj minizuwłowcy Rybek Piotr Reszka i Krzysztof Harendarczyk. Po ostatnim turnieju zespoły z Ostrowa i Częstochowy miały tyle samo punktów, więc o zwycięstwie musiał zdecydować wyścig dodatkowy. W nim Franek Szczyrba pokonał Jakuba Plutowskiego, który w tym roku wygrał rozgrywki o indywidualny Puchar Ekstraligi, w których rybniczanie regularnie startować nie mogli.

W klasyfikacji indywidualnej drużynowego PE wszystkie Rybki znalazły się w pierwszej dziesiątce najskuteczniejszych zawodników, a na pierwszym miejscu sklasyfikowano 11-letniego Franka Szczyrbę. W siedmiu turniejach ten rudowłosy młokos wygrał 22 wyścigi z 33, w których startował.

Po dwóch z trzech zaplanowanych turniejów (w Bydgoszczy i Gdańsku) Harendarczyk i Szczyrba prowadzą w klasyfikacji indywidualnych mistrzostw Polski. Ostatni turniej 7 października w Częstochowie.

Wacław Troszka

Klasyfikacja końcowa drużynowych mistrzostw Polski w minizuwł (w nawiasie punkty zdobyte w poszczególnych turniejach (I – 6; II – 5; III – 4; IV – 3; V – 2; VI – 1).
1. MKMŻ Rybki Rybnik – 34 pkt. (6,5,6,5,6,6)
2. BTŻ Polonia Bydgoszcz – 31 pkt. (4,6,5,6,5,5)
3. KS Toruń – 23 pkt. (5,4,4,4,4,2)
4. Wawrów Stal Gorzów – 16 pkt. (3,2,2,3,2,4)
5. Włókniarz Częstochowa – 16 pkt. (2,3,3,2,3,3)
6. Ukraina – 4 pkt. (0,1,1,1,0)
7. Wikingowie Rybnik – 2 pkt. (1,0,0,0,0,1)

Finał bez kapitana

Miłą niespodzianką sprawili swoim kibicom żuźlowcy ROW-u Rybnik, awansując do finału I ligi. W dwumeczach ćwierćfinałowych i półfinałowych pokonali wyżej notowane po rundzie zasadniczej drużyny z Ostrowa Wlkp. i Bydgoszczy. Niestety już na początku rewanżowego meczu w Ostrowie Wlkp. doszło do niezawinionej właściwie przez nikogo kraksy, w której urazu kręgosłupa nabawił się kapitan i najsukuteczniejszy zawodnik rybnickiej drużyny 25-latek Duńczyk Patrick Hansen (na zdj.).



ZDJ.: JAKUB KRÓL

W finałowym dwumeczu o awans do ekstrakligi ROW zmierzy się z niepokonanym w tym roku Falubazem Zielona Góra, który do finału przystępuje w roli zdecydowanego faworyta. W rundzie zasadniczej Falubaz dwukrotnie wysoko wygrał z ROW-em, który do finałowej potyczki przystąpi jeszcze bez swego najlepiej punktującego zawodnika. ROW będzie mógł co prawda stosować zastępstwo zawodnika, ale tzw. ZZ-ka walecznego Hansena nie zastąpi. Pierwszy mecz w Rybniku zaplanowano na piątek 29 września, na godz. 19.00. Rewanż w Zielonej Górze 8 października. (WaT)

Rozpoczynają sezon

Koszykarki

Pierwszy mecz ligowy nowego sezonu I-ligowe koszykarki RMKS-u Xbest Rybnik rozegrają 7 października w Krakowie z Politechniką Koroną, a na swoim parkiecie w hali w Boguszowicach, 14 października z MOSiR-em Bochnia.

W zespole prowadzonym przez trenera Adama Renera, któremu będzie asystował Grzegorz Korzeń zaszły poważne zmiany. Drużynę opuściły dwie koszykarki bardzo skuteczne w poprzednim sezonie: waleczna rozgrywająca Paulina Majda i doświadczona Martyna Czyżewska. W drużynie nie ma już też Ewy Bacik. Natomiast nowe nabytki to 22-latek wychowanka MKK Basket 25 Bydgoszcz, filigranowa rozgrywająca Zuzanna Piwkowska; 20-latek wychowanka AZS-u Uniwersytet Gdański Oliwia Węglarz i 22-latek wychowanka AZS-u Politechniki Korony Kraków Patrycja Rogalska. A zatem wersja zespołu koszykarek na rozpoczynający się wkrótce sezon ligowy to drużyna młoda, z wszystkimi tej młodości konsekwencjami – ambicją, zawziętością i niespożyтыми siłami.

Mecze RMKS-u Xbest w Rybniku: 14 października o godz. 17.00 – z MOSiR-em Bochnia; prawdopodobnie 31 października o godz. 18.00 – z MUKS-em Poznań.

Koszykarze

W sobotę 30 września meczem w hali rybnickiego ekonomika z Resovią Rzeszów rozpoczną nowy sezon II-ligowi koszykarze MKKS-u Rybnik.

Drużynę opuściło dwóch graczy Igor Lewandowski (20 lat), który został zawodnikiem I-ligowego Żaka Koszalin i Szymon Kukuczka (24), obecnie gracz II-ligowej Lublińki KUL Basketball Lublin. Nowym koszykarzem rybnickiej drużyny jest 22-latek skrzydłowy Karol Jagoda, który w poprzednim sezonie grał w I-ligowej jeszcze Polonii Bytom, która w tym sezonie będzie grać razem z MKKS-em w II lidze. Pozostali nowi gracze, którzy pojawiają się na parkiecie, będą już młodymi wychowankami klubu, a to całkiem spore grono. Trzeci sezon drużynę poprowadzi Jakub Krakowczyk.

Mecze MKKS-u w Rybniku: 30 września – z Resovią Rzeszów; 7 października – z Oknoplastem Kraków; 18 października – z AK Iskrą Kraków; 28 października – z KK UR Bozża Kraków. (WaT)

KLASY SPORTOWE

W bieżącym roku szkolnym w prowadzonych przez miasto szkołach podstawowych funkcjonuje 10 klas sportowych i 3 klasy mistrzostwa sportowego. W szkołach średnich mamy natomiast 8 klas mistrzostwa sportowego – 5 w liceach ogólnokształcących i 3 w technikach. Wystarczy prześledzić kilka ostatnich lat, by przekonać się, iż liczba klas sportowych w szkołach podstawowych praktycznie maleje z roku na rok. Jeszcze w roku szkolnym 2019/20 w rybnickich szkołach funkcjonowało aż 20 klas sportowych i 14 mistrzostwa sportowego. Jaka jest przyczyna takiego stanu rzeczy? – Klasy sportowe świetnie funkcjonowały w gimnazjach. Po ukończeniu szóstej klasy uczniowie i tak musieli zmienić szkołę, więc wybór klasy sportowej w tej czy innej szkole nie stanowił większego problemu. Po likwidacji gimnazjów sytuacja diametralnie się zmieniła. W szkole podstawowej klasę sportową można otworzyć co najmniej na trzy lata, w praktyce najczęściej otwiera się je na poziomie klasy czwartej lub szóstej, tyle że dla ucznia wiąże się to z dość radykalną zmianą otoczenia. Musi on przecież opuścić swoją klasę, w której uczy się od początku szkoły, i zostać uczniem klasy, której skład jest dla niego właściwie niewiadomą. Wielu uczniów obawia się takiej rewolucji, podobnie ich rodzice. Z kolei zapalonych, zadeklarowanych młodych sportowców jest na ogół zbyt mało, by „starczyło” ich na uruchomienie klasy. Ale mamy też w rybnickich podstawówkach pierwsze klasy sportowe. Pierwszoklasiści – szachiści uczą się w SP nr 2, a w SP nr 31 wchodzącej w skład Zespołu Szkół nr 3 mamy już trzecią z rzędu pierwszą klasę interdyscyplinarną, współtworzoną przez małych dzudoków, lekkoatletów i piłkarzy – mówi Tadeusz Bonk z referatu oświaty Centrum Edukacji i Kultury Urzędu Miasta Rybnika. Na potwierdzenie swych słów przytacza niekwestionowany sukces, jakim było funkcjonowanie właśnie w oparciu o gimnazja Siatkarskich Ośrodków Szkolnych, którym patronował Polski Związek Piłki Siatkowej. W Rybniku taki SOS działał w Gimnazjum nr 2, czyli dzisiejszej Szkole Podstawowej z Oddziałami Mistrzostwa Sportowego nr 10 przy ul. Grunwaldzkiej (obok Auchan).

Jeśli chodzi o najpopularniejsze klasowe dyscypliny sportowe, to w Rybniku prym wiodzie piłka nożna, której „uczni” w SP nr 31 i V LO, działających w ramach Zespołu Szkół nr 3 na osiedlu Nowiny, oraz lekkoatletyka, którą uprawiają uczniowie Zespołu Szkół Technicznych oraz wspomnianej wcześniej SP nr 31. Wszystkie te klasy to oddziały mistrzostwa sportowego. Funkcjonują też klasy mistrzostwa sportowego w siatkówce dziewcząt, ale w tym roku szkolnym w V LO to tylko pół klasy, drugie pół tworzą piłkarze. (WaT)

Piłkarze dobrze grają

Całkiem dobrze w nowym sezonie spisuje się w IV-lidze (II grupa śląska) odmłodzona z konieczności piłkarska drużyna ROW-u 1964 Rybnik. Po ośmiu ligowych kolejkach z dorobkiem 16 pkt zajmuje 3. miejsce w tabeli, tracąc do lidera – drugiej drużyny Podbeskidzia Bielsko-Biała 3 pkt.

Mecze ROW-u 1964 w Rybniku: **14 października, godz. 15** – z Podbeskidziem II Bielsko-Biała; **28 października, godz. 14** – z LKS-em Czaniec.

Frelki z młodym składem

Spore zmiany kadrowe nastąpiły też w drużynie piłkarek TS ROW, którą opuściły m.in. Edyta Botor, Petra Zdechovanova i Jessica Pluta. Ich miejsce zajęły zawodniczki młodego pokolenia. W II lidze rybnickie piłkarki radzą sobie całkiem nieźle i po rozegraniu pięciu meczów w tabeli 12 zespołów z dorobkiem 10 pkt zajmują 5. miejsce, tracąc do lidera Unii Lublin, która rozegrała już 6 meczów, 4 pkt.

Mecze TS ROW w Rybniku: **14/15 października** – z AZS-em UJ II Kraków; **28/29 października** – z MOSiR-em Lubartów.

(WaT)

BEJSBOLIŚCI BEZ MEDALU

Bejsboliści Silesii Rybnik zakończyli tegoroczny sezon bez medalu.

Przed rokiem po nieudanej walce o mistrzostwo Polski ze Stalą Kutno Silesia musiała zadowolić się ligowym srebrem. W tym sezonie po kilku słabszych występach w jego części zasadniczej rybniczanie zakończyli ją na czwartym miejscu i w konsekwencji w ligowym półfinale trafili na lidera tabeli i obrońcę tytułu z Kutna. Rywalizacja toczyła się do trzech zwycięstw. Pierwsze dwa mecze, które 2 i 3 września odbyły się w Kutnie, wygrali mistrzowie Polski; pierwsze spotkanie 8:3, ale drugie już tylko 7:6 i to po dogrywce, czyli dodatkowej 10. zmianie. Mecz nr 3 rozegrano 9 września na stadionie Silesii w Ligockiej Kuźni. Rybniczanie grali w nim bardzo nierówno. Po okresach kiepskiej gry, w czasie których popełniali sporo niewymuszonych błędów, potrafili grać zadziwiająco skutecznie i odrabiać straty. Jeszcze w czasie siódmej zmiany był remis, ale końcówkę meczu (9 zmiana) rozstrzygnęli na swoją korzyść bejsboliści Stali Kutno, którzy wygrali 18:13.

Po ostatnim spotkaniu sezonu z drużyną Silesii pożegnał się jeden z czołowych jej graczy Japończyk Ryoma Ogawa. Romek, jak go nazywano, przez dwa sezony znakomicie spisywał się i jako miotacz, i jako pałkarz.

Młodsza generacja bejsbolistów Silesii, czyli drużyna młodzików (U12) prowadzona przez trenera Grzegorza Mularczyka, wywalczyła wicemistrzostwo Polski. Uległa jedynie gospodarzom rozgrywanego w Warszawie turnieju finałowego.

(WaT)



Jedną z akcji ostatniego meczu sezonu, w którym bejsboliści Silesii Rybnik ulegli na swoim boisku obrońcom tytułu z Kutna

ZDJ.: WACŁAW TROSCZKA

Wybory do Sejmu RP i Senatu RP

15 października 2023 r.

W dniu 15 października br. zostaną przeprowadzone wybory do Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej i do Senatu Rzeczypospolitej Polskiej oraz referendum ogólnokrajowe. Podczas wyborów parlamentarnych wybierać będziemy 460 posłów i 100 senatorów.

Miasto Rybnik znajduje się w obszarze następujących okręgów wyborczych:

- w wyborach do Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej – okręg nr 30,
- w wyborach do Senatu Rzeczypospolitej Polskiej – okręg nr 73,

nadzorowanych przez Okręgową Komisję Wyborczą w Bielsku-Białej II, której siedziba mieści się w budynku Delegatury Krajowego Biura Wyborczego w Bielsku-Białej przy ul. Piastowskiej 40, budynek B, pokój nr 119.

Lokale wyborcze w dniu głosowania będą otwarte od godz. 7.00 do 21.00.

Wybory w Rybniku

Sprawy dotyczące spisu osób uprawnionych, składania wniosków o dopisanie do spisu lub wydanie zaświadczenia o prawie do głosowania oraz sposobach głosowania załatwić można w **Urzędzie Miasta Rybnika w Wydziale Spraw Obywatelskich, pokój nr 158 lub telefonicznie, pod nr tel. 32 43 92 160 w godzinach bezpośredniej obsługi klientów.**

Wyborca:

- czasowo przebywający poza miejscem zameldowania na pobyt stały (w tym wyborca zameldowany na pobyt czasowy),
 - czasowo przebywający poza miejscem zamieszkania (tj. ujęty na własny wniosek w Centralnym Rejestrze Wyborców w stałym obwodzie głosowania),
 - nieujęty w żadnym stałym obwodzie głosowania w Centralnym Rejestrze Wyborców,
- może wziąć udział w głosowaniu w miejscu czasowego pobytu, jeżeli **do 12 października 2023 r.** złoży w Urzędzie Miasta Rybnika (Wydział Spraw Obywatelskich) wniosek o zmianę miejsca głosowania.

Wniosek o sporządzenie aktu pełnomocnictwa do głosowania można złożyć **do 6 października br.** Uprawnieni do złożenia wniosku są: wyborcy posiadający orzeczenie o znacznym lub

umiarkowanym stopniu niepełnosprawności oraz wyborcy, którzy najpóźniej w dniu głosowania kończą 60 lat. Pełnomocnikiem **może być** tylko osoba wpisana do rejestru wyborców w mieście Rybnik.

Zgłoszenia zamiaru **głosowania korespondencyjnego** przez wyborców:

- niepełnosprawnych o znacznym lub umiarkowanym stopniu niepełnosprawności w rozumieniu ustawy z dnia 27 sierpnia 1997 r. o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych (do zgłoszenia wyborca niepełnosprawny dołącza kopię aktualnego orzeczenia właściwego organu orzekającego o ustaleniu stopnia niepełnosprawności),
- podlegających w dniu głosowania obowiązkowej kwarantannie, izolacji lub izolacji w warunkach domowych, o których mowa w ustawie z dnia 5 grudnia 2008 r. o zapobieganiu oraz zwalczaniu zakażeń i chorób zakaźnych u ludzi,
- którzy najpóźniej w dniu głosowania kończą 60 lat.

przyjmuje **Komisarz Wyborczy w Bielsku-Białej III do dnia 2 października br.** w siedzibie Delegatury Krajowego Biura Wyborczego w Bielsku-Białej, ul. Piastowska 40, telefon/telefaks 33 813 63 74 lub 33 812 60 39.

Dodatkowo w zgłoszeniu wyborca niepełnosprawny może żądać przesłania mu wraz z pakietem wyborczym nakładek na karty do głosowania sporządzonych w alfabecie Braille'a.

Kto może wybierać?

Osobami uprawnionymi do wzięcia udziału w głosowaniu są obywatele polscy, którzy najpóźniej w dniu głosowania ukończyli 18 lat.

Gdzie głosujemy?

Głosować będzie można w zasadzie w tych samych lokalach wyborczych, w których odbywało się głosowanie w wyborach Prezydenta RP w 2020 roku. Obecnie na terenie Miasta Rybnika utworzone zostały dodatkowo dwa odrębne obwody głosowania zlokalizowane w: Różany Dom Seniora i Centrum Rehabilitacji oraz Dom Seniora „Pod Jodłami”, w których głosować będą przebywający tam pensjonariusze.

Pełny wykaz aktualnych siedzib obwodowych komisji wyborczych łącznie z granicami obwodów głosowania znajdziesz Państwo na stronie Biuletynu Informacji Publicznej w zakładce „Wybory do Sejmu i Senatu Rzeczypospolitej Polskiej”, w niniejszym wydaniu „Gazety Rybnickiej” oraz na obwieszczeniach wyborczych.

Referendum ogólnokrajowe odbywa się w tych samych obwodach głosowania co wybory do Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej i do Senatu Rzeczypospolitej Polskiej.

Głosowanie w dniu 15 października br. przeprowadzą 72 obwodowe komisje wyborcze, które powoła Komisarz Wyborczy w Bielsku-Białej III do dnia 25 września br. Składy osobowe przedmiotowych komisji dostępne będą w Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Miasta Rybnika.

W jaki sposób głosujemy?

W dniu wyborów wyborca otrzyma 3 karty:

Kartę w wyborach do Sejmu RP

- na karcie do głosowania umieszczone będą zarejestrowane w danym okręgu wyborczym listy kandydatów na

posłów wraz z podaniem ich imion i nazwisk. Głosować można tylko na jedną listę kandydatów, stawiając znak „X” w kratce z lewej strony obok nazwiska jednego z kandydatów z tej listy, przez co wskazuje się jego pierwszeństwo do uzyskania mandatu.

Głos uznaje się za nieważny w przypadku:

- postawienia znaku „X” w kratce z lewej strony obok nazwisk dwóch lub większej liczby kandydatów z różnych list kandydatów,
 - niepostawienia znaku „X” w kratce z lewej strony obok nazwiska żadnego kandydata z którejkolwiek z list,
 - postawienia znaku „X” w kratce wyłącznie przy nazwisku kandydata z listy, której rejestracja została unieważniona.
- Wykaz zarejestrowanych list kandydatów na posłów w okręgu wyborczym nr 30 dostępny jest na stronie Państwowej Komisji Wyborczej pod adresem:

<https://wybory.gov.pl/sejmsenat2023/pl/sejm/okreg/30>

Kartę w wyborach do Senatu RP

- na karcie do głosowania umieszczone będą w porządku alfabetycznym nazwiska i imiona zarejestrowanych kandydatów na senatora. Wyborca głosuje na określonego kandydata, stawiając na karcie do głosowania znak „X” z lewej strony obok jego nazwiska.

Głos uznaje się za nieważny w przypadku:

- niepostawienie znaku „X” w kratce z lewej strony obok nazwiska którejkolwiek z kandydatów,
- postawienia znaku „X” w kratce z lewej strony obok nazwisk dwóch lub większej liczby kandydatów,
- postawienia znaku „X” w kratce z lewej strony wyłącznie przy nazwisku kandydata, którego nazwisko zostało skreślone.

Wykaz zarejestrowanych kandydatów na senatorów w okręgu wyborczym nr 73 dostępny jest na stronie Państwowej Komisji Wyborczej pod adresem: <https://wybory.gov.pl/sejmsenat2023/pl/senat/okreg/73>

Uwaga: Przez znak „X” należy rozumieć co najmniej dwie linie, które przecinają się w obrębie kratki.

Kartę w referendum ogólnokrajowym

- na karcie pytania zadane w referendum umieszczone są w kolejności określonej w uchwale Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 17 sierpnia 2023 r. o zarządzeniu referendum ogólnokrajowego w sprawach o szczególnym znaczeniu dla państwa (Dz. U. poz. 1636).
- pod każdym pytaniem umieszczone są wyraz „TAK” i „NIE” poprzedzone kratką przeznaczoną na postawienie znaku „X” oznaczającego głos oddany w odpowiedzi na dane pytanie.

Wszelkie ważne kwestie związane z nadchodzącymi wyborami można znaleźć na stronie Biuletynu Informacji Publicznej UM Rybnika pod adresem: <https://bip.um.rybnik.eu/Default.aspx?Page=445> oraz na stronie Państwowej Komisji Wyborczej pod adresem: <https://wybory.gov.pl/sejmsenat2023/> Kwestie związane z referendum ogólnokrajowym dostępne są na stronie Państwowej Komisji Wyborczej pod adresem: <https://referendum.gov.pl/referendum2023/>



OBWIESZCZENIE

Prezydenta Miasta Rybnika z dnia 11 września 2023 roku

Na podstawie art. 16 § 1 ustawy z dnia 5 stycznia 2011 r. – Kodeks wyborczy (Dz. U. z 2022 r. poz. 1277 i 2418 oraz z 2023 r. poz. 497) Prezydent Miasta Rybnika podaje do wiadomości wyborców informację o numerach oraz granicach obwodów głosowania, wyznaczonych siedzibach obwodowych komisji wyborczych oraz możliwości głosowania korespondencyjnego i przez pełnomocnika w wyborach do Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej i do Senatu Rzeczypospolitej Polskiej zarządzonych na dzień **15 października 2023 r.:**

Nr obwodu głosowania	Granice obwodu głosowania	Siedziba obwodowej komisji wyborczej
1	ULICE: Adama Mickiewicza, Bolesława Chrobrego, Hutnicza, Jadwigi i Feliksa Białych, Jana III Sobieskiego, Jeana Chalotta, Józefa Ignacego Kraszewskiego, ks. Józefa Szafranka, Łony, Mikołaja Reja, Plac Teatralny im. Kazimierza Kutza, Rynkowa, Saint Vallier, Stanisława Staszica, Stroma, Wolności, Wysoka	Powiatowa i Miejska Biblioteka Publiczna, ul. ks. Józefa Szafranka 7, 44-200 Rybnik Lokal dostosowany do potrzeb wyborców niepełnosprawnych
2	ULICE: 3 Maja, Armii Krajowej, Dworcowa, gen. Hallera od nr 1 do 17Z nieparzyste i od nr 2 do 12Z parzyste, Henryka Wieniawskiego, Jankowicka od nr 1 do 39Z nieparzyste i od nr 2 do 64Z parzyste, Józefa Piłsudskiego, Klasztorna, ks. dr. St. Siwca, Miejska, Mikołaja Kopernika, Młyńska, Obwiednia Południowa od nr 1 do 23Z, Parkingowa, Pocztowa, Rzeczna, Stanisława Wolnego, Tęczowa, Wiejska od nr 1 do 7Z nieparzyste, Władysława Stanisława Reymonta od nr 1 do 11Z nieparzyste i od nr 2 do 8Z parzyste, Wojciecha Korfańtego, Za Komendą, Zamkowa	Powiatowy Urząd Pracy, ul. Jankowicka 1, 44-200 Rybnik Lokal dostosowany do potrzeb wyborców niepełnosprawnych
3	ULICE: Antoniego Staiera, Dróżka Profesora Libury, Elizy Orzeszkowej od nr 1 do 5Z nieparzyste, Gliwicka od nr 1 do 31Z nieparzyste i od nr 2 do 28Z parzyste, Juliusza Ligonia, Konstantego Damrota od nr 1 do 9Z, Mikołowska od nr 1 do 17Z nieparzyste i od nr 2 do 12Z parzyste, Na Górze, Ogródki od nr 1 do 10Z, Piasta nr parzyste, Plac Jana Pawła II, Powstańców Śląskich od nr 1 do 29Z nieparzyste i nr parzyste, św. Antoniego od nr 1 do 10Z, Tadeusza Kościuszki, Władysława Łokietka	Zespół Szkół Technicznych, ul. Tadeusza Kościuszki 5, 44-200 Rybnik
4	ULICE: Cegielniana, Cmentarna od nr 1 do 39Z nieparzyste i od nr 2 do 26Z parzyste, Dworek, Franciszka Rybnickiego, Grottgera, Jana Kotuczka od nr 1 do 37Z, za wyjątkiem nr 26A i 36, Józefa Poloka, Kościelna, Kościelny, Krótka, ks. dr. Brudnioka, Marii Skłodowskiej-Curie, Nad Potokiem, Raciborska od nr 1 do 13Z nieparzyste i od nr 2 do 22Z parzyste, Rudzka od nr 1 do 25Z nieparzyste i od nr 2 do 48Z parzyste, Rynek, św. Jana, św. Józefa od nr 2 do 22Z parzyste	Szkoła Podstawowa z Oddziałami Mistrzostwa Sportowego nr 9 im. Adama Mickiewicza, ul. Cmentarna 1, 44-200 Rybnik
5	ULICE: Cmentarna od nr 41 do końca nieparzyste i od nr 28 do końca parzyste, Franciszka Chrzęszcza, Gliwicka od nr 33 do 39Z nieparzyste i od nr 30 do 76Z parzyste, Handlowa, Jana Kotuczka nr 26A i 36, Janusza Korczaka, Jaskółcza, kpt. Leopolda Janiego, Mała, Obwiednia Północna, Rudzka od nr 27 do 131Z nieparzyste i od nr 50 do 128Z parzyste, Sikorek, Szczygłów, Waltera Larysza, Wierzbowa od nr 1 do 25Z nieparzyste i od nr 2 do 20Z parzyste, Zagrodniki	Szkoła Podstawowa z Oddziałami Mistrzostwa Sportowego nr 9 im. Adama Mickiewicza, ul. Cmentarna 1, 44-200 Rybnik
6	ULICE: Byłych Więźniów Politycznych, Długosza, Elizy Orzeszkowej od nr 7 do końca nieparzyste i nr parzyste, Jana Kochanowskiego, Jana Matejki, Konstantego Damrota od nr 10 do końca, Ludwika Solskiego, Maksymiliana Basisty, Mariańska, Mikołowska od nr 19 do 55Z nieparzyste i od nr 14 do 74Z parzyste, Ogródki od nr 11 do końca, Piasta nr nieparzyste, Powstańców Śląskich od nr 31 do końca nieparzyste, Strzelców Bytomskich, Sybiraków, św. Antoniego od nr 11 do końca, Wita Stwosza, Wojska Polskiego, Wyzwolenia, Zajezdna, Żwirki i Wigury	II Liceum Ogólnokształcące z Oddziałami Dwujęzycznymi im. A. Frycza Modrzewskiego, ul. Mikołowska 19, 44-200 Rybnik Lokal dostosowany do potrzeb wyborców niepełnosprawnych
7	ULICE: Adama Asnyka, Andrzeja Frycza-Modrzewskiego, Emilii Plater, Kasprowicza, Myśliwska, Nadbrzeźna, Olszowa, Opałowa, Pod Wałem, Pszczela, Strzelecka, Wielopolska od nr 5 do końca nieparzyste i nr parzyste, Wodna, Zajęcza, Zużłowa	Zespół Szkolno-Przedszkolny nr 5, ul. dr. Mariana Różańskiego 14A, 44-200 Rybnik Lokal dostosowany do potrzeb wyborców niepełnosprawnych
8	ULICE: Aleksandra Fredry, Astrów, Bolesława Leśmiana, dr. Mariana Różańskiego, Janusza Kusocińskiego, Józefa Poniatowskiego, Karłowicza, Marynarska, Mikołaja Gogola, Niemodlińska, PCK, Piotra Konlonki, Różana, Widok, Władysława Jagiełły, Władysława Webera, Wspólna	Zespół Szkolno-Przedszkolny nr 5, ul. dr. Mariana Różańskiego 14A, 44-200 Rybnik Lokal dostosowany do potrzeb wyborców niepełnosprawnych
9	ULICE: Arki Bożka, Falista, gen. Władysława Sikorskiego, Hotelowa, Jodłowa, Makowa, Miła, Robotnicza, Tadeusza Boya-Zeleńskiego, Walecznych	Szkoła Podstawowa nr 28 im. Alojzego Szewczyka, ul. Alojzego Szewczyka 6, 44-213 Rybnik
10	ULICE: Alojzego Szewczyka, Gminna, ks. Jana Pójdy, Leszczyńska, Maksymiliana Dudka, Pawła Hanaka, Poremby, Sąsiedzka, Teofila Bieli, Teofila Brzozy, Tylna, Willowa, Zofii Nałkowskiej	Szkoła Podstawowa nr 28 im. Alojzego Szewczyka, ul. Alojzego Szewczyka 6, 44-213 Rybnik
11	ULICE: Fiołkowa, Gliwicka od nr 41 do 183Z nieparzyste i od nr 78 do 198Z parzyste, Golejowska od nr 100 do końca parzyste, Górna, Jesionowa, Kazimierza Tetmajera, Klonowa, Korolowa, Lipowa od nr 1 do 45Z nieparzyste i od nr 2 do 56Z parzyste, Ludowa, Majątkowa, Miodowa, Ofiar Terroru, Owocowa, Piaskowa, Piotra Wysockiego, Podleśna, Romualda Traugutta, Rubinowa, Strąkowska, Sucha, Weteranów, Wiśniowa	Zespół Szkolno-Przedszkolny z Oddziałami Integrycyjnymi nr 1, ul. Gliwicka 105, 44-207 Rybnik Lokal dostosowany do potrzeb wyborców niepełnosprawnych
12	ULICE: Borki, Borowa, Bratków, Dzikiej Róży, Lawendowa, Liliowa, Łączna, Piastowska, Piwonii, św. Józefa od nr 77 do końca nieparzyste i od nr 86 do końca parzyste, Tulipanów	Zespół Szkolno-Przedszkolny nr 7, ul. Borki 37D, 44-200 Rybnik Lokal dostosowany do potrzeb wyborców niepełnosprawnych
13	ULICE: Chryzantem, Długa, Energetyków, Goździków, Henryka Mikołaja Góreckiego, Konwalii, Nad Zalewem, Pelargonii, Rudzka od nr 133 do 249Z nieparzyste i od nr 130 do 224Z parzyste, Słonecznikowa, Storczyków, Żołędziowa od nr 84 do końca	Zespół Szkolno-Przedszkolny nr 7, ul. Borki 37D, 44-200 Rybnik Lokal dostosowany do potrzeb wyborców niepełnosprawnych
14	ULICE: Ekonomiczna, Golejowska nr nieparzyste i od nr 2 do 98Z parzyste, ks. Konrada Szwedę, Kuźnicka, Lipowa od nr 47 do końca nieparzyste i od nr 58 do końca parzyste, Rybacka, Strefowa, św. Maksymiliana	Szkoła Podstawowa nr 15 im. Ks. Prałata Konrada Szwedę, ul. Rybacka 55, 44-207 Rybnik Lokal dostosowany do potrzeb wyborców niepełnosprawnych
15	ULICE: Mglista, Podmiejska	Przedszkole nr 37 im. Juliana Tuwima, ul. św. Maksymiliana 24, 44-207 Rybnik Lokal dostosowany do potrzeb wyborców niepełnosprawnych

16	ULICE: Aleksandra Gierymskiego, Dożynkowa, Gliwicka od nr 185 do 335Z nieparzyste i od nr 200 do 324Z parzyste, Jarzębinowa, Komisji Edukacji Narodowej, Książenicka, Lisia, Magnolia, Morwowa, Okrężna, Podgórna, Podhalańska, Północna, Pszenna, Sienna, Turystyczna, Wieżowa, Wiosny Ludów, Wiślana, Wypoczynkowa, Za Wiaduktem	Zespół Szkolno-Przedszkolny nr 4, ul. Komisji Edukacji Narodowej 29, 44-207 Rybnik Lokal dostosowany do potrzeb wyborców niepełnosprawnych	
17	ULICE: Skowronków, Wiktora Poloczka	Zespół Szkolno-Przedszkolny nr 4, ul. Komisji Edukacji Narodowej 29, 44-207 Rybnik Lokal dostosowany do potrzeb wyborców niepełnosprawnych	
18	ULICE: Batalionów Chłopskich, Bronisława Czecha, Dworska, gen. Jana Sadowskiego, Grodzka, Gzelska, Heleny Marusarzówny, Jana Dobosza, Karłowa, Legionów, Łabędzia, Pniowska, Rudzka od nr 251 do 389Z nieparzyste i od nr 226 do 388Z parzyste, Wiosenna, Zagłowa	Zespół Szkolno-Przedszkolny nr 15, ul. Gzelska 7, 44-292 Rybnik Lokal dostosowany do potrzeb wyborców niepełnosprawnych	
19	ULICE: Cisowa, Jaworowa, ks. Emila Szramka, Lechicka, Polan, Rudzka od nr 390 do końca, Stalowa, Stefana Czarnieckiego, Szeroka, Zwonowicka	Budynek Ochotniczej Straży Pożarnej, ul. Zwonowicka 5, 44-292 Rybnik	
20	ULICE: Bartników, Bernarda Kuglera, Chwałęcicka, Cystersów, Gliwicka od nr 337 do końca nieparzyste i od nr 326 do końca parzyste, Głogowa, Gontowa, Imbirowa, Jałowcowa, Kalinowa, Krajobrazowa, Laurowa, Łowiecka, Łukowa, Milenijna, Młynek, Oliwkowa, Pilchowicka, Plac Rodziny Machoczków, Pryszczyny, Rybnicka, św. Huberta, Uczniowska, Wiklinowa, Wilcza, Wodnika	Zespół Szkolno-Przedszkolny nr 3 im. Jana Pawła II, ul. Bernarda Kuglera 8A, 44-207 Rybnik Lokal dostosowany do potrzeb wyborców niepełnosprawnych	
21	ULICE: Karola Miarki od nr 1 do 29Z, Kosmonautów, Kosynierów, Marii Konopnickiej, por. Kazimierza Oгородowskiego od nr 1 do 27Z nieparzyste i od nr 2 do 48Z parzyste, Prosta od nr 191 do 201Z, Radosna, Słoneczna, Stara, Studzienna od nr 1 do 51Z nieparzyste i od nr 2 do 44Z parzyste, Wolna od nr 1 do 71Z nieparzyste i od nr 2 do 58Z parzyste, Zakątek od nr 15C do 15H i od nr 17E do 17P i od nr 19C do 19P, Zbożowa od nr 1 do 9Z	Szkoła Podstawowa nr 3 im. Św. Stanisława Kostki, ul. Wolna 17, 44-203 Rybnik Lokal dostosowany do potrzeb wyborców niepełnosprawnych	
22	ULICE: Cicha, Krucza, Księdza Henryka Groborza, Mikołowska od nr 57 do końca nieparzyste i od nr 76 do końca parzyste, Orla, Przemysłowa, Ptasia, Sadowa, Sosnowa, Stawowa, Wielopolska od nr 1 do 3Z nieparzyste, Wronia, Za Torem	Przedszkole nr 3, ul. Za Torem 3B, 44-203 Rybnik Lokal dostosowany do potrzeb wyborców niepełnosprawnych	
23	ULICE: Boguszowicka od nr 1 do 151Z nieparzyste i od nr 2 do 58Z parzyste, Brzeziny Miejskie od nr 117 do końca nieparzyste, Brzezińska, Jaśminowa, Juliusza Słowackiego, Karola Miarki od nr 30 do końca, Pochyła od nr 1 do 107Z, Pogodna, Prosta od nr 113 do 171Z nieparzyste i od nr 62 do 170Z parzyste, Przyjaźni, Spokojna, Stefana Żeromskiego od nr 1 do 64Z, Wróblewskiego, Żelazna	Szkoła Podstawowa nr 4 im. Jana Pawła II, ul. Karola Miarki 74, 44-203 Rybnik	
24	ULICE: Ciasna, Henryka Sienkiewicza, Ligocka, Partyzantów, por. Kazimierza Oгородowskiego od nr 29 do końca nieparzyste i od nr 50 do końca parzyste, Prosta od nr 173 do końca nieparzyste i od nr 172 do końca parzyste, za wyjątkiem nr od 191 do 201Z, Studzienna od nr 53 do końca nieparzyste i od nr 46 do końca parzyste, Tadeusza Rejtana, Wąska, Wolna od nr 73 do 179Z nieparzyste i od nr 60 do 168Z parzyste, Zakątek za wyjątkiem nr od 15C - 15H, od 17E - 17P, od 19C - 19P, Zbożowa od nr 10 do końca, Zuchów, Żorska od nr 1 do 265Z nieparzyste i od nr 2 do 250Z parzyste	Szkoła Podstawowa nr 4 im. Jana Pawła II, ul. Karola Miarki 74, 44-203 Rybnik	
25	ULICE: Buchalików, Fabryczna, Osiedle Różane, Samotna, Sygnały, Wolna od nr 181 do końca nieparzyste i od nr 170 do końca parzyste, Zgodna, Żorska od nr 267 do końca nieparzyste i od nr 252 do końca parzyste	Szkoła Podstawowa z Oddziałami Integracyjnymi nr 20 im. Harcerzy Buchalików, ul. Ziołowa 3, 44-251 Rybnik Lokal dostosowany do potrzeb wyborców niepełnosprawnych	
26	ULICE: Bagnista, Gotartowicka od nr 1 do 85Z nieparzyste i od nr 2 do 90Z parzyste, Jutrzenki, Niska, Pochyła od nr 108 do końca, Szybowcowa od nr 1 do 100Z, Zapłocie, Ziołowa	Szkoła Podstawowa z Oddziałami Integracyjnymi nr 20 im. Harcerzy Buchalików, ul. Ziołowa 3, 44-251 Rybnik Lokal dostosowany do potrzeb wyborców niepełnosprawnych	
27	ULICE: Boguszowicka od nr 153 do końca nieparzyste i od nr 60 do końca parzyste, Gotartowicka od nr 87 do końca nieparzyste i od nr 92 do końca parzyste, Gronowa, Jemiolowa, Jesienna, Kamila Baczyńskiego, Kłokocińska od nr 1 do 47Z nieparzyste i od nr 2 do 74Z parzyste, Mokra, Rajska od nr 1 do 61Z nieparzyste i od nr 2 do 74Z parzyste, Sołtystwo, Stanisława Małachowskiego od nr 1 do 69Z, św. Wawrzyńca, Urocz, Zadumy	Zespół Szkolno-Przedszkolny nr 6, ul. Stanisława Małachowskiego 44, 44-251 Rybnik	
28	ULICE: Anieli Krzywoń, Błękitna, Brzeziny Miejskie od nr 18 do końca parzyste, Cedrowa, Cyprysowa, gen. Stanisława Szepetyckiego, Grabowa, Ignacego Łukasiewicza, Jasna, Mariana Rejewskiego od nr 1 do 27Z nieparzyste i od nr 2 do 34Z parzyste, Oskara Kolberga, prof. Tomasza Strzembosza, Przejazdowa, Spacerowa, Stanisława Małachowskiego od nr 70 do końca, Strażacka, Xawerego Dunikowskiego, Ziemska	Zespół Szkolno-Przedszkolny nr 6, ul. Stanisława Małachowskiego 44, 44-251 Rybnik	
29	ULICE: Jana Karskiego, Mariana Rejewskiego od nr 29 do końca nieparzyste i od nr 36 do końca parzyste, Nowomiejska, Sztolniowa	Szkoła Podstawowa z Oddziałami Integracyjnymi nr 36 im. Czesława Miłosza, ul. Sztolniowa 29B, 44-251 Rybnik Lokal dostosowany do potrzeb wyborców niepełnosprawnych	
30	ULICE: Czwartaków, Jastrzębska, Józefa Elsnera, ks. Pawła Pośpiecha, Michała Grażyńskiego, Pokoju, Rajska od nr 63 do końca nieparzyste i od nr 76 do końca parzyste, Węglowa, Wojciecha Bogusławskiego, Żołnierza, Żurawia	Szkoła Podstawowa z Oddziałami Integracyjnymi nr 18 im. Jana Brzechwy, ul. Żurawia 8, 44-253 Rybnik	
31	ULICE: Południe od nr 1 do 45Z	Przedszkole z Oddziałami Integracyjnymi nr 39, os. Południe 20, 44-253 Rybnik Lokal dostosowany do potrzeb wyborców niepełnosprawnych	
32	ULICE: dr Józefa Rostka, Kadetów, Pierwszej Brygady, Południe od nr 46 do końca, Władysława Kubosza	Przedszkole z Oddziałami Integracyjnymi nr 39, os. Południe 20, 44-253 Rybnik Lokal dostosowany do potrzeb wyborców niepełnosprawnych	
33	ULICE: Astronautów, Emila Drobrego, Jędrzeja Śniadeckiego, Józefa Lompy, Wazów	Szkoła Podstawowa z Oddziałami Integracyjnymi nr 18 im. Jana Brzechwy, ul. Józefa Lompy 6, 44-253 Rybnik	

34	ULICE: Patriotów	Szkoła Podstawowa z Oddziałami Integracyjnymi nr 18 im. Jana Brzechwy, ul. Józefa Lompy 6, 44-253 Rybnik
35	ULICE: Bracka, Chłodna, Dębowa, Gospodarcza, im. Emila Pawłasa, Kłokocińska od nr 49 do końca nieparzyste i od nr 76 do końca parzyste, Komunalna, Poligonowa, Rybna, Rycerska, Skośna, Szybowcowa od nr 101 do końca, Włociańska, Żniwna	Szkoła Podstawowa nr 19, ul. Włociańska 39E, 44-251 Rybnik
36	ULICE: Beskidzka, Bieszczadzka, Chałubińskiego, Chwałowicka, Jana Wyglendy, Parkowa, Sudecka, Żołnierzy Września	Zespół Szkół Budowlanych, ul. Świerklańska 42, 44-200 Rybnik Lokal dostosowany do potrzeb wyborców niepełnosprawnych 
37	ULICE: Brzeziny Miejskie od nr 1 do 115Z nieparzyste, Chełmońskiego, Fryderyka Chopina, gen. Jarosława Dąbrowskiego, Harcerska, Jerzego Giedroycia, Joachima Lelewela, Kaktusowa, Kolejowa, Kopalniana, Kornela Makuszyńskiego, Kowalczyka, mjr. Władysława Mażewskiego, Nikodema Sobika, Pod Hałdą nr nieparzyste, Prosta od nr 1 do 111Z nieparzyste i od nr 2 do 60Z parzyste, Stefana Żeromskiego od nr 65 do końca, Świerklańska, Tkoczów nr parzyste, Zacisze	Zespół Szkół Budowlanych, ul. Świerklańska 42, 44-200 Rybnik Lokal dostosowany do potrzeb wyborców niepełnosprawnych 
38	ULICE: Bolesława Krupińskiego, Górnicza, Józefa Pukowca, Śląska nr parzyste	Szkoła Podstawowa nr 35 im. Ks. Franciszka Błachnickiego, ul. Śląska 18A, 44-206 Rybnik Lokal dostosowany do potrzeb wyborców niepełnosprawnych 
39	ULICE: 1 Maja od nr 81 do końca nieparzyste i od nr 86 do końca parzyste, gen. Okulickiego od nr 170 do końca parzyste, Kupiecka od nr 21 do końca nieparzyste i od nr 12 do końca parzyste, Nowa, Ogrodowa, Pod Hałdą nr parzyste, Przewozowa, Składowa nr parzyste, Śląska nr nieparzyste, Zwycięstwa od nr 1 do 55Z nieparzyste	IV Liceum Ogólnokształcące im. Mikołaja Kopernika, ul. 1 Maja 91A, 44-206 Rybnik Lokal dostosowany do potrzeb wyborców niepełnosprawnych 
40	ULICE: 1 Maja od nr 1 do 79Z nieparzyste i od nr 2 do 84Z parzyste, Anny Stefek, Bolesława Prusa, Brzeziny Miejskie od nr 2 do 16Z parzyste, Działkowców, Hugona Kołłątaja, Jagiellońska, Jerzego Malchera, Józefa Szulika, Kamienna, Konstantego Ildefonsa Gałczyńskiego, Koźdoniów, ks. Jana Śliwki, Kupiecka od nr 1 do 19Z nieparzyste i od nr 2 do 10Z parzyste, Obywatelska, Radziejowska, Tkoczów nr nieparzyste, Wjazdowa, Zwycięstwa nr parzyste i od nr 57 do końca nieparzyste	Szkoła Podstawowa nr 13 im. Bohaterskich Harcerzy Rybnika-Chwałowic, ul. 1 Maja 51, 44-206 Rybnik
41	ULICE: Adolfa Dygasińskiego, gen. Okulickiego nr nieparzyste i od nr 2 do 168Z parzyste, Ignacego Daszyńskiego od nr 41 do końca, Jana Rericha, Juliusza Kossaka, Kręta, Niepodległości od nr 131 do końca, Popielowska, Składowa nr nieparzyste, Spółdzielcza, Szyb Marcin, Średnia, Trzech Krzyży	Zespół Szkolno-Przedszkolny nr 14, ul. Kręta 20, 44-274 Rybnik
42	ULICE: Feliksa Nowowiejskiego, Leopolda Staffa, Lokalna, Ludomira Różyckiego, Niepodległości od nr 1 do 130Z, Stanisława Konarskiego od nr 1 do 54Z, Ursyna Niemcewicz, Wisławy Szymborskiej, Źródłana	Zespół Szkolno-Przedszkolny nr 14, ul. Leopolda Staffa 42A, 44-274 Rybnik Lokal dostosowany do potrzeb wyborców niepełnosprawnych 
43	ULICE: Aleksandra Puszkina, Gabrieli Zapolskiej, Ignacego Daszyńskiego od nr 1 do 40Z, Jana Chryzostoma Paska, Jana Dzierżonia, Jana Woronicza, Jana Zamojskiego, Markłowicka, Stanisława Konarskiego od nr 55 do końca, Stanisława Worcella, Wodzisławska od nr 251 do końca nieparzyste i od nr 230 do końca parzyste, Żwirowa	Zespół Szkolno-Przedszkolny nr 14, ul. Leopolda Staffa 42A, 44-274 Rybnik Lokal dostosowany do potrzeb wyborców niepełnosprawnych 
44	ULICE: Wrębowa	Szkoła Podstawowa z Oddziałami Przedszkolnymi nr 22 im. Juliusza Słowackiego, ul. Boczna 17, 44-270 Rybnik
45	ULICE: Barbórki, Boczna, gen. Andersa, Górniczego Stanu, Górnośląska od nr 99 do końca nieparzyste i od nr 110 do końca parzyste, Ignacego Paderewskiego od nr 30 do końca, Jana Kazimierza, Karlika, Odległa, Pokładowa, Sztgarska, Szybowa, Wiertnicza, Wyrobiskowa, Związkowa	Szkoła Podstawowa z Oddziałami Przedszkolnymi nr 22 im. Juliusza Słowackiego, ul. Boczna 17, 44-270 Rybnik
46	ULICE: Akacyjowa, Barbary, Ignacego Paderewskiego od nr 1 do 29Z, Józefa Rymera, Lotników, Modrzewiowa	Zespół Szkół nr 5 im. Józefa Rymera, ul. Józefa Rymera 24A, 44-270 Rybnik
47	ULICE: Bolesława Śmiałego nr nieparzyste i od nr 30 do końca parzyste, Górnośląska od nr 31 do 97Z nieparzyste i od nr 36 do 108Z parzyste, Karola Chodkiewicza, ks. Norberta Bończyka, Ludwika Zamenhofska nr parzyste, mjr. Brunona Janasa od nr 1 do 95Z, Obrońców Pokoju, Orzechowa, Skalna, Stanisława Żółkiewskiego, Tomasza Zana, Torowa, Weroniki, Zakole	Zespół Szkół nr 5 im. Józefa Rymera, ul. Józefa Rymera 24A, 44-270 Rybnik
48	ULICE: Bolesława Krzywoustego od nr 1 do 21Z nieparzyste i nr parzyste, Cienista, dr. Jana Adamskiego, Garbocze, Górnośląska od nr 1 do 29Z nieparzyste i od nr 2 do 34Z parzyste, Grota Roweckiego od nr 2 do 12Z parzyste, Gruntowa nr nieparzyste i od nr 2 do 96Z parzyste, Jabłoniowa od nr 1 do 49Z nieparzyste i od nr 2 do 54Z parzyste, Jana Skrzetuskiego, Kazimierza Wielkiego nr nieparzyste i nr parzyste, za wyjątkiem nr od 38 do 48Z parzyste, Letnia nr nieparzyste i od nr 2 do 10Z parzyste, Odrodzenia, Raciborska od nr 181 do 217Z nieparzyste i od nr 192 do 198Z parzyste, Raclawicka od nr 1 do 7Z nieparzyste, Stanisława Leszczyńskiego, Strzelców Podhalańskich, Wołodyjowskiego, Zagłoby, Ziemowita, Złota, Zygmunta Starego	Szkoła Podstawowa nr 21 im. Karola Miarki, ul. Niedobczycka 191, 44-270 Rybnik
49	ULICE: Hetmańska, Jabłoniowa od nr 51 do końca nieparzyste i od nr 56 do końca parzyste, Jagodowa, Niedobczycka od nr 106 do końca, Olszyska, Słowiańska, Wincentego Kadłubka, Władysława Orkana, Władysława Warneńczyka, Wodzisławska od nr 211 do 249Z nieparzyste i od nr 204 do 228Z parzyste, Wrzosowa	Szkoła Podstawowa nr 21 im. Karola Miarki, ul. Niedobczycka 191, 44-270 Rybnik
50	ULICE: Bolesława Śmiałego od nr 2 do 28Z parzyste, Gabriela Narutowicza, Gustawa Morcinka, Ignacego Mościckiego, Karola Szymanowskiego, ks. Piotra Skargi, Ludwika Zamenhofska nr nieparzyste, mjr. Brunona Janasa od nr 96 do końca, Sportowa od nr 89 do końca nieparzyste i od nr 82 do końca parzyste	Zespół Szkolno-Przedszkolny nr 2 im. Janusza Korczaka, ul. Gustawa Morcinka 18, 44-273 Rybnik
51	ULICE: Augustyna Kwiotka, Bolesława Krzywoustego od nr 23 do końca nieparzyste, Dąbrowy, Ernesta Mruli, Frontowa, Grota Roweckiego nr nieparzyste i od nr 14 do końca parzyste, Kazimierza Wielkiego od nr 38 do 48Z parzyste, Letnia od nr 12 do końca parzyste, Niewiadomska, Pawła Mojżesza, Pawła Semana, Przyjemna, Raciborska od nr 219 do końca nieparzyste i od nr 200 do końca parzyste, Raclawicka od nr 9 do końca nieparzyste i nr parzyste, Rozstajna, Sportowa od nr 1 do 87Z nieparzyste i od nr 2 do 80Z parzyste, Staromiejska, Stefana Batorego, Szczerbicka, Ustronna	Szkoła Podstawowa z Oddziałami Przedszkolnymi nr 23 im. Górniczego Stanu, ul. Sportowa 52, 44-273 Rybnik

52	ULICE: Chabrowa	Zespół Szkół nr 3, ul. Orzepowicka 15A, 44-217 Rybnik Lokal dostosowany do potrzeb wyborców niepełnosprawnych 
53	ULICE: Budowlanych, Gajowa, Orzepowicka	Zespół Szkół nr 3, ul. Orzepowicka 15A, 44-217 Rybnik Lokal dostosowany do potrzeb wyborców niepełnosprawnych 
54	ULICE: Krakusa, Wawelska, Władysława Broniewskiego	Zespół Szkół nr 3, ul. Orzepowicka 15A, 44-217 Rybnik Lokal dostosowany do potrzeb wyborców niepełnosprawnych 
55	ULICE: Floriańska, kard. Bolesława Kominka, Wandy	Zespół Szkół nr 3, ul. Orzepowicka 15A, 44-217 Rybnik Lokal dostosowany do potrzeb wyborców niepełnosprawnych 
56	ULICE: Brzozowa, Daleka, Franciszka Pilarczyka, gen. Józefa Bema, gen. Kazimierza Pułaskiego, Głucha, Graniczna nr nieparzyste, Grunwaldzka od nr 14 do końca, Jana Kotucza od nr 38 do końca, ks. Piotra Sciegiennego, Mieszka I, Obróńców Rybnika, Pawła Stalmacha, Raciborska od nr 92 do 190Z parzyste, Serdeczna, Stanisława Moniuszki, Stanisława Wyspiańskiego, Szcześliwa, Zawiszy Czarnego, Zebrzydowicka od nr 1 do 149Z nieparzyste i od nr 2 do 128Z parzyste, Żytnia	Szkoła Podstawowa z Oddziałami Mistrzostwa Sportowego nr 10 im. Św. Jadwigi Królowej Polski, ul. Grunwaldzka 18, 44-210 Rybnik Lokal dostosowany do potrzeb wyborców niepełnosprawnych 
57	ULICE: Dąbrówki	Szkoła Podstawowa z Oddziałami Mistrzostwa Sportowego nr 10 im. Św. Jadwigi Królowej Polski, ul. Grunwaldzka 18, 44-210 Rybnik
58	ULICE: Alfonsa Zgrzebnioka, Bohaterów Westerplatte, gen. Janke-Waltera, Komuny Paryskiej, ks. Henryka Joński, Marokańców, Pawła Cierpiotła, Piownik	Zespół Szkolno-Przedszkolny nr 11, ul. ks. Henryka Joński 25, 44-217 Rybnik
59	ULICE: Bukowa, Juliana Tuwima, Konrada Winklera, Mahoniowa, Platanowa, Popiela, św. Józefa od nr 1 do 75Z nieparzyste i od nr 24 do 84Z parzyste, Topolowa, Wierzbowia od nr 27 do końca nieparzyste i od nr 22 do końca parzyste, Zielona, Żołędziowa od nr 1 do 83Z	Zespół Szkół Ekonomiczno-Usługowych, ul. św. Józefa 30, 44-217 Rybnik Lokal dostosowany do potrzeb wyborców niepełnosprawnych 
60	ULICE: Kilińskiego	Szkoła Podstawowa z Oddziałami Integracyjnymi nr 34 im. Ireny Sendlerowej, ul. Władysława Stanisława Reymonta 69, 44-200 Rybnik Lokal dostosowany do potrzeb wyborców niepełnosprawnych 
61	ULICE: Krzyżowa, Lektorska, Obwodnia Południowa od nr 24 do końca, Raciborska od nr 15 do 123Z nieparzyste i od nr 24 do 90Z parzyste, Rolnicza, Smolna od nr 23 do końca nieparzyste i od nr 22 do końca parzyste, Władysława Stanisława Reymonta od nr 48 do końca, Zamysłowska	Szkoła Podstawowa z Oddziałami Integracyjnymi nr 34 im. Ireny Sendlerowej, ul. Władysława Stanisława Reymonta 69, 44-200 Rybnik Lokal dostosowany do potrzeb wyborców niepełnosprawnych 
62	ULICE: gen. Hallera od nr 19 do końca nieparzyste i od nr 14 do końca parzyste, Grunwaldzka od nr 1 do 13Z, Gwarków, ks. Jerzego Popiełuszki, Łanowa, Łąkowa, Poprzeczna, Stawików, Smolna od nr 1 do 21Z nieparzyste i od nr 2 do 20Z parzyste, Szcześć Boże, Szkolna, św. Jadwigi, Targowa, Wiejska od nr 9 do końca nieparzyste i nr parzyste, Władysława Stanisława Reymonta od nr 13 do 47Z nieparzyste i od nr 10 do 46Z parzyste, Wodzisławska od nr 1 do 77Z nieparzyste i od nr 2 do 90Z parzyste	Zespół Szkolno-Przedszkolny nr 10, ul. Wodzisławska 46, 44-200 Rybnik
63	ULICE: Dolna, Droga Regionalna, Franciszkańska, Gołębia, Grzybowa, Jankowicka od nr 41 do końca nieparzyste i od nr 66 do końca parzyste, Kwiatowa, Na Okrzeszyńcu, Nacyńska, Niedobczycka od nr 1 do 66Z, Pełczyńskiego, Plebiscytowa, Polna, Stolarskiego, Środkowa, Torfowa, Ujejskiego, Wodzisławska od nr 92 do 144Z parzyste	Zespół Szkolno-Przedszkolny nr 9, ul. Wodzisławska 123, 44-218 Rybnik Lokal dostosowany do potrzeb wyborców niepełnosprawnych 
64	ULICE: Antoniego Woryny, Barwna, Bratnia, Gruntowa od nr 98 do końca parzyste, Hoża, Jarzynowa, Józefa Cyrana, Leśna, Liściasta, Na Niwie, Niedobczycka od nr 67 do 105Z, Pod Lasem, Pod Szybem, Raciborska od nr 125 do 179Z nieparzyste, Wincentego Witosa, Wodzisławska od nr 79 do 209Z nieparzyste i od nr 146 do 202Z parzyste, Wyboista, Zamiejska	Zespół Szkolno-Przedszkolny nr 9, ul. Wodzisławska 123, 44-218 Rybnik Lokal dostosowany do potrzeb wyborców niepełnosprawnych 
65	ULICE: Basztowa, Cypriana Kamila Norwida, Czekoladowa, Graniczna nr parzyste, Kasztanowa, Ludwika Zdrzałka, Malinowa, Równa, Świerkowa, Zebrzydowicka od nr 151 do końca nieparzyste i od nr 130 do końca parzyste	Zespół Szkolno-Przedszkolny nr 12, ul. Maksymiliana Buhła 3, 44-217 Rybnik
66	ULICE: Kosów, Krzywa, Majowa, Maksymiliana Buhła, Malwowa, Przedmieście, Sowia, Wiatraczna, Wincentego Pola	Zespół Szkolno-Przedszkolny nr 12, ul. Maksymiliana Buhła 3, 44-217 Rybnik
67	Gliwicka 33	SPZOZ Państwowy Szpital dla Nerwowo i Psychicznie Chorych w Rybniku, ul. Gliwicka 33, 44-200 Rybnik
68	Żużłowa 25	Miejski Dom Pomocy Społecznej w Rybniku, ul. Żużłowa 25, 44-200 Rybnik
69	Energetyków 46	SPZOZ Wojewódzki Szpital Specjalistyczny nr 3 w Rybniku, ul. Energetyków 46, 44-200 Rybnik
70	Wrębowa 21	Śląskie Centrum Medyczne-Dom Opieki „Senior” w Rybniku, ul. Wrębowa 21, 44-270 Rybnik
71	Osiedle Różane 31	Różany Dom Seniora i Centrum Rehabilitacji, ul. Osiedle Różane 31, 44-251 Rybnik
72	Jodłowa 66F	Dom Seniora „Pod Jodłami”, ul. Jodłowa 66F, 44-213 Rybnik

Jeszcze będzie normalnie



Marek
Krząkała

3 Poset z Rybnika

Materiał sfinansowany przez KKW KOALICJA OBYWATELSKA PO. N IPI. ZIELONI



LEWICA
Kobieca wrażliwość,
siła doświadczenia,
wiara w lepszą
przyszłość!

GRAŻYNA
GRAŚ

2 na liście
do Sejmu RP

MATERIAŁ KW NOWA LEWICA

GRAŻYNA GRAŚ
Kobieca wrażliwość, siła doświadczenia, wiara w lepszą przyszłość!
Jestem kobietą, żoną i babcią, rybniczanką. Bliskie mi są sprawy ludzi potrzebujących i wykluczonych społecznie. Od 30 lat działam kierując się kobiecą wrażliwością i empatią. Uwielbiam inspirować do działania i sama aktywnie działam! Wierzę, że poprzez współpracę i działanie razem możemy osiągnąć wiele dobrego dla naszej społeczności i środowiska naturalnego. Moją wielką pasją są zwierzęta. Wolontaryjnie wspieram schroniska dla bezdomnych zwierząt.



JEDYNY
KANDYDAT
PL 2050
Sz. Hołowni
Z RYBNIKA

NR 5

TADEUSZ
GRUSZKA

TRZECIA
DROGA

2050 **Polska 2050**
Szymona Hołowni

Materiał sfinansował Koalicyjny Komitet Wyborczy Trzecia Droga Polska 2050 Szymona Hołowni – Polskie Stronnictwo Ludowe

DOŚWIADCZENIE ZAWODOWE: Był głównym mechanikiem kopalni „Jankowice”. Jest nauczycielem w Zespole Szkół Technicznych w Rybniku (Tygiel)

DOŚWIADCZENIE SPOŁECZNO-POLITYCZNE: Był senatorem RP, radnym Sejmiku Województwa Śląskiego, radnym i przewodniczącym Rady Miasta Rybnika. Jest prezesem stowarzyszenia Samorządowy Ruch Demokratyczny oraz członkiem Polska 2050 Szymona Hołowni



Dobry głos
W SENACIE



Wojciech

PIECHA

Materiał wyborczy KW Prawo i Sprawiedliwość



LISTA PiS
NUMER 9



Jestem dla Was

Mirela

SZUTKA

Materiał wyborczy KW Prawo i Sprawiedliwość

NOCNE DYŻURY APTEK

Apteki w Rybniku dyżury pełnią rotacyjnie według poniższego harmonogramu. Dyżury nocne rozpoczynające się w dni robocze oraz w niedziele trwają 22:00-7:00, a z soboty na niedzielę 22:00-8:00.

- | | |
|--|--|
| <p>1.10 Apteka „Galen”, ul. J. Rymera 8, tel. 32 42 62 144, Niedobczyce/Biedronka</p> <p>2.10 Apteka „Pod Lwem”, ul. Wł. Broniewskiego 23, tel. 32 42 23 042, Maroko-Nowiny</p> <p>3.10 Apteka „W Golejowie”, ul. KEN 20, tel. 32 42 24 396, Golejów</p> <p>4.10 Apteka „Dbam o zdrowie”, ul. Kotucza 100, tel. 736 697 831, Maroko-Nowiny/Auchan</p> <p>5.10 Apteka „Damian”, ul. Raciborska 3/1, tel. 32 42 23 537, Śródmieście</p> <p>6.10 Apteka „Zdrowit+”, Rynek 8, tel. 32 42 37 083, Śródmieście</p> <p>7.10 Apteka „Na Parkowej”, ul. Parkowa 4a, tel. 32 42 22 218, Meksyk</p> <p>8.10 Apteka „Dr Zdrowie”, ul. Raciborska 16, tel. 32 75 57 311, Śródmieście/Plaza</p> <p>9.10 Apteka „Ave”, ul. Małachowskiego 18, tel. 32 42 29 670, Boguszowice Stare</p> <p>10.10 Apteka, ul. Kupiecka 8, tel. 606 834 347, Chwałowice</p> <p>11.10 Apteka „Chwałowice”, ul. 1 Maja 93a, tel. 32 42 21 364, Chwałowice</p> <p>12.10 Apteka „Farmacja”, ul. Mościckiego 3, tel. 32 42 13 038, Niewiadom</p> <p>13.10 Apteka „Św. Anny”, ul. Kard. Kominka 13, tel. 32 21 93 893, Nowiny</p> <p>14.10 Apteka „Topfarm”, ul. Patriotów 11, tel. 32 42 20 364, Boguszowice Osiedle</p> <p>15.10 Apteka „Hetmańska”, ul. Górnośląska 140b, tel. 32 42 28 986, Niedobczyce</p> | <p>16.10 Apteka „Pod Lwem”, ul. Korfantego 6, tel. 32 42 38 255, Śródmieście</p> <p>17.10 Apteka „Pod Lwem”, Plac Wolności 17, 32 43 31 031, Śródmieście</p> <p>18.10 Apteka „Słoneczna”, ul. Energetyków 46, tel. 510 797 922, Orzepowice</p> <p>19.10 Apteka „W Golejowie”, ul. KEN 20, tel. 32 42 24 396, Golejów</p> <p>20.10 Apteka, ul. Reymonta 60, tel. 32 42 26 317, Smolna</p> <p>21.10 Apteka „Wyzwolenia”, ul. Wyzwolenia 37, tel. 32 42 22 309, Północ</p> <p>22.10 Apteka „Cef@rm 36,6”, ul. Gliwicka 45, tel. 32 42 73 095, Północ/Galeria Śląska</p> <p>23.10 Apteka „Pod Lwem”, ul. Jastrzębska 12, tel. 32 73 94 003, Boguszowice Osiedle</p> <p>24.10 Apteka „Przy Bazylice”, ul. Mikołowska 1, tel. 32 43 30 058, Śródmieście</p> <p>25.10 Apteka „Dbam o zdrowie”, ul. Zebrzydowska 1, tel. 736 697 832, Smolna/Kaufland</p> <p>26.10 Apteka „Ziko”, ul. B. Chrobrego 1, tel. 32 75 55 608, Śródmieście/Focus</p> <p>27.10 Apteka „Dr Max”, ul. Żorska 2, tel. 32 73 38 049, Ligota-Ligocka Kuźnia</p> <p>28.10 Apteka „Zdrowit”, ul. Patriotów 23, tel. 32 42 47 016, Boguszowice Osiedle</p> <p>29.10 Apteka „Pod Lwem”, ul. Raciborska 126, tel. 887 750 033, Maroko-Nowiny</p> <p>30.10 Apteka „Pod Lwem”, ul. św. Józefa 16, tel. 32 42 27 040, Maroko-Nowiny/os. Dworek</p> <p>31.10 Apteka „Passiflora”, ul. Z. Nałkowskiej 3, tel. 32 42 58 036, Kamień</p> |
|--|--|

W ścisłym centrum apteka Pod Lwem (ul. Sobieskiego 4) jest czynna codziennie 7:00-24:00, w soboty 7:00-18:00.

Z kolei apteka Damian (ul. Raciborska 3) jest czynna codziennie 8:00-20:00, w soboty, niedziele i święta 8:00-22:00.

Informacje o dyżurach aptek oraz o ewentualnych zmianach w harmonogramie są dostępne na stronie internetowej (rybnik.eu), w zakładce „Dla mieszkańców/Zdrowie”.



Centrum Zdrowia Psychicznego
i Leczenia Uzależnień

Nieodpłatne leczenie w ramach kontraktu z NFZ



Oddział dzienny
i poradnia dla osób
uzależnionych od alkoholu,
narkotyków i dopalaczy.

Poradnia psychologiczno
- psychoterapeutyczna
dla dzieci
i młodzieży.

CZPiLU INTEGRUM
Rybnik-Boguszowice
ul. Lompy 20
Rejestracja tel.: 32 433 24 42

CZPiLU INTEGRUM
Rybnik-Centrum
ul. Młyńska 10
Rejestracja tel.: 32 433 24 44

USŁUGI KOMERCYJNE

**Psychiatra
dorosłych**

lek. Przemysław Drozd

**Psychiatra
dzieci i młodzieży**

dr n. med. Ksymena Urbanek

Rybnik-Centrum ul. Młyńska 10 Rejestracja tel.: 509 509 655

www.integrum.com.pl



KAWOMATYKA

Dobra kawa
to podstawa



KAWOMATYKA

KAWOMATYKA.PL



juwa

NIVONA



SPRZEDAŻ – WYNAJEM – SERWIS

NA HASŁO *GAZETA RYBNICKA*
DO KAŻDEGO ZAKUPIONEGO EKSPRESU
CZTERY SZKŁANKI TERMICZNE GRATIS

TEL: +48 571 799 285

ŻORSKA 60 (BUDYNEK MAKRO)
44-203 RYBNIK

Bolesław
PIECHA
NUMER 1

Karol
SZYMURA
NUMER 7

Materiał wyborczy KW Prawo i Sprawiedliwość

MASZ PROBLEMY ZE SŁUCHEM?
J. SZWEDA - DYPLOMOWANI PROTETYCY SŁUCHU
Nie rozumiesz mowy, a domownicy skarżą się na Twój głośny telewizor? Odwiedź nas!
BEZPŁATNIE ZBADAMY CI SŁUCH!
Umożliwimy wypróbowanie aparatu słuchowego.
Doradzimy, jak uzyskać dofinansowanie do jego zakupu (nawet do 100%).
Prowadzimy sprzedaż, serwis aparatów słuchowych i ciśnieniomierzy wiodących firm.

Umowa z NFZ

www.aparatyszweda.pl
tel. 32 426 00 88
Czynne od 8.30 do 15.00
Możliwość dojazdu do domu pacjenta

Rybnik, ul. Wiejska 1

Bądź na bieżąco, śledź:
RYBNICKA.eu

Zareklamuj się w „Gazecie Rybnickiej”! Najskuteczniejsza reklama w mieście! Nakład 60.000



GAZETA RYBNICKA

Wydawca:

Powiatowa i Miejska Biblioteka Publiczna w Rybniku

60.000 nakładu

Adres redakcji:

44-200 Rybnik, ul. Józefa Szafranka 7
tel. 32 42 28 825
e-mail: gazeta@miastorybnik.pl
www.rybnicka.eu
facebook.com/gazetarybnicka

RYBNICKA.eu

Redakcja:

Aleksander Król – redaktor naczelny dziennikarze: Wacław Troszka (WaT), Sabina Horzela-Piskula (S), Edyta Szymaszek-Górczyńska (red. techniczna)
stali współpracownicy: Marek Szofitysek, Daniel Bożyński (korekta)

Biuro ogłoszeń:

44-200 Rybnik, ul. Józefa Szafranka 7
tel. 32 42 60 070
e-mail: gazeta@miastorybnik.pl
Cennik: www.rybnicka.eu/gazeta-rybnicka/
reklama-i-cennik

Druk:

Drukarnia Agora SA
ul. Daniszewska 27
03-230 Warszawa
tel. 22 555 42 11
www.agora.pl · www.druk.agora.pl

Urząd Miasta w Rybniku: tel. 32 43 92 000

Urząd Stanu Cywilnego: tel. 32 42 23 210

**TRZECIA
DROGA**



Polska 2050
Szymona Hołowni

**KANDYDAT DO SENATU
Z PAKTU SENACKIEGO**

**Piotr
MASŁOWSKI**



NR 1

**Łukasz
OSMALAK**

KANDYDAT DO SEJMU

DOŚĆ KŁÓTNI, DO PRZODU!

Materiał sfinansował KKW Trzecia Droga PL2050 Szymona Hołowni – PSL